HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYZNY HARCERSKIEJ

ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 12. Nr 3—4. WARSZAWA Marzec—Kwiecień 1929 r.

GAWĘDA NACZELNIKA

II Narodowy Zlot Harcerzy.

W marcowym numerze „Wiadomości Urzędowych" macie już zakończone ogłaszanie najważniejszych materjałów dotyczących programu Zlotu, jeżeli doda się jeszcze jakieś uzupełnienia, to będą one niewielkie. Tak więc już dokładnie możecie zdać sobie sprawę z tego, jak wielkiem przedsięwzięciem będzie nasz Zlot i jak bardzo może się przyczynić do wewnętrznego ożywienia pracy i do propagandy Harcerstwa.

Program ogólny Zlotu starała się Główna Kwatera tak ułożyć, aby możliwie wiele czasu pozostawić drużynom do swobodnego rozporządzenia. Wspólne wystąpienia wszystkich drużyn mają być trzy: 14 lipca w niedzielę nabożeństwo i po niem przegląd drużyn bez defilady, 15 lipca nabożeństwo w katedrze, poczem przemarsz przez Poznań i defilada, 21 lipca w niedzielę końcowe masowe pokazy i zawody publiczne na stadjonie i rozdanie dyplomów. Oprócz tego wspólne będą ogniska.

Powiecie, że zawody bardzo wiele czasu zajmą i utrudnią zżycie się drużyn, a także zwiedzenie Wystawy. Niebezpieczeństwo to istnieje, ale możemy go uniknąć: drużyna musi sobie wybrać do jakich zawodów z nieobowiązkowych staje; niech zgłasza się tylko do paru, niech sobie wybierze kierunek specjalizacji i w nim pokaże swój dorobek. Nie rzucajcie się na wszystkie strony po laury zwycięstwa, wtedy bowiem, choćbyście wiele pierwszych miejsc osiągnęli, możecie chłopców narazić na przemęczenie, a co za tem pójdzie, drużynę na osłabienie dalszej pracy. Musicie przecież ciągle to mieć na uwadze, że specjalizowanie się w jakimś jednym kierunku nie upoważnia do całkowitego zaniedbywania kierunków innych, przeciwnie, że trzeba być najpierw „na poziomie" harcerskim wogóle, aby w jakiejś poszczególnej dziedzinie techniki wybijać się; z konieczności bowiem ogromna większość zawodów ma charakter techniczny.

Ale nie wszystkie! Największy nacisk kładziemy na

Najlepsze obozowanie

a w niem na skromny punkt „c": „ogólne zachowanie się drużyny podczas trwania Zlotu". Tu drużyny będą mogły przedewszystkiem wykazać się swoją harcerskością. Dziarskość i energja w parze z rycerskiem postępowaniem, współpraca z innemi drużynami i pomoc im, pomoc komendzie Zlotu, pomoc bliźnim — oto kierunki „biegu naprzełaj" poprzez przeszkody samolubstwa i fałszywej ambicji zdobywania jaknajwięcej punktów choćby za cenę zamykania oczu na zasady „gry".

Do zawodów w „najlepszem obozowaniu" stają wszystkie drużyny zlotowe, a choć może nie wszystkie będą miały równe warunki materjalne, jedne drużyny będą bogatsze, inne mniej zamożne — tem nie mniej decydować będzie pomysłowość, sprawność, przedewszystkiem zaś zgranie się członków drużyny — w zakresie technicznym, a poziom ideowy harcerski w punkcie „c".

Z innych zawodów

zwracam uwagę drużynowych na „swojszczyznę" i po raz pierwszy w takiem ujęciu ogłoszone zawody samarytan, sygnalistów, pionierów. Chciałbym, abyśmy przez nie podnieśli poziom techniki w tych dziedzinach. Harcerski bieg z przeszkodami i piesza wycieczka 24-godzinna są u nas dosyć popularne. Nowością jako zawody będą wycieczki na rowerach i wodne. W wszystkich położy się nacisk na krajoznawstwo.

Bardzo chciałbym, abyście zainteresowali się konkursem śpiewu. Śpiew, wiemy to dobrze, stoi tak nisko u nas, że aż wstyd nieraz słuchać. Wykorzystajmy sposobność Zlotu i okres przed Zlotem, aby nauczyć drużyny śpiewać, zakładajmy w drużynach i środowiskach chóry, zapraszajmy fachowców do pomocy, wyszukujmy i rozpowszechniajmy pieśni prawdziwie piękne, a swojskie.

Ożywienie życia drużyn.

Hasło to rzuciła Główna Kwatera w odpowiedzi na utyskiwania, że jakoby obecnie małe jest zainteresowanie techniką skautową. Oczywiście G. K. nie oświadcza przez to iż podziela zdanie o zaniedbywaniu techniki: aby to stwierdzić, dla całego Z. H. P., trzebaby przeprowadzić odpowiednie badania, a przynajmniej oprzeć się na statystyce i wykazać m. in., że zmniejszyła się ilość zdobywanych stopni i sprawności — może zresztą wskażecie inne sposoby zbadania tej sprawy. Ogłosiliśmy przecież w styczniowym n-rze „W. U." — z terminem 10 marca — ankietę o stanie Z. H. P. i programie na przyszłość. Spodziewam się, że i to zagadnienie w odpowiedziach uwzględnicie.

Wydaje mi się, że w rzeczywistości zainteresowanie techniką, jak inne dziedziny naszej pracy, ulegają wahaniom, ale nie tylko w czasie, lecz i w przestrzeni: w jednych środowiskach, czasem Chorągwiach, następuje podniesienie poziomu, zainteresownia, „ruchu" — w innych „napięcie harcerskie" słabnie. Możnaby się smucić, że czasem gdzieniegdzie Harcerstwo cofa się, ale trzeba pamiętać o tem, że zmieniają się w niem ludzie, że wychodzi z drużyn

młodzież i przychodzi do nich nowa, że zmieniają się warunki pracy i wpływy otoczenia, więc to falowanie poziomu jest zrozumiałe; prawo falowania tak powszechne w świecie organizmów biologicznych, zdaje się obowiązywać także organizmy społeczne.

Należy jednak czynić co można, aby „podnieść falę", abyśmy przypadkiem zamiast „na czele w świt idącej fali" nie płynęli za ogonem ostatniego śledzia na fali ostatniej. Można zaś zrobić i robi się w niejednem środowisku wiele.

Bliżej życia.

W bardzo ciekawej książce Prof. Znanieckiego p. t. „Socjologja wychowawcza", w jednym z rozdziałów mówi autor o tem, że szkoła współczesna jest bardzo oddalona od życia. Skauting szczycił się tem, że z życia wyszedł i życia jest bliski, ale czy naprawdę, zawsze, w każdej drużynie? Czy czasem stopnie harcerskie nie przekształcają się w odpowiedniki klas, a próby — egzaminów — i to klas i egzaminów w duchu szkoły starej, powoli już przechodzącej do historji? Jeżeli chcecie ożywić drużynę, zbliżcie ją do życia. Doskonale pisał o tem „Zetde" w „Harcerzu" (pod „słabym" zresztą tytułem „Ludwikowskie wspomnienia").

Pamiętajcie, dalej, że zasób środków Harcerstwa jest bardzo bogaty, co umożliwia dobór ćwiczeń i zajęć do najrozmaitszych zainteresowań chłopców; czerpcie obficie z tego skarbca, podając harcerzom, co pożyteczne, a ciekawe. Nie zacieśniajcie się w drużynie, aby nie znudzić chłopców, ale i nie rzucajcie na coraz to nowe, różne sprawności, aby nie hodować dyletantów, wszystkowiedzów, niczego porządnie nie umiejących.

Mniemam, że sporo materjału, nowego czy odświeżonego, zaczerpnąć możecie z „Harcerza", który stara się przystosować do potrzeb drużyn i być nietylko informatorem, ale podręcznikiem. Pomóżcie mu w tem, nadsyłając ciekawe sprawozdania z ćwiczeń, pomysły — a także uwagi co do tego, cobyście chcieli, aby Wam podawał. To samo naturalnie tyczy „Harcmistrza", który obok stale drukowanego dodatku metodycznego w formie Baden-Powellowskich „Wskazówek dla skautmistrzów", chce podawać możliwie wiele materjału praktycznego. Muszę tu z radością stwierdzić, że łączność „Harcmistrza" z szerokiemi sferami starszyzny wzrasta, że coraz więcej materjałów napływa, co umożliwi wzbogacenie i urozmaicenie treści. Specjalnie zaś musimy się cieszyć, że „Szumiący Dąb", który dosyć długo milczał, zaczyna szumieć na nowo; tematy przez Niego poruszane są ogromnie ważne, gawędy zatem Dęba z pewnością wzbudzą zainteresowanie i wywołają dyskusję.

Temat bardzo interesujący omawia Skaut Naczelny w rozdziale „Powodzenie życiowe", „Wskazówek dla skautmistrzów". Chodzi tam o wskazanie, że jednym z działów pracy skautowej jest ułatwienie młodzieży wyboru zawodu i skierowywanie jej do zajęć zapewniających stałe utrzymanie i posuwanie się na wyższy szczebel w zawodzie, a ochrona przed wpadnięciem w „ślepe uliczki" np. zarabianie sprzedażą uliczną gazet, noszeniem pakunków z dworców i t. p. Z tem wiąże się ściśle skierowanie wysiłków harcmistrzów ku tym sferom młodzieży, które najwięcej potrzebują opieki i serdecznej pomocy. W tej myśli zwołała Główna Kwatera na niedzielę Przewodnią do Katowic Zjazd pracowników w drużynach młodzieży zawodowo pracującej. Oby był on dużym krokiem naprzód w tej dziedzinie.

Ogromne to pole pracy dla harcmistrzów i podharcmistrzów, z których niestety bardzo wielu nie pracuje w drużynach. Musimy zmienić ten stan i wyraźnie powiedzieć: kto nie bierze udziału w pracy wychowawczej, nie może być harcmistrzem i nie może mieć na kierunek tej pracy takiego wpływu, jaki należy się tym, co udział w niej biorą. Tkwienie na różnych stanowiskach organizacyjnych, często bez pracy, nie daje moralnej legitymacji do udziału w Zjazdach; trzeba osiągnąć to, aby i formalnej nie dawało. Jeżeli 90% starszyzny — nie marzymy już o stu — istotnie będzie pracowało, a z tych 90 — 80% w dziedzinach wychowawczych, tylko 10 najwyżej, w administracyjnych, bardzo szybko zniknie większość bolączek i wszelkie narzekania, przedewszystkiem dlatego, że kto realnie pracuje niema czasu na opowiadanie dokoła o „nieszczęściach", których powodem są „władze", niema czasu na agitacje i wywoływanie fermentów, na zabieranie czasu sprawami osobistemi; po drugie zaś dlatego, że nasz związkowy, oddziałowy i chorągwiany aparat środków w ludziach i w funduszach nie dorasta do konieczności i potrzeb naszej roboty. Toteż wartościowa jednostka celowo użyta, wciągnięta do realnej pracy więcej znaczy dla utrzymania poziomu i rozwoju Harcerstwa, niż wielogodzinna konferencja najmędrszych instruktorów i dygnitarzy.

Oto jedno z moich głównych doświadczeń organizacyjnych.

H. Sedlaczek

DO WALKI Z CHAOSEM

Artykuł ten dyskusyjny, umieszczony obecnie ze względu na brak miejsca w poprzednim numerze, nawiązuje do przemówienia Szumiącego Dęba na Akademji w dn. 1 listopada, które drukowaliśmy w grudniowym numerze „Harcmistrza" pod tytułem „W Dziesięciolecie Zjednoczenia". *Redakcja.*

Refleksje z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości nie są tylko okolicznościowym obchodowym komunałem, powtarzającym rzeczy wszystkim znane.

Przeciwnie, winny się one snuć w nas często, wielokrotnie, w ciszy samotnego zastanowienia nad naszemi najdonioślejszemi zadaniami i ukochaniami, w momentach niepewności i bolesnego zdumienia wobec trudności i zjawisk dzisiejszości, tak często zupełnie niezgodnych z naszemi oczekiwaniami i pragnieniami.

Refleksje te winny mieć charakter jakby wewnętrznego podchodzenia czy tropienia, mającego na celu przyczynić się do tem większej jasności widzenia naszego obowiązku, do zrozumienia jak dziś służbę naszą harcerską Bogu i Ojczyźnie najwłaściwiej pełnić powinniśmy.

Nie wiem, czy zdołam w krótkości jasno powiedzieć wszystko, co zamierzam. Proszę brać instruktorską o rozumienie mię w duchu harcerskim i w tym duchu uzupełnianie czy komentowanie tego, co byłoby niedość jasnem.

Na początek stwierdzić trzeba i uprzytomniać to sobie często w chwilach zwątpienia, że okres miniony dowiódł ponad wszelką wątpliwość naszych **zdolności i sił, by być wielkim narodem.** Pomimo tylu niepomyślnych okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych, mimo ogromu błędów, niedołęstwa i niegodziwości — nie załamujemy się, ani rozsypujemy, ale się rozwijamy i idziemy naprzód, i to pod wielu względami zadziwiająco.

Mamy w tem, odczuwać to głęboko powinniśmy, niewzruszoną **podstawą optymizmu,** wiary w przyszłość, a nawet radości i dumy, gdy porównamy nasze dzisiejsze położenie z beznadziejnością pewnych okresów naszej niewoli i z przygnębiającem krakaniem naszych pomniejszycieli i czarnowidzów.

Ale podkreślając jaknajbardziej stanowczo ten zasadniczy optymizm, uważam za obowiązek harcerskiej śmiałości, szczerości i bystrości trzeźwo i krytycznie oceniać **odwrotną stronę medalu.**

Otóż nikt, kto stoi na gruncie kultury chrześcijańskij, miłuje głęboko i poważnie wskazania prawa harcerskiego, a w sercu nosi kodeks prawd ducha polskiego, nie może nic spostrzeć, że **w dziedzinie ideowej i moralnej pogrążeni jesteśmy w rozpaczliwym chaosie.**

Temu to chaosowi przypisać trzeba powolne tempo naszego ogólnego posuwania się naprzód, powszechne narzekanie, poczucie jakichś ciężkich wad i braków życia polskiego, no i częsty pesymizm. Niecierpliwsi twierdzą, że w sprawach moralnych nie postępujemy zgoła, raczej się nawet cofamy...

Optymista niekrytyczny pociesza się formułą, że to przejściowa fala powojennego zepsucia. Fanatyk partyjny unosi się świętem oburzeniem, że wszelkie zło przeciwnicy partyjni powodują—i byle ich per fas et nefas poskromić — wszystko będzie dobrze. Pesymista jednak na usprawiedliwienie swego nastroju wskazać może słusznie cały splot głębszych objawów i trwałych czynników, działających widocznie, jako przyczyny sprawcze obecnego ideowo-moralnego chaosu.

Optymista krytyczny na nie oczu nie zamknie, odważnie spojrzy złu w twarz i zmierzy się z argumentami pesymisty. Dostrzegając i doceniając wagę złego nie straci poczucia mocy wewnętrznej, zdrowej natury moralnej, zdolnej do otrząśnięcia się z zastoju i do rozdarcia mgieł zasłaniających jasne widzenie właściwej drogi. A złych nieuleczalnie, świadomie złych — uważa za nieznaczną mniejszość wśród niezmiernej większości chwiejnych, których do dobrego można zwrócić.

Trzeba sobie zdać sprawę, że przedwojenne **podkopywanie światopoglądu religijnego w liberalizmie i socjalizmie** wykształciło pokolenie ludzi, moralnie (najoględniej mówiąc) nadwątlonych, a niewola demoralizowała ich ponadto. Ci ludzie stanęli wobec zadań przerastających ich siły. Jakże łatwo uważają wszystkie środki za dozwolone, — i to nie tylko dla osiągnięcia celów wzniosłych... Korzyści osobiste, familijne, koteryjne — lub najwyżej partyjne i klasowe, na krótką, pierwotną metę obliczane, — oto co się staje głównym czynnikiem, gdzie braknie żywej mocy ze źródeł wyższych Nawet ci, w których ostało się żywe poczucie moralne, w dziwnem zaślepieniu nie docenili, na czem je trzeba hodować i kształcić w młodych pokoleniach i w szerokich masach.

To też w rezultacie wychowuje się masy ludowe i robotnicze nie w kulcie twardego obowiązku, solidarności i ofiarności wobec ponadklasowej całości narodu, lecz w duchu biernego (w najlepszym razie) uznania konieczności klasowego egoizmu i tolerancji dla krótkowzrocznej chciwości. Prą do tego partje klasowe. Niema świadomej mocy, coby się temu oparła. Szaleńczy antymoralizm bolszewików — to tylko wyciągnięcie ostatnich konsekwencyj w tym kierunku moralnego zdziczenia.

Nasza większość niewątpliwie się wzdryga przed temi ostatecznościami, nie ożywiona jednak żywem poczuciem moralnem często usiłuje je zastąpić doktrynerskim frazesem, z którego oczywiście żadna moc twórcza nie wyniknie. Piękne hasła w połączeniu z brzydkiemi czynami nie mogą wydać dobrych rezultatów. Wszelki **kompromis ze złem jest niemożliwy:** jest kapitulacją. Oto tajemnica upadku moralności bezreligijnej: kapituluje ona poprostu, ponieważ zaczyna od kompromisowości wobec naturalnych, lecz złych popędów, które żywe poczucie moralne nakazuje bezwzględnie ujarzmić.

A przecie to wszystko byłoby nie do pomyślenia, gdyby zdrową naturalną reakcję niezachwianych sumień, których jest dość w narodzie, wsparła siła i powaga najwyższej organizacji narodu — państwa.

I tu się nasuwa wyrzut, który ku sobie obrócić winniśmy. Źle bodaj pojęliśmy naszą apolityczność! Te sprawy nie mogą być dla nas obojętne. Nam nie wolno być wobec nich biernymi. Mamy obowiązek czynnej obrony najdonioślejszych dóbr i zdobyczy naszej kultury, której fundamentem jest moralność chrześcijańska, — bez względu na osoby, stronnictwa, instytucje, które świadomie czy nieświadomie jej zagrażają. Nie będzie z naszej strony „polityką", jeżeli występować będziemy wszędzie zdecydowanie, mocno, bez względu na własne sympatje polityczne przeciwko wszelkim objawom moralnego obniżenia i bałamuctwa.

Właśnie podjęcie hasła walki o zasady, szlachetnej walki o idee, o przekonania, o program, z bezwzględnem odrzuceniem brudnych dróg, przyczyni się do wytworzenia tak pożądanej niedwuznacznej jasności ideowo-moralnego kierunku dalszego rozwoju Rzeczypospolitej, tej jasności, do której nam dziś tak daleko, — w dobie walk o jednostki, o tryumf koteryj, o pognębienie niemiłych grup, a zapewnienie wpływów i korzyści bliskim...

Gdybyśmy takie *dążenie do wywarcia wpływu na oczyszczenie i podniesienie moralnego tonu życia publicznego w Polsce* mieli uważać za zakazaną w harcerstwie politykę—w cóżby się obróciła rzetelność i powaga ideologji prawa harcerskiego? Miałożby ono być tylko dekoracją dziecinnej zabawy czy gry? Ależ my chcemy mieć w niem wskazanie drogi czynnej służby Ojczyźnie, w groźnych zwłaszcza momentach dziejowych! Mobilizowaliśmy się w czasie wojny do czynu, jakiego sytuacja wymagała, zmobilizujmy się dziś do pracy pokojowej mniej efektownej, lecz nie mniej ważnej, a napewno trudniejszej — co najmniej z powodu większej nieuchwytności nieprzyjaciela i mniej rozpowszechnionej świadomości niebezpieczeństwa.

Naród, zdrowy w swym rdzeniu, musi podjąć zdecydowaną walkę z gnębiącym jego dzisiejszość, a w niej i zarody przyszłości — chaosem. Ten chaos nie jest przypadkowy, choć tak wielu „przypadkiem"

daje mu się ogarnąć... To przecież faza odwieczna, upartej walki z kulturą chrześcijańską, walki posiłkującej się wszelkiemi okolicznościami, nie zaniedbującej niczego, przed niczem się nie cofającej. Podsycanie radykalnej demagogji, wyjaławianie poważniejszej myśli koteryjną tromtadracją, flirt z międzynarodową masonerją i rodzimem sekciarstwem, a respekt przed żydowstwem, — jakże to wszystko ma Polsce wyjść na zdrowie?

Kto tego chaosu broni, — albo świadomie idzie przeciw chrześcijaństwu, albo bezkrytycznie wiedziony na pasku sympatyj czy antypatyj, frazesów czy interesów przyczynia się do wzmocnienia ciemnych zastępów.

Rola harcerstwa wydaje mi się jasną: otrząsnąwszy się z bierności, uprzytomnić sobie tę wielką grę i wmieszać się do niej, budząc w sobie i w innych dokoła młodzieńczy zapał ukochania prostych a szczytnych odwiecznych ideałów filareckich. Niezwiązani z żadną partją, podejmijmy hasło zbliżenia i sfederowania pod sztandarem rzeczywistego moralnego odrodzenia wszystkich rozumiejących konieczność walki z chaosem. To odrodzenie — to spotęgowanie szlachetności i dzielności w życiu prywatnem i publicznem w Imię Chrystusowe dla dobra Ojczyzny.

Za nami pójdzie wszystko co zdrowe. Przyszłość — nasza. *Szumiący Dąb.*

J. KORPAŁA, Kraków „Watra".

HARCERSTWO A POLITYKA

(Zagadnienia poruszone w referacie na IV Zjeździe St. H. Artykuł dyskusyjny).

W obliczu dziesięciolecia pracy państwowej i zjednoczenia ruchu harcerskiego dokonuje się powszechna rewizja pojęć i poglądów. Słusznie przeto wysunięto na Konferencji pomijane dotąd — niemal wykluczone dogmatyzmem regulaminów zagadnienie stosunku Harcerstwa do polityki. Zdawało się przez lat kilka, że stwierdzenie charakteru bezpartyjnego ruchu harcerskiego, apolityczności Harcerstwa, przesądzi raz na zawsze stosunek ideologji harcerskiej do życia politycznego, wykluczy niebezpieczny dla jedności i zwartości problem.

Co więcej, nietylko wykluczono dziedzine życia politycznego z obrębu zagadnień ideowych Harcerstwa, ale zastrzeżono, że „kierownicy pracy harcerskiej powinni przestrzegać charakteru bezpartyjnego harcerstwa", oraz nie brać czynnego udziału w życiu politycznem. W ten sposób określiło Harcerstwo swój negatywny stosunek do polityki, na co nie mały wpływ wywarło rozproszkowanie naszego życia społeczno-politycznego, roznamiętnienie partyjne, słowem przerost partyjnictwa, które zaciążyło wybitnie nad życiem społecznem.

Mimo to już w 1920 r. I Zjazd Walny uznał, iż Koła St. H. członków swych nie mogą krępować „w działalności politycznej i społecznej dopóki działalność ta nie stoi w sprzeczności z ideą narodu". Przypuszczano bowiem, iż tem samem — dzięki wszechstronności życia — St. Harcerstwo zdolne będzie do odrodzenia społeczeństwa, urzeczywistnienia typu człowieka - obywatela.

Przyznanie jednej tylko grupie — starszych harcerzy prawa do brania czynnego udziału w życiu politycznem narodu i państwa odbiło się na stosunku instruktorów do St. Harcerstwa, w dalszym jego rozwoju i wartości społecznej ruchu harcerskiego. Rozdźwięk wewnętrzny doprowadzić musiał w konsekwencji do politykierstwa lub zamknięcia St. Harcerstwa w sferze idealistycznych koncepcyj, wyrażonych zczasem w deklaracji etyczno-społecznej.

Natomiast w rzeczywistości Harcerstwo, jako organizacja, musiało niejednokrotnie określać swój stosunek do zasadniczych zagadnień naszego życia politycznego w dziedzinach współpracy z władzami państwowemi. Dzięki też temu — mimo wyraźnych wskazań ideowych — ma ono, zwłaszcza w drużynach harc., znamiona przysposobienia wojskowego. Zrozumiałem bowiem jest, iż Harcerstwo rozwijać się musi w związku z życiem społecznem, zamkniętem w organiźmie państwowym. Natomiast słusznie dążono do ustrzeżenia Harcerstwa od wpływów partyjnych, zamknięcia ideologji w ramach dogmatyzmu.

Strzegąc bezpartyjności ruchu, popadło jednak Harcerstwo, jako ruch społeczno-etyczny — dążący do przerobienia narodowego charakteru, usunięcia z niego wszystkich cech nabytych w niewoli, wyrobienia wszystkich idealnych i realnych cnót wolnego obywatela — w niebezpieczeństwo skostnienia, wskutek odcięcia kierowników ruchu oraz młodzieży od najżywotniejszych zagadnień, t. j. problemów życia społeczno-politycznego.

Wyniki tego stanu okazały się aż nazbyt wyraźnie w słabym — stosunkowo — rozwoju organizacji, a zwłaszcza St. Harcerstwa, którego siła winna decydować o wartości społecznej ruchu harcerskiego, obejmującego „całokształt życia indywidualnego i zbiorowego". W gruncie więc rzeczy całe nasze wychowanie poszło po linji indywidualizmu a nie woluntaryzmu społecznego tak, iż Harcerstwo stało się szkołą przygotowującą elitę organizacjom społecznym i politycznym.

Dziś więc, gdy obserwujemy znamienny kryzys partyjnictwa i parlamentaryzmu, który do głębi przeorze upory naszego życia społeczno - politycznego, czas na zasadniczą rewizję naszego stosunku do życia politycznego! Oczywiście Harcerstwo, jako organizacja dla dobra ideologji musi nadal pozostać organizacją bezpartyjną i apolityczną, ale jako system wychowawczy musi się wyraźnie ustosunkować do zagadnień społeczno-politycznych. Każda bowiem twórczość zorganizowana musi mieć swój wyraz, a każda epoka powinna mieć taki ustrój i taką organizację wewnętrzno-polityczną, żeby była ona wyrazem rzeczywistych sił działających w życiu narodu".

Jeśli Harcerstwo ma być jedną z tych twórczych sił w życiu narodu, który wszechstronnie rozwijać się może jedynie w ramach własnego państwa, jeśli pragnie społeczeństwo odrodzić całkowicie — a więc nietylko w dziedzinie kultury duchowej ale także i kultury społecznej, przez „wdrażanie młodzieży do życia społecznego", to nie może pozostawić tej bo-

gatej dziedziny życia odłogiem, ale musi ją przeorać pługiem twórczej pracy, by zasiać rolę ziarnami miłości i współpracy dla dobra narodu i państwa.

Zwrócenie przeto bacznej uwagi na przejawy życia społeczno-politycznego, studjowanie nauk społecznych i politycznych, krytyczne uświadamianie sobie instynktów i sympatyj w zakresie do polityki należącym, przy ciągłej baczności na prawo harcerskie, winno być aktualnym nakazem samokształcenia obywatelskiego starszych harcerzy i instruktorów, gdyż w ten sposób można się będzie ustrzec przejęcia wszystkich ujemnych cech naszego życia politycznego — przygotować do zajęcia miejsca wśród elity społecznej narodu.

Szczególnie aktualny problem elityzmu najłatwiej — dzięki wysokim wartościom ideowym mógłby być w państwie naszem rozwiązany przez Harcerstwo. Ono właśnie winno mieć ambicję odegrania w elicie narodu i państwa przodującej roli. Mieć ambicję, to znaczy czynnie ustosunkować się wobec zagadnień życia!

Oczywiście tem samem grozi harcerzom, biorącym czynny udział w życiu obywatelskiem, cały szereg poważnych konfliktów, których nie zawsze można będzie uniknąć, nawet w oparciu się o prawo harcerskie. Przedewszystkiem więc wysuwa się kwestja współpracy w poszczególnych grupach i partjach politycznych, konieczność ustalenia jakiegoś kryterjum wobec aktualnych przejawów życia.

Wprawdzie udział w życiu politycznem—zwłaszcza przy widocznym obecnie kryzysie partyj—nie pociąga konieczności przynależności do partyj politycznych, ale nawet sympatyzowanie, wyrażające się w uczuciowym stosunku do programów musi być wzięte pod uwagę. I dlatego, by wykluczyć możliwość nawet podświadomej hipokryzji — uwzględniając skalę różnorodności środowisk i poglądów— Harcerstwo winno określić ramy rozpiętości ideowych różnic wobec aktualnych zagadnień, tem bardziej, że samo jeszcze nie wypracowało syntetycznego programu w tej ważnej dziedzinie, a prawo i uchwały noszą jedynie cechy wskazań programowych różnic wobec aktualnych zagadnień, tembarlizowania, a co ważniejsze — wystarczających w życiu.

Mimowoli przeto nawet ideologja pracy poszczególnych środowisk może mieć specyficzne znamiona; chodzi tylko o to, by podłoże etyczne i dążenie było wspólne tak, by różnice te nie zaważyły na jednolitości organizacyjnej. O przejęciu programów partyj jednak nawet mowy być nie może, gdyż tereny te winny być dziedziną popularyzowania i realizowania naszej, harcerskiej ideologji.

Zgóry więc należy wykluczyć możliwość współpracy z temi organizacjami, które działają na szkodę państwa i narodu t. j. grupami komunizującemi, także i organizacje socjalistyczne nie mogą być terenem pracy harc., chociaż wielu może słusznie sympatyzować z polityką społeczną socjalizmu, zwłaszcza gdy nosi on znamiona socjalizmu narodowego.

Zaznaczyłem tylko szkicowo zagadnienie stosunku do istniejących grup i programów. Szczegółowe rozważania pomijam z różnych względów. Natomiast pragnę wskazać na możliwość określenia tej skali różnic oraz konieczność ustalenia jakiegoś realnego kryterjum, którem może być dobro narodu lub państwa; albo też dobro narodu i państwa.

Możliwości pewne wskazuje regulamin wewnętrzny N. R. H., który mówi, iż „zadaniem N. R. H. jest: czuwanie nad zachowaniem czystości narodowej i chrześcijańskiej ideologji Harcerstwa, pogłębianiem jej i rozpowszechnianiem", ze słów tych, jak i ducha statutu, regulaminów i uchwał wynika, że Harcerstwo jest organizacją narodową i chrześcjańską, której „członkiem czynnym zostać może każda osoba pełnoletnia narodowości polskiej".

Znamiona zewnętrzne organizacji nie mogą jednak przesądzać kryterjów i istoty pracy społeczno-politycznej harcerzy, członków Z. H. P. Harcerstwo bowiem, jako organizacja narodowa winno stać na straży kultury polskiej, w nowe wzbogacać ją wartości, a zarazem dążyć do rozbudowy gmachu państwowego, jako podłoża rozwoju ducha narodowego t. j. stanąć do wyścigu twórczej pracy państwowej.

Do pracy tej trzeba rzetelnego przygotowania, by następnie móc zająć „czynną postawę wobec życia własnego i społecznego". Obowiązek studjowania zagadnień społeczno- politycznych, budzenie zainteresowań starszych harcerzy przejawami bieżącego życia i próba rozwiązywania problemów w duchu ideologji harcerskiej, winny być hasłami programowemi, zmuszającemi ogół harcerzy do uświadomienia praw i obowiązków obywatelskich, bez tego bowiem nie można wymagać, by kandydaci na stopnie instruktorskie mogli brać udział „w dyskusji na temat zagadnień kulturalnych i obywatelsko-narodowych", oraz wykazać dostateczną orjentację". Przez to samo skończyłoby się abstrakcyjnem doktrynerstwem szablonowem, teoretyzowaniem i dyletantyzmem.

Jako organizacja narodowa przedewszystkiem winno Harcerstwo służyć państwu, słowem oprzeć się w działalności praktycznej na ideologji państwowo-twórczej. Chodzi tu głownie o działalność członków organizacji, gdyż Harcerstwo jako organizacja pozostać musi nadal poza bieżącemi zagadnieniami społ.-politycznemi. Jedynem kryterjum pracy jednostkowej winno być dobro państwa, gdyż przez to gruntuje się dobro narodu. Natomiast w działalności taktycznej wskaźnikiem winno być prawo harcerskie, które zgóry już odrzuca egoizm narodowy nacjonalizmu i walkę klas socjalizmu.

Siłą rzeczy wystąpić tu musi problem, czy dobro państwa może stać w sprzeczności z dobrem narodu, stosunek dwu popularnych dziś w społeczeństwie, zwalczających się kryterjow. Jeśli odrzucimy bezkompromisową, niezgodną z etyką harcerską taktykę nacjonalizmu, a uwzględnimy konieczność realizowania w życiu społeczeństwa i narodów prawa harcerskiego to—nie powodując się względami uczuciowemi przyznamy, że o sprzeczności mowy być nie może, bo to wszystko co osłabia państwo zagraża i narodowi.

Naród stoi siłą duchową, państwo współpracą społeczeństwa i organizacyj społecznych! Dlatego też Harcerze odegrać muszą rolę czynnika koordydynującego, harmonizującego dążenia, muszą dobro państwa postawić ponad sympatje programowe, które w obliczu życia ulegać muszą ewolucji. Przedewszystkiem jednak winni uświadomić sobie, że Harcerstwo musi odegrać dużą rolę w państwie i społeczeństwie, musi odrobić wielkie zaległości, stanąć do pracy przy wszystkich warsztatach. We wszystkich poważnych organizacjach społecznych i politycznych, a zwłaszcza zawodowych harcerze winni odegrać czynną rolę, rolę elity, gdyż tylko w ten sposób realizować się może prawo harcerskie — typ obywatela wolnej Polski.

JADWIGA ZIENKIEWICZÓWNA: Warszawa.

PRÓBA DRUŻYNOWEJ ZUCHÓW

(Rozdział z zamierzonego podręcznika o pracy z zuchami).

Marzenie o własnej gromadzie, o samodzielnej, twórczej pracy jest tajonym głosem młodzieńczej duszy każdej zastępowej i przybocznej. Marzenie to ciągle rośnie, potężnieje, krystalizuje się coraz bardziej, aż wreszcie przestaje być marzeniem, bo oto otwiera się możność pracy jasnej, kochanej, swojej.

U progu do tej swojej pracy — dziewczyna przechodzi przez próbę umiłowań i wiadomości, próbę mającą na celu ugruntowanie poczucia odpowiedzialności, umocnienie wiary we własne możności i siły, sprostowanie błędnych pojęć, dodanie rozmachu.

W rozmowie z doświadczonemi harcmistrzyniami, dziewczyna — odnajduje swoje ja instruktorskie, pogłębia istotne racje, odrzuca plewy sądów i przypuszczeń, zaczyna się czuć świadomym i odpowiedzialnym członkiem zespołu kierowniczego. Może się pytać o wszystko, co ją niepokoi, mówić o wszystkiem, co boli i raduje, pokazać swoją pracę żywą i radosną w którą tchnęła całą gorącą, rzeźką, młodzieńczą radość, świeżą myśl i prawdziwe ukochanie.

P r ó b a d r u ż y n o w e j — to taki chrzest instruktorski — długo drgający w duszy szeptem zdrowych porywów, serdecznych, mądrych słów, pragnieniem życia dla czynu i przez czyn — w gronie ludzi idących zwartą kolumną w jasną przyszłość...

O ileż pewniej wchodzi się po chrzcie takim na teren pracy, o ileż mocniej się go opanowuje, o ileż śmielej broni się wszelkich walorów, które się czuje i rozumie. Tak dobrze się wie wówczas, że w żadnym szlachetnym zamiarze i czynie nie jest się samą, że zawsze można liczyć na radę i poparcie każdej harcmistrzyni, że prawem i obowiązkiem jest branie tych rad jako czegoś, co pracę gromady podniesie i rozszerzy pojmowania instruktorskie drużynowej.

Do próby dla drużynowej zuchów przygotowywać powinna w pierwszym rzędzie praca zespołu kierowniczego gromady, t. j. rada gromady. Rada gromady będąc zastępem dziewcząt o konkretnych zainteresowaniach instruktorskich, dziewcząt żyjących już marzeniami o samodzielnych, własnych placówkach pracy — może określić swój kilkuletni program — zgłębieniem i przepracowaniem wymagań stawianych przy próbie dla drużynowej zuchów. Pracę rady wykończy kurs drużynowych zuchów, na który dziewczęta pojadą, — gruntując pojmowanie pracy, rzucając garść świeżych myśli i swego dorobku metod — omawiając zagadnienie palące i żywe. Kurs wreszcie musi spotęgować chęci — „chcę być drużynową" i umocnić w świadomości — „mogę prowadzić gromadę".

Wymagania stawiane drużynowym zuchów dyktowane są troską zarówno o dobro dziecka, poziom i intensywność pracy gromady, jak o dziewczynę, która pracę podejmuje.

Wszystkim dobrze są znane tak fakty rozbicia pracy wskutek nieumiejętnego jej prowadzenia, jak i odsunięcie się dziewcząt od wszelkiej roboty odpowiedzialnej po wielu nieudanych próbach, będących tylko wynikiem braku wiadomości i odpowiedniego ujmowania pracy.

Nie można dezorganizować gromad, ani łamać jednostek. Nie można jedynie chęciom i zespołowi młodzieńczemu powierzać pracy kierowniczej. Zapał twórczy i dobre chęci wesprzeć musi rzetelna wiedza i prawdziwe umiejętności. Tylko dziewczyna, która to wszystko posiądzie, odrazu równo i twardo — pójdzie w szeregach instruktorek harcerskich, szybko odgadnie żywą treść Harcerstwa i pozna czar dobrej, twórczej roboty.

Wymagania od drużynowej zuchów wydają się czasem trudne, ale niema w nich niepotrzebnego balastu. Każdy ich punkt jest uzupełnieniem reszty, wszystkie razem zespalając się ze sobą stwarzają podstawę — dobrej pracy w gromadzie.

Jak rozumieć i realizować poszczególne punkty wymagań?

1) P i e r w s z y p u n k t w y m a g a ń stanowiący o h a r c e r s k o ś c i j e d n o s t k i, o rozumieniu i realizowaniu przez się zasad ideologji harcerskiej — jest niejako fundamentem innych. Dziewczyna, która chce podjąć świadomie pracę kierowniczą musi żyć po harcersku od najtajnieszych głębin życia wewnętrznego aż do najbardziej zewnętrznych, codziennych przejawów swego sposobu bycia, musi płonąć ogniem harcerskich zapałów i harcerskiej służby. Prawo harcerskie musi do niej mówić gorąco, krzyż pomagać w uzewnętrznieniu potrzeb harcerskiego serca. Nie będąc harcerką w czynach — dziewczyna-kierowniczka nie wleje w dziecinne dusze ognia prawdziwej harcerskości. Jak osiągać w pracy z przyszłemi kierowniczkami — ich wewnętrzną harcerską postawę?

Zadanie trudne, ale wdzięczne i żywe. Drużynowa, która radę gromady prowadzi — musi porwać za sobą dziewczęta, porwać mocno, porwać gorąco. Gdy porwie, gdy rzuci pierwsze ziarna zastanowienia się nad bogactwem wewnętrznem człowieka — dziewczęta zapragną budować swoją harcerskość, piękno własnego życia. Ton pracy rady, ideał wolności i służby, odpowiedzialność za czyny i wola czynienia, wyrozumiałość, ale nie pobłażanie — współdziałają z wewnętrznym procesem tworzenia. Dziewczęta krzepną, tężeją i nieświadomie, cicho stają się harcerkami z krwi i kości. A wówczas czyny ich są harcerskie, harcerskiem jest całe ich życie.

2. Dziewczyna pragnąca kierować gromadą m u s i z n a ć d z i e c k o — jako istotę, do budowy której przystępuje. Musi zrozumieć, że dziecko to ktoś, kto rośnie, kto w tym wzroście potrzebuje dużej sumy zdrowego pokarmu dla umysłu i ciała — ktoś, kto siebie ustawicznie odkrywa, a idzie drogą tworzenia przyszłych swoich możności zupełnie nieświadomie. Kierowniczka zuchów musi wiedzieć — jaką wartość ma w wychowaniu piękno i artyzm, zdrowy czar przyrody, unormowany wysiłek, słońce niebieskie i słoneczność pracy, musi stale szukać dróg pracy ochraniających i warunkujących harmonijny rozwój dziecka.

J a k o s i ą g n ą ć p o t r z e b n ą w i e d z ę o d z i e c k u? Trzeba patrzeć na dzieci i starać się je rozumieć, trzeba przypominać sobie własne, dziecięce przeżycia, sięgać wreszcie do książek traktujących o psychologji i higjenie wieku dziecięcego. Wiadomości teoretyczne — zdobywane zespołowo przez

całą radę gromady muszą iść równolegle z pracą praktyczną całego zespołu, oraz poszczególnych dziewcząt. W każdem mieście są zakłady wychowawcze dla dzieci, różne bursy, ogniska, kluby, w lecie półkolonje. Trzeba poznać dzieci grupujące się w tych instytucjach, pracę, którą wkładają w dzieci wychowawcy i rezultaty, które w swej pracy otrzymują. Trzeba zwrócić uwagę na urządzenia higjeniczne przychodni dziecięcych, przyjrzeć się ogródkom i placom gier, trzeba porównać dzieci przedmieść z dziećmi śródmieścia, poznać zainteresowania dzieci wiejskich i miejskich, dzieci z zakładów i dzieci wychowywanych przez rodziców.

Drogą wycieczek poznawczych rady gromady i indywidualnych obserwacyj poszczególnych dziewcząt trzeba ciągle badać i ciągle wchodzić i wżywać się w świat dziecięcych marzeń, potrzeb i możności.

3. Ażeby dobrze prowadzić pracę gromady nie wystarczy znać programy gwiazdek i dokładnie je przepracowywać z zuchami. Dziewczyna, która do pracy w gromadzie zamierza przystąpić, jako jej kierowniczka, zrozumieć musi głęboko — istotę systemu wychowania harcerskiego, zauważyć nić która przebiega przez wszystkie okresy pracy harcerskiej, uświadomić sobie zasadniczą metodę i środki, któremi Harcerstwo dąży do osiągania typu człowieka dzielnego i zdrowego w zamiarach i czynach. Bo nie jest celem pracy zuchowej nauczenie dziecka gier i korowodów, nie jest jej celem wduszenie zucha w jakiś określony tryb, ale zbudzenie w niem człowieka, który obserwuje, widzi i bierze z życia jego piękne cząstki, który stanąć umie do walki z własnemi zachciankami, który zawsze jest istnieniem żywem nie manekinem włożonym w ciasne ramki. Trzeba spojrzeć w przyszłość i dokładnie poznać okres pracy następny — ażeby znaleść odpowiednie środki dla zrealizowania wymagań gwiazdkowych i wypełnić programy taką żywą treścią, aby mogły się stać faktycznie fragmentem wielkiego dzieła wychowania dziewczyny-harcerki.

W n i k a n i e w t a j n i k i s y s t e m u w y c h o w a n i a h a r c e r s k i e g o t a k j a k p o z n a w a n i e d z i e c k a p o w i n n o s i ę s t a ć z b i o r o w ą p r a c ą r a d y g r o m a d y. Pracę tę rada przeprowadzić może w różny sposób. Najlepszym bodaj sposobem będzie spojrzenie w „żywą" pracę drużyny harcerskiej i zrzeszenia starszych harcerek, wczucie się w jej ton i rytm, zastanowienie się nad jej istotą i charakterem, wynalezienie mocnych spoideł łączących gromadę, drużynę i zrzeszenie w jedną wielką całość systemu wychowawczego przy jednoczesnem zachowaniu odrębności treści i form w każdym okresie pracy.

W szeregu gawęd zanalizować potem można dostrzeżone różnice w formach i metodach, omówić wspólność zasadniczego tonu pracy i wszystko to, co się składa na spojenie całości.

Bezpośredni teren, jaki stanowi drużyna czy zrzeszenie, zastąpić mogą poniekąd podręczniki harcerskie i artykuły z zakresu ideologji i metodyki drukowane w „Harcmistrzu" i innych pismach harcerskich. Poza wszystkiem mamy jeszcze źródło w postaci własnych doświadczeń. Te własne doświadczenia postawione w odpowiedniem świetle — stają się nagle jasne, zrozumiałe, lepsze. Pewne przeżycia tkwiące dotychczas w pamięci jako coś miłego czy przyjemnego — uwypuklają się jako ważne momenty wychowania harcerskiego wiążące nas potężnemi węzłami z ideologją harcerską i metodami, któremi się posługuje. We wspomnieniach naszych żyje już jakiś okres, czasami znamy „osobiście" więź pomiędzy dwoma okresami pracy. Niektóre z przyszłych kierowniczek gromad same z zuchów wyrosły, inne skupiły się w zrzeszeniach starszych harcerek przeszedłszy przez drużyny. Są może wśród nas i takie, które doświadczyły na sobie wszelkich form i metod stosowanych w Harcerstwie.

A któż goręcej mówić potrafi o Harcerstwie niż ten kto bujnie je w sobie przyżył i żyć niem pragnie nadal wiodąc innych jego torami?

Oprócz zrozumienia jedności systemu harcerskiego i jego podzielności na szereg okresów — trzeba sobie zdać sprawę ze środków, któremi Harcerstwo się posługuje tj. materjału, który przepracowuje, a który pospolicie określamy działami pracy harcerskiej. Te działy, jak np. wychowanie fizyczne, estetyka, tropienie i t. d. są czynnikami tworzenia w człowieku czegoś bezpośrednio lub pośrednio. Jedne z nich dają pewną sumę wiadomości przydatnych w różnych okolicznościach życia, inne kształcą inteligencję, inne charakter.

Ażeby zrozumieć znaczenie i wartość poszczególnych działów — wystarczy zastanowić się nad istotną ich treścią i rezultatami, które się dzięki nim osiąga. Weźmy np. ratownictwo — przez wyćwiczenie się w tym dziale pracy — drużyna uwrażliwia się na potrzeby ludzkie tj. zdobywa t. zw. „zimną krew" — staje się czynniejszą, osiąga wreszcie ogólne wiadomości o właściwościach i potrzebach organizmu ludzkiego.

Zastanowienie się nad poszczególnemi elementami pracy — to dobry temat do gawęd rady.

Nie trzeba chyba dowodzić, że dobre opanowanie m e t o d y k i p r a c y w g r o m a d z i e jest naturalnym obowiązkiem każdej kierowniczki zuchów. Jeżeli się pracuje, szczególniej zaś, gdy się pracuje kierując — to trzeba pracować ze świadomością, że w pracę włożyło się i serce i umiejętności, że zgłębiło się jej tajniki w miarę wszystkich swoich sił. Praca niedokładna, niezespolona, nie owiana odpowiednim tonem, zarówno, jak prowadzenie jakiegoś jej działu brzydko czy źle, demoralizuje kierowniczkę a dzieciom, albo przynosi szkodę, albo w najlepszym razie nie przynosi żadnego pożytku.

Pracując w zakresie poznawania zagadnień metodycznych — rada gromady powinna się zaznajamić tak z ogólną metodą pracy zuchowej, jak i metodykami poszczególnych jej działów.

Głównym podręcznikiem metodyki — będzie oczywiście — porządnie prowadzona gromada. Biorąc udział czy to w kierowaniu pracami całej gromady czy też będąc zastępowemi poszczególnych gromadek dziewczęta szybko zdobywają od strony praktycznej wszystkie potrzebne im wiadomości metodyczne i po pewnym czasie zdają już sobie sprawę z tego, jak należy prowadzić pracę gromady jako całość i poszczególne jej działy. Kiedy dziewczęta osiągną już praktyczną wiedzę pracy w gromadzie w program prac jej zespołu kierowniczego tj. rady, należałoby wstawić kilka gawęd wskazujących na wartości wychowawcze metody zuchowej i rezultaty osiągane w pracy gromady, oraz omawiających linję wytyczną całości wychowania zuchowego.

Wielką pomocą w zaznajomieniu się z metodą prowadzenia niektórych działów pracy zuchowej są doświadczenia nauczycielek pracujących w zakresie

działu śpiewów, robót, wychowania fizycznego, jak również ochotniczek prowadzących cały zakres prac dziecinnych. Wiadomości zdobywane praktycznie uzupełniać należy teoretycznemi czerpanemi z artykułów i książek odnoszących się do danego działu pracy.

Zanim dziewczyna przystąpi do samodzielnej pracy kierowniczej zaznajomić się musi z książkami, która rzuca jej odpowiednie światło na przyszłą pracę i pozwolą zbadać charakter i rozległość posiadanych zainteresowań. Nie do pomyślenia jest, aby na stanowisku drużynowej znalazła się dziewczyna nie interesująca się zagadnieniami poruszanemi przez wymagane książki pedagogiczno-psychologiczne, ani taka, którą nic nie obchodzi Harcerstwo jako system wychowawczy, lub której się znudzi śmiertelnie literatura dziecięca...

a) Ogólnemi podręcznikami harcerskiemi nazywamy te, które ujmują istotę Harcerstwa, metody, któremi się ono posługuje, środki, które wyzyskuje w pracy.

Takim „ogólnym" podręcznikiem harcerskim są np. „Harce młodzieży polskiej" — Schreibera i Piaseckiego.

Przez znajomość podręcznika należy rozumieć dokładne orjentowanie się w jego treści i zdanie sobie sprawy kiedy i przez kogo może być zastosowany w pracy.

b) Wymagana od drużynowej zuchów znajomość literatury zuchowej — opiera się na najbardziej zasadniczych materjałach dotyczących pracy zuchowej. Artykuły i książki dotyczące zagadnień wiążących się w całość pracy gromady — powinny być przez radę gromady omawiane w momentach odpowiednich.

c) Książki pedagogiczne — wymagane przy próbie, uprzednio powinny być wprost przeżute przez dziewczęta — poruszają bowiem sprawy najbardziej zasadnicze związane ściśle ze współtwórczym — objektem naszej pracy — duchem.

Jasnem jest że poznanie ducha — musi być podstawą wszelkiej nad nim pracy.

d) Znajomość pewnej sumy wydawnictw dziecięcych, a szczególniej umiejętność dobierania książek i określania ich wartości—jest nieodzownie potrzebna drużynowej.

Zapoznanie się z literaturą dziecięcą musi być prowadzone przez radę gromady bardzo planowo i bardzo sumiennie. Dziewczęta powinny poznawać przedewszystkiem książki nadające się na terenie pracy na którym pracują, lub na którym pracować będą, a poznając zastanawiać się nad ich wartością tak względem formy jako i treści. uświadamiać sobie co można drogą książki osiągnąć, w jaki sposób i w jakim okresie pracy wykorzystywać ją można.

e) Zdobycie umiejętności posługiwania się książkami specjalnemi nie jest trudnem do osiągnięcia. Przez książki specjalne rozumieć należy książki odnoszące się specjalnie do jakiegoś działu pracy, a więc np. podręczniki gier, śpiewów, książki traktujące o tropieniu, sygnalizacji i t. p.

Drużynowa prowadząc radę gromady — polecać może poszczególnym, lub też kilku naraz dziewczętom opracowywanie różnych zagadnień na zasadzie odnośnej, wskazanej im literatury. Należy zwracać baczną uwagę, aby dziewczęta uczyły się odróżniać rzeczy zasadnicze od mało znaczących szczegółów, a w tym celu dokładnie omawiać błędy popełniane przy korzystaniu z książek. Po opracowaniu kilku tematów — dziewczęta umiejętnei zabierają się do wykorzystywanie źródeł książkowych.

6. Plan pracy gromady, wymagany przy próbie dla drużynowej zuchów, wykonywany być musi pod kątem widzenia znanego terenu pracy. Musi on być odpowiednio wyjaśniany i umotywowany potrzebami i zainteresowaniami dzieci i stanowić powinien świadomą, logiczną myśl kierowniczki opartą o płynące z pracy doświadczenia. Plany pracy będące elaboratami o czemś nieuchwytnem nie mają żadnej wartości.

Do wypracowania porządnego, mocnego planu pracy gromady opartego o zasadę dobrej organizacji i programowości — powinna przygotowywać rada gromady biorąca za podstawę szeregu swych zebrań plany pracy gromadek. Jeżeli plany pracy gromadek są odpowiednio przepracowywane, jeżeli po okresie czasu, który obejmują porównywa się zamierzenia z pracą, którą się wykonało — dziewczęta szybko zdobywają umiejętność układania programów realnych dla danego terenu. Ich programy szybko stają się myślą uświadomianą przez teren, nie poprzez najpiękniejsze choćby, ale marzenia.

7. Ponieważ drużynowa jest członkiem zespołu instruktorskiego i wchodzi na drogę świadomego, samodzielnego kierowania grupą dziewcząt w myśl wskazań harcerskich, dokładnie poznać powinna organizację Związku — wielkiej rodziny gromad, drużyn, kół i zrzeszeń, zrozumieć prawa i obowiązki gromady, którą prowadzi, wiedzieć, kto i na jakiej zasadzie tworzy wewnętrzne życie Związku. Drużynowa nie może już być dziewczyną, która wie tylko, że gdzieś istnieją inne gromady, że są jakieś władze, że istnieją jakieś formy — ale dokładnie poznać musi te formy, zdać sobie sprawę jakie są władze w Związku i jakie wspólne przepisy normują marsz całej Organizacji. A że ten marsz musiał się — kiedyś zacząć, że przechodzić musiał różne stadja swego rozwoju,, że różniczkował się coraz bardziej—drużyna spojrzeć musi w przeszłość i znaleźć źródło marszu harcerskiego i odszukać jego istotne cechy w różnych okresach i stadjach, zrozumieć jego tempo i potrzebę przemiany i różniczkowania.

Znowu praca dla zespołu kierowniczego pracy. Nauczyć dziewczęta rozumienia Statutu Związku, a nadewszystko odpowiedniego ujmowania **Historji Harcerstwa.**

Historja Harcerstwa powinna zadrgać w duszach dziecięcych głosem twórczych wysiłków i ciężkich zmagań, świadomością odkupienia prostych dróg życia, poczuciem energji, radości i woli w poszukiwaniach i zdobyczach, chęcią ogarniania grup ludzi różnych, pogłębiania w nich wartości jasnych i wskazywanie im celu pracy i ukochania — Polskę. Nie suchy kalendarzyk prac harcerskich może być podręcznikiem Historji Harcerstwa, ale drgające życiem wspomnienia, mocne i wartościowe, wspomnienie o pracy, które tworzyła.

Prowadzenie Sekretarjatu i Skarbowości gromady uczyć się muszą dziewczęta przez powierzanie im tych prac na pewien okres czasu lub też współpracę ze skarbniczką i sekretarką.

Znajomość prac skarbniczki i sekretarki umożliwia drużynowej porządne prowadzenie administracji gromady.

Do pracy druhny! Kto porządnie nad wymaganiami próby popracuje, ten odrazu świadomie i twórczo poprowadzi też w przyszłości własną gromagę zuchów.

NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 7 (XI) Nr 3. — WARSZAWA Marzec 1929 r.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 2 z dnia 16 lutego 1929 r.

I. Odznaka za uratowanie życia. N. przyznaje „Odznakę za uratowanie życia" dh. Stanisławowi Wójcikowi (Ch. Kielecka).

II. Mianowanie starszyzny: Harcmistrze: Piotr Jańcza (Ch. Radomska), Jerzy Lis (Ch. Śląska).

Podharcmistrze: Zenon Gołębiowski, Juljan Hendler, Stefan Krzemiński (Ch. Kielecka), Antoni Rostek, Stefan Makarowski (Ch. Mazowiecka), Inocenty Libura (Ch. Śląska), Edmund Pokrzywa, Marjan Turno, Juljusz Dąbrowski (Ch. Warszawska).

III. Usunięcie z Z. H. P. N. cofa stopień instruktorski i usuwa z Z. H. P. ph. Stefana Liśkiewicza za organizowanie dzikich drużyn pseudoskautowych i niepoprawne przekraczanie prawa harcerskiego.

IV. Zasiłki Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. Państwowy Urząd W. F. i P. W. udziela zasiłków na prace na poszczególnych terenach za pośrednictwem Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. Żadnych miejscowych stowarzyszeń, klubów czy też poczynań bezpośrednio nie subsydjuje.

(—) Ks. dr. Jan Mauersberger.
Przewodniczacy Z. H. P.

(—) inż. O. Grzymałowski.
Sekretarz Generalny Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 3 z dnia 18 lutego 1929 r.

I. XLII Zjazd N. R. H. — N. podaje do wiadomości:

XLII Zjazd N. R. H. odbył się w Warszawie w dniach 2 i 3 lutego 1929 r. pod przewodnictwem ks. J. Mauersbergera. Obecnych członków Rady 26, gości 2, usprawiedliwionych 4.

II. Sprawy Skarbowe i Komisja Skarbowa N. R. H.

1) N. R. H. przyjęła do wiadomości sprawozdanie z prac Działu Skarbowego N. Z. H. P. Zanalizowała budżet przedłożony na rok 1929, odsyłając go do Komisji Skarbowej, celem zastanowienia się nad jego układem; postanowiła, aby na przyszłość począwszy od roku 1930 przedkładany budżet był budżetem całego Związku.

2) Komisja Skarbowa N. R. H. uchwaliła następujące zasady regulaminu Komisji Skarbowej:

Komisja Skarbowa N. R. H. jest organem N. R. H. do spraw skarbowych, upoważnionym do uchwalania w porozumieniu z Naczelnictwem regulaminów i zarządzeń w zakresie kompetencyj N. R. H. w dziedzinie spraw skarbowych.

Organem wykonawczym Komisji Skarbowej jest Dział Skarbowy N. Z. H. P. w osobie Skarbnika Z. H. P. W razie niemożności uzgodnienia stanowisk Skarbnika i Komisji Skarbowej, Naczelnictwo zwoła N. R. H.

Komisja składa się z 5 osób wybranych przez Radę Naczelną z Przewodniczącego Z. H. P. oraz Skarbnika z urzędu. Uchwały są prawomocne przy obecności na zebraniu większości członków Komisji zapadają większością głosów osób obecnych.

Komisja na prawo powoływać rzeczoznawców do poszczególnych spraw z poza N. R. H. W razie zdekompletowania Komisji przysługuje jej prawo kooptacji na okres najbliższego zebrania N. R. H., z tem, że kooptacja ma być dokonywana za zgodnemi uchwałami Komisji i Naczelnictwa.

N. R. H. ustaliła jako wytyczne programu Komisji Skarbowej. a) zastanowienie się nad źródłami funduszów i sposobami ich uzyskania; akcję w kierunku wyszukiwania funduszów, podział źródeł między centralę a oddziały, b) opinjowanie, a w razie upoważnienia zatwierdzanie budżetu Naczelnictwa, c) przedyskutowanie i wniesienie na N. R. H. budżetu Związku na rok 1930, d) ustalenia zasad gospodarczych Związku (np. samowystarczalność w zakresie administracji, celowość wydatków), w związku z tem opracowanie wytycznych racjonalnej organizacji pracy; kolejność wydatków, e) technika skarbowa w Naczelnictwie i Oddziałach (np. technika ściągania opłat, księgowość, instrukcja rachunkowa, w sprawie wyrachowywania się, ryczałtowe rozsyłanie przypomnień, schematy rachunkowe i inne skarbowe), f) inne sprawy skarbowe, jak ustalenie majątku, likwidacja spraw zaległych.

3) Poprzednie uchwały N. R. H. w sprawie Komisji Skarbowej tracą ważność.

4) N. R. H. powołała do Komisji Skarbowej druhów: A. Heidricha, K. Kindlera, A. Olbromskiego, P. Olewińskiego.

III. Sprawy Osobowe. — N. R. H. zwolniła na własną prośbę druhnę M. Uklejską ze stanowiska Wice-Przewodniczącej, powołała na to stanowisko druha A. Olbromskiego, oraz powołała do Naczelnictwa druha K. Kindlera. N. R. H. przyjęła do wiadomości ustąpienie na własną prośbę ze stanowiska Naczelnego Kapelana druha ks. A. Bogdańskiego.

IV. Rok sprawozdawczy. — N. R. H. upoważniła N. Z. H. P. do określenia okresu roku sprawozdawczego w związku z uchwałą Zjazdu Walnego.

V. Zjazd Walny. — N. R. H. upoważniła Naczelnictwo Z. H. P. do wyznaczenia daty Zjazdu Walnego i miejsca.

(—) Ks. dr. Jan Mauersberger
Przewodniczący Z. H. P.

(—) Inż. O. Grzymałowski
Sekretarz Generalny Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNIKA G. K. M. L. 2 z dnia 29 stycznia 1929 r.

II Harcerskie Związkowe Zawody Strzeleckie w dn. 15 — 17 lipca 1929 r. w Poznaniu.

I. Kalendarz Zawodów i zgłaszanie zawodników. Ustalam terminy w związku z Zawodami Strzeleckiemi:

a) Wyniki strzelań w poszczególnych drużynach winny być każdorazowo w ciągu 48 godzin piśmiennie (na karcie pocztowej) meldowane wprost do G. K. M.

b) Kwiecień — maj do 10 czerwca 1929 r. — zawody eliminacyjne o „Mistrzostwo poszczególnych Chorągwi Harcerskich".

c) Do dnia 15 czerwca 1929 r. wł. winny być nadesłane (w ciągu 48 godzin po odbyciu się zawodów) do G. K. M. wyniki, wraz z oryginałami protokółów Sędziowskich, z Zawodów Eliminacyjnych o „Mistrzostwo Chorągwi" w r. 1929 (z poszczególnych środowisk z zawodów korespondencyjnych).

d) **Zgłoszenia zawodników** powinny być nadsyłane pod adresem: Główna Kwatera M. Związku Harcerstwa Polskiego, Warszawa, Aleja Ujazdowska Nr. 37 m. 12, telefon 101-20.

1) **do dnia 15 czerwca 1929 r.** — imienne do każdej konkurencji oddzielnie, z podaniem nazwiska, imienia, stopnia instruktorskiego, dokładnej daty urodzenia, nazwy drużyny, oraz adresu zamieszkania każdego z zawodników (szczegółowo — dokładnie),

2) takie same zgłoszenia dla zespołów.

e) **Zawodnicy** zgłaszają się do zawodów w biurze Komitetu Zawodów w dniu 14 lipca 1929 r. (obóz Komend Zlotu Harcerskiego) od godz. 15 do 19 wł. oraz w dniu 15 lipca 1929 r. od godziny 10 do 15 wł.

2) Zawodnik, o ile został zgłoszony przez K. Chorągwi zgodnie z Regulaminem Związkowych Harcerskich Zawodów Strzeleckich, po opłaceniu wpisowego w kwocie 50 groszy od konkurencji, zostaje zapisany na odpowiednią listę i zaopatruje się w potrzebne druki.

Karty wstępu, arkusze rejestracyjne i karty strzeleckie (uczestnictwa) wypełnia biuro zawodów. Zawodnik, który rozmyślnie zapisze sobie inne strzały lub rezultaty na blankietach, względnie będzie dawał informacje niezgodne z rzeczywistością, traci wszelkie prawa i zostaje usunięty z zawodów.

3) Zawodnicy „poza konkursem" na „Związk. Harc. Zawody Strzeleckie" nie będą dopuszczeni.

4) Komend. Chorągwi oraz Dh. Drużynowi obowiązani są zaznajomić zawodników ze szczegółami programu i Regulaminem Zawodów Strzeleckich.

Uroczyste otwarcie zawodów w poniedziałek 15.VII.1929 r. godz. 17;

f) **Zawody odbędą się:** we wtorek 16.VII, w środę 17.VII (oraz w razie licznych zgłoszeń w czwartek 18.VII.) na strzelnicy:

1) garnizonowej wojskowej Głównej,
2) garnizonowej wojskowej za Bramą Warszawską,
3) małokalibrowej na Wystawie Krajowej w Poznaniu.

g) **Plan sytuacyjny strzelań** — szczegółowy rozkład strzelnic, dni i godzin poszczególnych konkurencyj zostanie wydrukowany na odwrocie kart uczestnictwa zawodników.

II. PROGRAM SZCZEGÓŁOWY.

ZAWODY GŁÓWNE „MISTRZOSTWA Z. H. P.".
A. BROŃ DŁUGA WOJSKOWA:

A. 1) **Dla Senjorów:** I grupa do lat 20-stu; o nagrodę imienia

II grupa ponad lat 20-ścia — wzwyż, o nagrodę imienia Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego.

Broń długa, typu wojskowego, regulaminowa, używana w armji Polskiej (względnie w oddziałach Przysp. Wojsk.). Odległość 100 mtr.; postawa dowolna bez podparcia; tarcza — 10 pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 80 cm., pole czarne o średnicy 40 cm. Ilość seryj — dwie. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych oraz trzy próbne w każdej serji; Czas — 15 minut dla każdych 10 strzałów ocenianych.

Ocena — podług sumy punktów osiągniętych w dwuch serjach.

Udział — najwyżej po trzech zawodników w każdej grupie z każdej Chorągwi, trzech z G. K. M. oraz trzech z N. R. H., (którzy na zawodach eliminacyjnych o Mistrzostwo Chorągwi zdobyli pierwsze miejsca i uzyskali wyniki conajmniej 100 pkt.).

A. 2) **Dla instruktorów** (Hm. R. P., Hm. oraz Phm. Z. H. P.) o nagrodę imienia . . . . : broń długa, typu wojskowego, jak w konkurencji IB.

Odległość 200 mtr. Postawa — stojąca, klęcząca, leżąca — bez podparcia. Tarcza — 10 pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 80 cm., pole czarne o średnicy 40 cm., ilość seryj — trzy — po jednej dla każdej postawy; ilość strzałów w serji — 10 ocenianych oraz trzy próbne, czas — 10 strzałów ocenianych maximum 15 m.

Ocena — podług sumy osiągniętych punktów w 3-ch serjach.

Udział — instruktorów w ilości trzech z każdej Chorągwi oraz trzech z G. K. M., (którzy na zawodach eliminacyjnych o Mistrzostwo Chorągwi zdobyli pierwsze miejsca i uzyskali wyniki conajmniej 120 pkt.).

B. BROŃ DŁUGA KALIBER 22.

B. 3) **Dla Junjorów** (do lat 16-stu) o nagrodę imienia . . . . broń długa, dowolna, kal. 22.

Odległość 25 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza — 10 pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 30 cm., pole czarne o średnicy 6 cm. Ilość seryj — dwie. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych plus trzy próbne w każdej serji. Czas nieograniczony.

Ocena — podług sumy punktów, osiągniętych w dwóch serjach.

Udział — najwyżej po trzech zawodników z każdej Chorągwi (którzy na zawodach eliminacyjnych o Mistrzostwo Chorągwi zdobyli jedno z trzech pierwszych miejsc i uzyskali conajmniej po 120 pkt.).

B. 4) **Zawody Jednostkowe o tytuł „Mistrza Z. H. P." w roku 1929** o nagrodę przechodnią „Spartanin" imienia Prezesa Rady Ministrów Profesora Kazimierza Bartla, broń dowolna, długa, kal. 22.

Odległość — 100 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza — jak w konkurencji I A. 1). Ilość seryj — cztery. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych oraz trzy próbne nieoceniane w każdej serji. Czas — jak w konkurencji I A. 1).

Ocena podług sumy punktów osiągniętych w czterech serjach.

Udział — mogą wziąć udział druhowie (również instruktorzy), którzy uzyskali jedno z pierwszych trzech miejsc, zaprotokółowanych w eliminacyjnych zawodach o tytuł „Mistrza danej Chorągwi harc." na rok 1929. (Najwyżej trzech druhów w każdej Chorągwi oraz 3-ch z G. K. M., którzy uzyskali w 1929 r. wyniki conajmniej 280 pkt.).

B. 5) **Zespołowe: „O Mistrzostwo Z. H. P." w roku 1929, o nagrodę przechodnią Naczelnictwa Z. H. P. ufundowaną w „Dziesięciolecie Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz Dziesięciolecia Zjednoczenia Harcerstwa".** Broń dowolna, długa, kal. 22.

Odległość 50 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza — 10 pierścieniowa, o średnicy największego pierścienia 50 cm, pole czarne 20 cm. (cztery pierścienie). Ilość seryj — pięć, po jednej dla każdego z członków danego zespołu — 5 druhów i jeden zapasowy. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych oraz najwyżej trzy próbne w każdej serji. Czas trwania — każdej serji — dziesięć strzałów najwyżej 15 minut.

Ocena podług sumy punktów, osiągniętych przez 5 zawodników.

Udział — mogą wziąć udział: jeden zespół z G. K. M., oraz z każdej Chorągwi dwa zespoły (zespół stanowią: 5 druhów oraz jeden zapasowy, zgłoszeni imiennie członkowie jednej drużyny), które uzyskały najlepsze wyniki, zaprotokółowane na eliminacyjnych zawodach „O mistrzostwo danej Chorągwi".

Wiek zespołu:

a) jeden zespół (5 druhów) młodszy, przeciętny wiek lat 15-cie, uczestnicy od 13 do 16 lat;

b) drugi zespół (5 druhów) starszy, uczestnicy ponad lat 16-cie. W skład zespołu starszego mogą wchodzić instruktorzy z danej drużyny, a do zespołu G. K. M. również członkowie N. R. H.

Członkowie zespołu mogą strzelać z różnych typów broni, kal. 22, przyczem zespół może posiadać od 1 — 5 sztuk broni.

C. BROŃ KRÓTKA KALIBER 22.

C. 6) **Zawody jednostkowe o tytuł „Mistrza Z. H. P." w roku o nagrodę przechodnią imienia Kierownika Wydziału Przysposobienia Wojskowego w G. K. M. Porucznika Harcmistrza Juljana. Lucjana Leśniewskiego,** broń krótka, dowolna, kal. 22.

Odległość — 50 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza — jak w konkurencji I B. 5). Ilość seryj — w 1929 r. dwie; w 1930 r. cztery; w następnych latach sześć. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych oraz trzy próbne w każdej serji. Czas każdej serji — 10 strzałów — najwyżej 15 minut.

Ocena podług sumy punktów osiągniętych.

Udział — jak w konkurencji I B. 4). (Najwyżej trzech druhów z każdej Chorągwi oraz 3-ch z G. K. M.).

ZAWODY SPECJALNE:

D. 7) **Strzelanie o tytuł „Pierwszego Strzelca Harcerza Stolicy" w roku 1929.** (Konkurencja w r. 1929 — odbędzie się na Zawodach Mistrzowskich Chorągwi Warszawskiej). **o nagrodę przechodnią imienia Redakcji „Harcerza",** broń długa, dowolna, kal. 22. Odległość 50 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza — jak w konkurencji I B. 5). Ilość seryj — dwie. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych oraz trzy próbne w każdej serji. Czas nieograniczony.

Ocena — podług sumy punktów, osiągniętych w dwuch serjach.

Udział — instruktorów i harcerzy oraz członków N. R. H.: a) zwycięzców pierwszych trzech miejsc tej konkurencji z lat ubiegłych, b) 50 (pięćdziesięciu) druhów, którzy pierwsi zgłoszenia swe do tej-że konkurencji (harcerze, instruktorzy, działacze Harcerscy, zamieszkujący w stolicy), nadeszlą w oznaczonym dodatkowo terminie do Sekretarjatu Komitetu Org. Wykonawczego Zawodów Strzeleckich.

D. 8) **Strzelanie zespołowe o „Harcerskie Mistrzostwo Wielkopolskich Drużyn Pozaszkolnych miasta Poznania w roku 1929 o nagrodę imienia Hm. R. P. Stanisława Sedlaczka.** Broń długa, dowolna, kal. 22. Odległość 50 mtr. Postawa stojąc bez podparcia. Tarcza — jak w konkurencji I B. 5). Ilość seryj — trzy, po jednej dla każdego z członków danego zespołu — 3 druhów

z jednej drużyny. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych oraz najwyżej trzy próbne w każdej serji. Czas trwania każdej serji — dziesięć strzałów najwyżej 15 minut.

Ocena podług sumy punktów osiągniętych przez 3-ch zawodników.

Udział — zespołów, złożonych z 3-ch zawodników (plus 1 zapasowy) Chorągwi Poznańskiej, należących do tej samej drużyny pozaszkolnej

Wiek zespołu — uczestnicy od 15 do 18 lat.

Zespół winien być zgłoszony przez drużynowego w drodze służbowej do zawodów w biurze Komitetu Zawodów zgodnie z Regulaminem Zawodów Harc. Strzeleckich.

Członkowie zespołu mogą strzelać z różnych typów broni, kal. 22, przyczem zespół może posiadać od 1 do 3 sztuk broni.

ZAWODY „POCIESZENIA".

E. 9) **Jednostkowe dla wszystkich o nagrodę „Pocieszenia", ufundowaną przez Hm. Inż. Olgierda Grzymałowskiego, Sekretarza Generalnego Z. H. P.** Broń długa, dowolna, kal. 22. Odległość 50 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza — jak w konkurencji I B. 5). Ilość seryj — 1 (jedna). Ilość strzałów — serja 10 (dziesięć) strzałów ocenianych oraz 3 próbne. Czas trwania serji nieograniczony.

Ocena — według sumy punktów osiągniętych w serji.

Udział — mogą wziąć udział druhowie, którzy stawali do zawodów związkowych i uzyskali w poprzednich konkurencjach „jednostkowych" (t. j. I A. 1); I B. 3); I B. 4); I C. 6) II D. 7); miejsca od 4 (czwartego) do 10 (dziesiątego) włącznie.

Uwaga do całości Związkowych Harcerskich Zawodów Strzeleckich:

Strzały próbne:

Zawodnicy w pkt. programu, które przewidują strzały próbne, mogą je oddać lub zrezygnować z ich oddania.

Strzały próbne, jako niezaliczane, a służące jedynie do przystrzelania się, mogą być oddane przed poszczególnemi serjami lub łącznie przed całem strzelaniem danego punktu programu, względnie pewną serją danego strzelania. Oddawanie strzałów próbnych w czasie strzelania serji jest niedopuszczalne.

III. Regulamin Harcerskich Związkowych Zawodów Strzeleckich — będzie ogłoszony później.

St. Sedlaczek, Hm. Rp.
Naczelnik Głównej Kwatery M.

ROZKAZ NACZELNIKA G. K. M. L. 4 z dnia 7 lutego 1929 r.

1929 r. II Narodowy Zlot Harcerzy. 12 — 23.VII.1929 (IV rozkaz) w Poznaniu ku uczczeniu Dziesięciolecia Odrodzenia Polski i Dziesięciolecia Zjednoczenia Harcerstwa.

A. KALENDARZ ZLOTOWY.

1 kwietnia — **zgłoszenie drużyn do K. Ch.** o ile K. Ch. nie dała już wcześniejszego terminu.
Zgłoszenie lekcji gimnastyk, do trójboju, — do K. Ch. — wpłacenie 2 złotych od uczestnika na konto P .K. O. 1550.

15 kwietnia — **Komendy Chorągwi zgłaszają Głównej Kwaterze: uczestnictwo drużyn w Zlocie, udział drużyn w zawodach i konkursach skautowych** (W. U. 1929, Nr. 2, str. 6 Rozkaz L. 1, część V, punkty 4 i 6 do 15 włącznie), gimnastyki i trójboju.

5 maja — **w razie zbyt dużej ilości zgłoszeń do zawodów i konkursów skautowych G. K. zarządza zawody eliminacyjne w tym dziale.**

10 czerwca — **koniec zawodów eliminacyjnych strzeleckich w Chorągwiach, koniec rozgrywek i zawodów w. f. w Chorągwiach.**

15 czerwca — **K. Ch. zgłaszają Głównej Kwaterze uczestników do zawodów W. F., strzeleckich i wodnych.**

25 czerwca — **koniec ewentualnych zawodów eliminacyjnych Chorągwi w dziale skautowym.**

1 lipca — **ewent. zgłoszenie do G. K. zawodników w dziale skautowym po eliminacjach.**

1 lipca — **przeniesienie Głównej Kwatery do Poznania, początek kursu Związkowego.**

B. PROGRAM OGÓLNY II ZLOTU.

12.VII. piątek — zjeżdżanie się drużyn.

13.VII. sobota — urządzanie obozów.

14.VII. niedziela — nabożeństwo, uroczyste otwarcie Zlotu.

15.VII. Święto Zjednoczenia w Rocznicę Grunwaldu. Nabożeństwo. Przemarsz przez Poznań. Po południu uroczyste otwarcie Zawodów. Wieczorem ognisko, z programem okolicznościowym, m. inn. każda Chorągiew, wzgl. hufce lub środowiska przypominają, co wniosły Polsce i ślubują Jej wierną służbę. Przyjęcie nowych członków do Grona Starszyzny.

16.VII. — 20.VII. Zawody, konkursy, zwiedzanie Wystawy i Poznania, wycieczki w okolice, popisy publiczne.

Jeden dzień poświęcony Morzu i sportom wodnym.

W jednym z dni święto gości z zagranicy.

Terminy zawodów (możliwe zmiany).

Lekka atletyka: 16-go do 14.30; 17-go do 19-ej.

Trójbój: 18-go od 8 do 14.30.

Gry sportowe: 16 do 19; 20.VII do 12 półfinały, 20-go popołudniu o III miejsce w finale.

Łucznictwo: 18.VIII. od godz. 8 do 19.VII godz. 18.

Strzelectwo: 16, 17, 18 lipca.

Terminy innych zawodów zostaną wskazane później.

C. POKAZY NA ZLOCIE.

W dniach 12 i 13 lipca i w czasie trwania Zlotu drużyny zgłaszają się w Komendzie Zlotu do pokazów i popisów z różnych dziedzin harcerstwa, zarówno techniki skautowej, jak wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i wogóle wszystkich sprawności harcerskich, np. lekcja gimnastyki obozowej, gry i zabawy ruchowe i krótkie skautowe, piramidy, gimnastyka rytmiczna, przy śpiewie, obrazy gimnastyczne, pokazy sygnalizacji, pionierki, samarytanki, 15 minutowe pokazy przy ognisku, pokazy gazowe, śpiew, muzyka, praca w warsztatach i t. p., i t. p. Pokazy będą odbywać się na scence na Wystawie Krajowej, na stadjonie, w obozie zlotowym w ciągu dnia i przy ognisku. Będą one zaliczane przy ocenie do konkursu „Najlepsze obozowanie", ewentualnie także do innych.

Każda drużyna niezależnie od tego czy staje do zawodów i konkursów nieobowiązkowych, winna zgłosić przynajmniej jeden pokaz (względnie zespół krótkich pokazów), trwający 15 minut.

D. ZAWODY I KONKURSY Z DZIEDZINY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTÓW (NIEOBOWIĄZKOWE).

I. Gimnastyka. Wzorowa lekcja gimnastyki drużyny, 45 minut; przyrządy dowolne, komenda zawodów dostarcza tylko boiska. Zgłaszać się mogą drużyny, bez ograniczenia ilości z jednej Chorągwi.

II. Gry sportowe.

Program. Mistrzostwa Z. H. P. — 1. Palant polski (regulamin ks. Adamskiego).

2. Piłka polska (szczypiorniak, regulamin Kurletto-Rębowski),
3. Siatkówka. (Regulamin Polsk. Związku Gier Sportowych).
4. Koszykówka. (Regul. Polsk. Związku Gier Sportowych).

Udział: Z Chorągwi: Krakowskiej, Lwowskiej, Lubelskiej, Łódzkiej, Płockiej, Poznańskiej, Śląskiej, Warszawskiej, Wileńskiej i z urządzających rozgrywki o mistrzostwa Chorągwi, stają do rozgrywek na Zlocie drużyny, które w zawodach Chorągwianych osiągnęły dwa pierwsze miejsca. Pozostałe Chorągwie mają prawo wystawić po jednej drużynie, najczynniejszej pod względem sportowym, która w sezonie 1928/29 miała conajmniej 3 oficjalne spotkania w danej grze. Jedna drużyna może brać udział najwyżej w dwóch grach.

Sposób rozgrywek. Obowiązuje system puharowy (wyjaśnienie w regulaminie ramowym). Drużyny przegrywające w półfinałach rozgrywają w sobotę 20.VII. popołudniu mecze o trzecie miejsce w finale.

III. Lekka atletyka.

Program: 1) Bieg 100 m., 2) Bieg 400 m., 3) Bieg 1500 m., 4) Skok w dal, 5) Skok wwyż, 6) Tyczka, 7) Dysk (2 klgr.), 8) Oszczep, 9) Kula (7,257 kg.), 10 Bieg rozstawny 4 × 100.

Udział: a) W zawodach lekkoatletycznych mogą brać udział harcerze i instruktorzy, w wieku ponad 17 lat do 35, wyzna-

czeni przez Komendanta Chorągwi na podstawie zawodów wstępnych Chorągwianych, na których osiągnęli wyczyny conajmniej jak podane niżej:

1. Bieg 100 m. — 13". 2. Bieg 400 m. — 59". 3. Bieg 1500 m.— 4'50". 4. Skok w dal — 520 cm. 5. Skok wwyż — 140 cm. 6. Skok o tyczce — 240 cm. 7. Rzut dyskiem (2 kg.) — 26 m. 8. Rzut oszczepem — 36 m. 9. Pchnięcie kulą (7,257 kg.) — 9 m. 10. Bieg rozstawny 4 × 100 — 52'.

b) Wybór zawodników odbywa się w Chorągwiach: Krakowskiej, Lwowskiej, Łódzkiej, Poznańskiej, Śląskiej, Warszawskiej na zasadzie zawodów eliminacyjnych, przeprowadzonych według „Regulaminu ramowego zawodów sportowych harcerzy", przyczem 50% uczestników wym. Chorągwi, prócz Warszawskiej, może stawać na zasadzie wyników stwierdzonych w drodze zawodów korespondencyjnych reszcie Chorągwi pozostawia się możność wyboru zawodników całkowicie w drodze korespondencyjnej, z tem, że bardziej pożądane jest jednak urządzenie normalnych Zawodów Chorągwi.

c) do zawodów staje z jednej Chorągwi:

1) w konkurencjach indywidualnych najwyżej 6 druhów w tem 1 zawodnik najwyżej do 3 konkurencyj, nie licząc biegu rozstawnego.

2) do biegu rozstawnego staje 4 druhów, członków tej samej drużyny.

d) wszyscy stający do zawodów muszą mieć wypełnioną kartę sprawności fizycznej za r. 1929.

IV. Trójbój.

Dla młodszych harcerzy do lat 16 i dla senjorów ponad 35 lat.

Program: 1) Bieg 60 m. (min. 8,6), 2) Skok w dal (min. 460 m.). 3) granat jajowy polski zaczepny (min. 270 gr.). Pięć trafień do leja o średnicy 3 m. z odległości 25 m., w ciągu 1 min. maksimum 15 granatów.

Udział: a) Harcerze do lat 16 włącznie i ponad lat 35, którzy: 1) osiągnęli w sezonie 1929 r. do 15 czerwca t. r. conajmniej 2 razy wyniki wskazane wyżej jako minima. Osiągnięcie tych wyników stwierdza drużynowy w książce służbowej.

2) posiadają wypełnioną kartę sprawności fizycznej za r. 1929.

b) z każdej drużyny Zlotowej może stawać jeden harcerz, o ile drużyna na zlocie posiada zespół 5 ludzi, osiągających wyniki minimalne. Do zawodów staje najlepszy trójboista wyznaczony przez drużynowego.

V. Łucznictwo.

Program: A) Z a w o d y d l a j u n i o r ó w (do lat 16 wyłącznie).

1) Strzelanie na odl. 15 m. tarcza średnicy 80 cm., jedna serja 12 strzałów plus 3 próbne.

2) Strzelanie na odległość, donośność — 3 strzały liczy się najlepszy wynik.

B. Z a w o d y d l a s t a r s z y c h (ponad 16 lat).

1) Strzelanie na odległość 25 cm. (warunki jak A 1).

2) Strzelanie na odległość 50 cm., tarcza śr. 120 cm. dwie serje po 12 strzałów każda, plus 3 próbne ogółem.

3) Przerzucanie meldunku, odległość 80 m., cel: rów o wymiarach 6 × 4 m.; strzał 6 plus 2 próbne. Meldunek umocowany do strzały 2 × 10 cm. Ilość trafień.

Udział: 1. Uczestnicy muszą wykazać, że osiągnęli następujące minima; przy tarczy pięciopierścieniowej, punktowanej 9—7—5—3—1 pkt., w konkurencj:

A 1 30 pkt. (108 możliwych).
A 2 80 m. (max. 250 m.),
B. 1 42 pkt. (możl. 108),
B. 2 35 pkt. (możl. 216),
B. 3 — 1 (możl. 6).

2) Staje z jednej Chorągwi: a) do A1, B1, B2 mximum 6 druhów, w tem najwyżej 2 w jednej konkurencji.

b) do A2 najwyżej 3,

c) do B3 najwyżej 2.

Punktowanych 30 uczestników.

3) Wybór zawodników — jak do zawodów lekkoatletycznych III. Udział b.

VI. Sporty wodne.

a) Zawody indywidualne przez losowanie:

1) ratowanie tonącego (na czas) wyratować tonącego 15 m. od brzegu, w ubraniu, 2) rzucanie koła ratunkowego i liny (z kładki, do stojącego o 10 m.), 3) sygnalizacja „Codem", 4) Liniarstwo (na czas, węzły i prace liniarskie), 5) miernictwo (20 zadań mierzenia wysokości, odległości na oko), 6) naprawa części łodzi, 7) nurkowanie (wyciąganie talerzy), 8) żeglarstwo na 5 m², 9) wyścig na pychówkach.

Do zawodów zgłasza się zastęp jednej drużyny 7 harcerzy i zastępowy.

b) Regaty z przeszkodami 6 harcerzy z jednej drużyny w łodzi wioślarskiej 4 krótkie. (Przeszkody: ratowanie tonącego, bez wioseł, na pych, zatapianie łodzi i t. p.).

c) Sztafeta na kajaku. Cały zastęp i zastępowy 8 harcerzy.

d) Pływanie z przeszkodami. Cała osada z zastępowym 8 harcerzy (przeszkody; ratowanie tonącego, przeciąganie łodzi, zdejmowanie koszuli harc. i t. p.

e) Pływanie.

Styl dowolny: 1) dla harcerzy do 13 lat — 50 m., 2) dla harcerzy 13, 14 i 15 lat (juniorzy) — 100 m., 3) dla harcerzy od 15 do 35 lat — 100 m., 4) dla harcerzy od 15 do 35 lat — 400 m., 5) dla senjorów od 35 lat — 100 m., 6) sztafeta 8 × 50 metr.

Warunki dopuszczenia: do 2, 3, 4 i 5 posiadanie sprawności pływaka dla sztafety, posiadanie sprawności pływaka, lub pływaka ratownika; staje zespół z jednej drużyny, wiek dowolny.

Startuje z jednej Chorągwi maximum 13 druhów t. j. po 1 do każdej konkurencji plus sztafeta.

f) Zawody w Chorągwiach. O ile do jakiejś konkurencji zgłosi się duża ilość zawodników Główna Kwatera zarządzi zawody eliminacyjne w Chorągwiach.

VII. Termin zgłoszeń.

1) Do gimnastyki i trójboju — 1 kwietnia do Komendy Chorągwi — 15 kwietnia Komenda Chorągwi do Głównej Kwatery.

2) Do lekkiej atletyki, gier sportowych, łucznictwa, i sportu wodnego, jako wymagających zawodów eliminacyjnych — 15 czerwca Komendy Chorągwi zgłaszają zawodników Głównej Kwaterze.

Forma zgłoszeń. Przy zgłaszaniu do zawodów a) jednostkowych należy podać imię, nazwisko, wiek zawodnika, dopuszczonego przez K. Ch. b) zespołowych — nazwę drużyny (miejscowość, patron, hufiec, adres drużynowego).

St. Sedlaczek Hm. Rp.
Naczelnik Głównej Kwatery.

ROZKAZ NACZELNIKA G. K. M. L. 5 z dnia 23 lutego 1929 r.

I. Przepisy stale obowiązujące.

1. R e f e r e n c i P r a s o w i obowiązani są do dnia 5-go każdego miesiąca nadsyłać krótkie (w kilku zdaniach) sprawozdania ze swej działalności w miesiącu ubiegłym wraz z odpisami komunikatów wysłanych do pism.

II. Zarządzenia, przypomnienia i wskazówki bieżące.

2. **Obozy związkowe starszyzny 1929.** a) K u r s p r z e d z l o t o w y harcmistrzów rozpocznie się 1 lipca, pod Poznaniem, w pobliżu terenu Zlotu i będzie trwał do 12-go, poczem uczestnicy wezmą udział w Zlocie, co będzie stanowiło część kursu i warunek ukończenia go; pracować będą mogli w czasie Zlotu w jego Komendzie lub w Komendzie obozu własnej Chorągwi. Zakończenie nastąpi w parę dni po Zlocie.

W a r u n k i u d z i a ł u: a) conajmniej 18 lat skończonych, b) stopień podharcmistrza, c) zaznajomienie się dokładne z literaturą przepisaną dla kursów korespondencyjnych, d) wniesienie w dniu przybycia lub wcześniej opłaty 50 zł. (obejmuje wszystkie wydatki na kursie do dn. 12 lipca (i w dniach po Zlocie) włącznie; uczestnicy korzystają z ulgi kolejowej 50% w obie strony.

Pierwszeństwo przyjęcia mają harcmistrze, którzy nie odbyli dotychczas obozu związkowego.

W miarę miejsc mogą być przyjęci na kurs starsi pracownicy harcerscy, nie posiadający stopnia ph.

Z g ł o s z e n i a przesyłać do Głównej Kwatery drogą służbową przed 15 maja b. r. Osoby, których wykazów służby G. K. M. nie posiada (bez stopnia starszyzny) winny przy zgłoszeniu nadesłać dokładny wykaz służby (życiorys).

b) K u r s „D ż e m b o r i". Projektuje się urządzenie kursu w czasie wyprawy do Anglji. Kurs rozpocząłby się razem z obozem wyprawy (przed Zlotem i w czasie Zlotu). Bliższe informacje później. Interesujący się tą sprawą zechcą podać swe adresy do G. K.

c) K u r s i n s t r u k t o r ó w h a r c e r s k i c h. w y c h o w a n i a f i z y c z n e g o — odbędzie się przed Zlotem i po Zlocie, pod Poznaniem. Bliższe szczegóły zostaną podane później.

d) Kursy: wilcząt i kierowników drużyn starszej młodzieży — są projektowane, zależnie od zgłoszenia się harcmistrzów do kierownictwa i dostatecznej ilości uczestników. G. K. oczekuje zgłoszeń i propozycyj.

3. **„Wskazówki dla skautmistrzów"**. Zwracam uwagę na wydawnictwo „Harcmistrza", ukazujące się arkuszami i wzywam do energicznego poparcia go przez zyskiwanie prenumeratorów „Harcmistrza". Zalecam, w myśl rady Baden-Powella, utworzyć „zastępy studjujące" w środowiskach harcerskich i czytać, referować oraz dyskutować „Wskazówki", a zarazem przerabiać ćwiczenia praktyczne tam podane w tygodniowych programach.

. **„Rocznik 1928 — Zbiór przepisów Z. H. P."**. Mimo wezwań Rocznik rozchodzi się powoli. Polecam Druhom Komendantom skontrolować, czy hufcowi, drużyny, starszyzna posiada „Rocznik"; poczynić starania o ułatwienie nabywania go; przy kupnie większej ilości za gotówkę Komisja Dostaw udziela opustu.

5. **Regulamin Kapelanów** wyszedł w osobnej odbitce; można go otrzymać z G. K. za przesłaniem znaczka pocztowego na 20 groszy.

6. **Historja Harcerstwa.** Komenda Męskiej Chor. Krakowskiej opracowuje dzieje harcerstwa męskiego zachodniej Małopolski. Celem dokładnego opracowania tematu potrzebne są wszelkie dane, dotyczące początku, rozwoju i życia drużyn obecnie istniejących, lub tych, które istniały na terenie zach. Małopolski i Śląska Cieszyńskiego (do czasu przyłączenia go do Chor. Śląskiej), — wykazy osób, które mogłyby służyć informacjami (podać adresy), — spisy harcerzy, biorących udział w walkach o niepodległość (od 1914 r. — podać szczegóły), — wykazy zabitych, rannych i odznaczonych. Wszystkich, którzy mogliby przyczynić się do wspomnianej pracy Komenda Chor. prosi o nadesłanie swych wiadomości pod adresem: Kom. Chor. Kraków, Szewska 12.

III. Dżembori.

7. a) **Wewnętrzna organizacja wyprawy.** Podział na grupy, przydział instruktorów, określenie kompetencyj poszczególnych funkcyj i inne sprawy, tyczące się wewnętrznej organizacji wyprawy zostaną ogłoszone z chwilą otrzymania odpowiedzi z Min. Skarbu, ilu harcerzy będzie mogło wyjechać do Anglji. Odpowiedzi tej oczekuje G. K. M. w najbliższych dniach.

b) **Koszty.** Dokładne określenie kosztów, jakie przypadną na każdego uczestnika, uzależnione jest przedewszystkiem od ustalenia sposobu komunikacji. G. K. M. czyni obecnie starania o zapewnienie wyprawie jaknajtańszego przejazdu morzem.

c) **Umundurowanie.** Umundurowanie jest zasadniczo dla wszystkich uczestników, łącznie z harcmistrzami, jednolite.

1) **Nakrycie głowy:** rogatywka z lilijką, dookoła zielonego paska — krajka, muszelki, „fipuś" względnie inny, ustalony dla danego oddziału, motyw ludowy.

2) Koszule, spodenki, paski, pończochy (wzgl. getry), obuwie, jak również krawaty (wzgl. chustki) — **bezwzględnie jednakowe** w danym oddziale.

3) Na paskach **klamry** z K. D. H. w Poznaniu.

4) **Nakrycie zwierzchnie** będzie ustalone później.

5) **Ciupaga** albo laski skautowe, tylko wtedy gdy cały oddział będzie w nie zaopatrzony.

6) Wszelkie oznaki zostaną podane oddzielnie.

Każdy **harcmistrz** winien posiadać: 2 p. krótkich spodenek, z których jedna — granat, szewiot., druga — z materjału frenczowego, pas skórzany na frenczu z klamrą typu K. D. H. w Poznaniu, getry barwy stalowej, półbuciki bronzowe, ciupagę, (jeżeli ostrze metalowe konieczna skórzana pochwa). Harcmistrze, pragnący obecnie sprawić sobie frencz, winni zwrócić się do referenta Dżembori G. K. M. o próbkę materjału i podanie zatwierdzonych już zmian.

d) **Obozy przygotowawcze przed Dżembori.** Wspólny obóz dla wszystkich uczestników wyprawy odbędzie się w okolicach Poznania w lipcu. Zacznie się 8-go, trwać będzie w ciągu całego Zlotu i skończy się w dniu wyruszenia Wyprawy w podróż, to jest ok. 25-go. Druhowie, którzy dla ważnych przyczyn będą pragnęli zwolnić się z obozu przed opuszczeniem Polski, mogą starać się o uzyskanie urlopu na dzień 23 lub 24-go. Niezależnie od powyższego obozu, wszystkie Chorągwie, wystawiające swe oddziały winny przedtem zorganizować własne obozy przygotowawcze. Co do terminu ich urządzenia, komendanci tych Chorągwi obowiązani są porozumieć się z referentem Dżembori w G. K. O obozach oddziałów, które składać się będą z uczestników kilku Chorągwi — zostaną rozesłane oddzielne zawiadomienia do zainteresowanych komendantów Chorągwi, niezwłocznie po dokonaniu odpowiedniego podziału wewnątrz wyprawy (patrz punkt a).

e) **Reklamowanie firm.** Komendy Chorągwi, pragnące zasilać swój fundusz na Dżembori drogą reklamowania firm, winny przed zawarciem odpowiedniej umowy z daną firmą — skomunikować się w tej sprawie z referentem Dżembori.

IV. Wystawa w Poznaniu.

Zalecam drużynom nadsyłać następujące materjały:

8) **Wykaz wycieczek i obozów krajoznawczych.** Na ślepej mapie Polski (Ziemie Polskie podz. 1:5,000,000 — koniecznie zastosować ten format i rodzaj mapy, E. Romer, Wydawnictwo Książnicy — Atlas, cena 20 gr.) naznaczyć swoje środowisko i przy pomocy linij połączyć ze wszystkiemi miejscowościami zwiedzonemi przez zastępy i drużynę. Każdy rok zaznaczyć innym kolorem.

9) **Album zdjęć fotograficznych krajoznawczych** zwiedzonych miejscowości. Drużyny mogą nadsyłać i pojedyńcze fotografje, które będą zebrane w jeden album ogólno harcerski.

10. **Albumy ze zbiorami fotografij, szkiców i rysunków poszczególnych działów krajoznawstwa** jak: rysunki krzyży przydrożnych, kapliczek, ruin zamków, z zabytków przyrody martwej i żywej, okazy drzew, stroje ludowe, narzędzia ciekawe, zamki drewniane i t. d.

11) Opisy wycieczek krajoznawczych z ilustracjami.

12) **Wywiady wsi** według kwestjonarjusza podanego w „Harcerzu" Nr. 26 — 28 z 1928 r. Przy kwestjonarjuszach pisać na papierze formatu handlowego.

13) Artykuły krajoznawcze pisane przez harcerzy i umieszczane w pismach tak harcerskich, młodzieży, jak i w prasie codziennej.

V. Starsze Harcerstwo.

14) **Obóz Starszoharcerski** organizuje G. K. M. przed Zlotem Narod. pod Poznaniem. Obóz rozpocznie się 1 lipca, z dniem 11 lipca przenosi się na teren Zlotu. Zgłoszenia winny nadsyłać zrzeszenia Starszych Harcerzy do G. K. M. do 1 kwietnia. Koszta będą podane później. Uczestnicy wezmą udział w pracach przygotowawczych Zlotu.

Kurs dla kierowników pracy Starszoharcerskiej odbędzie się łącznie z obozem. Warunki przyjęcia: skończonych lat 18, stopień wywiadowcy (pożądane podharcmistrz), zobowiązanie do pracy w dziedzinie Starszego Harcerstwa. Kandydaci muszą przed kursem ukończyć kurs korespondencyjny (2 prace). Zgłoszenia do G. K. M. do 1 kwietnia b. r.

15) **Udział w Zlocie.** W rozkazie N-ka G. K. M. L. 1 z 14.I.29 r. p. VI (W. U. str. 7) powinno być: Nakładam na zrzeszenia St. H. obowiązek udziału **w Zlocie** i w pracach zorganizowania Wystawy.

16) **Konferencję starszoharcerską w sprawie drużyn harcerzy zawodowo-pracujących** zwołuje G. K. M. w dn. 6 i 7 kwietnia b. r. w Katowicach. Program konferencji: 1) zagadnienie zorganizowania starszej młodzieży zawodowo-pracującej, 2) sprawozdania zrzeszeń Starszych Harcerzy i drużyn harc., poszczególnych typów: rzemieślnicze, robotnicze, pracowników biurowych, mieszane, 3) program i metoda pracy poszczególnych typów, 4) organizacje filjalne (prowadzone przez Harcerstwo dla nieharcerzy), 5) komunikaty i krótkie referaty (przysposobienie zawodowe w Harcerstwie, pośrednictwo pracy i inne).

Udział mogą wziąć: delegaci zrzeszeń Starszych Harcerzy nieakademickich, starszyzna, starsi harcerze i drużynowi (wzgl przyboczni) interesujący się powyższemi zagadnieniami.

Zgłoszenia nadsyłać do 20.III b. r.

VI. Sprawy osobowe — mianowania.

17) **Sprawność instruktora pionierki** zatwierdzam druhowi Aleksandrowi Wieckiemu (Chor. Poznań).

VII. Sprawy osobowe — urlopy, zwolnienia, przydziały.

18) **Urlopy** ph. M. Białokoz (Chor. Białostocka) na czas służby wojskowej do dn. 15.IV.30 r.; ph. Zb. Czekański (Chor. Lwowska) na czas służby wojskowej; hm. J. Płonka do 1.IX.29 r.

19) **Zmiany Przydziału.** ph. A. Czyżewski z Chor. Lwowskiej do Śląskiej; ph. J. Wagner z Chor. Lubelskiej do Warszawskiej; ph. J. Miąsik z Chor. Krakowskiej do Śląskiej.

St. Sedlaczek Hm. Rp.
Naczelnik Głównej Kwatery.

Sprostowanie. W rozkazie N. Z. H. P. L. 1 z dn. 10.I.1929 r. mylnie wydrukowano: B. Minkiewicz. B. Rozental. M. Wąckowski. Powinno by: A. Minkiewicz, A. Rozental, M. Więckowski.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Z Głównej Kwatery M.

Opracowano szereg artykułów, bibljografję kursów i obozów oraz zestawienia statystyczne do wydawnictwa „Lato Harcerskie". Z ramienia G. K. dh. Nekrasz opracowuje książkę o udziale Harcerstwa w wojnie, dh. Czajkowska o pracy społecznej Harcerstwa. W styczniu opracowano sprawozdanie wydziałów i częściowo dane z Chorągwi. (Do 5.II. nadeszły raporty tylko Chorągwi: Wilno, Śląsk, Łódź, Kielce, Białystok).

Opóźnianie się raportów ogromnie utrudnia wydanie sprawozdania rocznego, które mimo odłożenia Zjazdu Walnego na jesień, musi być wydrukowane na maj, aby znalazło się na Wystawie i aby można było opracować wcześniej wykresy i zestawienia.

W sprawie **Zlotu** odbyły się posiedzenia Komitetu Wykonawczego w Poznaniu; w porozumieniu z przewodniczącym Komitetu, wiceprezydentem m. Poznania, Druhem Drem M. Kiedaczem ustalono projekt budżetu i wytyczne najbliższych prac, rozdzielono prace pomiędzy Chorągwie i drużyny; ustalono na zasadzie projektów odpowiednich wydziałów programy zawodów skautowych, w. f., wodnych i strzeleckich, przeprowadzono konferencje co do organizacji gospodarstwa zlotowego. Gospodarzem będzie dh. ph. pułk. Zagłoba-Zygler, gospodarstwo będzie zorganizowane jako samowystarczalne przedsiębiorstwo, drużyny wkrótce już zostaną wezwane do zgłoszenia zapotrzebowań produktów i materjałów, oraz do wpłacenia zaliczek. (Informacyj udziela dh. Zagłoba-Zygler, Poznań, Zarząd Oddziału Z. H. P., ul. Fredry 7). Komitet Wykonawczy wybrał ostatecznie teren, nad Wartą, pod Cytadelą.

Dżembori. Referat został powołany do życia w końcu listopada r. z. Podstawą jego działania musiało być określenie ilości uczestników wyprawy polskiej do Anglji. Komendanci Chorągwi zgłosili ogółem około 700 kandydatów. Po uzyskaniu tej liczby zwrócono się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o udzielenie pozwolenia na wyjazd powyższej ilości harcerzy, oraz do Państwowego Urzędu W. F. i P. W. o poparcie przedsięwzięcia, a w szczególności o pokrycie niedoboru budżetowego i wyjednanie statków transportowych dla przewozu uczestników wyprawy drogą wodną, która ze względu na daleko niższy koszt od kolei jest dla nas koniecznością. Po dokładnem opracowaniu budżetu referat zajął się ułożeniem instrukcji mundurowej, wychodząc z założenia, iż odpowiedni wygląd zewnętrzny naszej reprezentacji odegra niemałą rolę podczas jej wystąpień na Dżembo.

Referenci Dżembo przy Komendach Chorągwi prowadzą już wszędzie ożywioną działalność, zwłaszcza zaś tyczy się to Chorągwi: Mazowieckiej, Waszawskiej i Śląskiej. Pierwsze dwie wystawią na Dżembo zespoły ludowe: Łowiczan, Kurpiów, trzecia Ślązaków i Górali. Chorągiew Śląska przygotowuje orkiestrę dętą, ponadto oddziały Chorągwi Mazowieckiej i Warszawskiej wystąpią z orkiestrami obozowemi. Chor. Krakowska szykuje nadto zespół Krakowiaków, a Chor. Lwowska — Huculów.

Przygotowania do **Wystawy** również poruszają się naprzód. Referat prasowy zbiera wydawnictwa, Zakład fotograficzny G. K. M. gromadzi zdjęcia, zrobiono już szereg powiększeń najlepszych zdjęć, w zakresie krajoznawstwa m. in. wystawi się materjały z kompletnego wywiadu wsi; zaprojektowano album mapek z szlakami wędrówek drużyn (instrukcja w rozkazie).

Wydział organizacyjny przeprowadza spis drużyn i wystawianie dyplomów; wysłał przedstawicieli G. K. M. na zjazd starszyzny Chor. Zagłębiowskiej i na odprawę hufcowych Chor. Łódzkiej. Referaty Chor. Białostockiej i Kieleckiej przygotowywały raporty roczne Chorągwi. Na zebraniach „zastępu organizacyjnego" dyskutowano nad tematami: „Mniejszości narodowe a Z. H. P." i „Harcerz jako pismo młodzieży".

Referat prasowy dokonał obliczenia **ilości wierszy** poświęconych Harcerstwu w prasie codziennej w roku 1928. Wynosi ona pokaźną liczbę 79.000. Szczegóły znajdziecie w sprawozdaniu rocznem. Wydano 2 biuletyny prasowe.

Dh. Rudziński z **wydz. ogólnego** narysował szereg projektów oznak dziesięciolecia oraz obozu związkowego, oznaki te zostały już zatwierdzone i mają być wykonane, skoro tylko znajdą się fundusze na sztance i wybicie.

Na zebraniach kierowników wydziałów rozpoczęto dyskutowanie „Wskazówek dla skautmistrzów" od rozdziału „Powodzenie życiowe", referowanego przez Naczelnika z rękopisu.

Wydział p. w. zestawił sprawozdanie z I. Harc. Związkowych Zawodów Strzeleckich, postarał się o ogłoszenie go w pismach, zainicjował zebranie specjalnej komisji (kpt. Żelazny, p. Wąsowicz, inż. Grzymałowski, por. Leśniewski), która opracowała stały program i regulamin Zawodów Strzeleckich, rozpoczął wstępne prace około zorganizowania I kursu Harcerskiego Sędziów-Instruktorów Strzeleckich", opracował budżet p. w. na rok 1929/30.

12 i 13 stycznia członkowie Z. H. P. (Leśniewski, Kossecki, Brzeski, Dąbrowski, Armin sędziowali na eliminacyjnych zawodach strzeleckich na wyjazd 7 strzelców Polski do Berlina na zawody Międzynarodowe (6 — 14.II.1929). Służbę na tarczowni pełniły zastępy 31 i 40 Warszawskich D. H.

Harcerstwo w prasie. W styczniu ukazało się 200 wzmianek w 76 czasopismach. Ilustracyj było 33 w 23 pismach. Z czasopism największą ilość wierszy poświęcił Dz. Kujawski w **Inowrocławiu** (914 w.), II — Gazeta Bydgoska 435, III — Polska Zachodnia 233, inne pisma dały mniej niż 300 wierszy.

Czasopisma warszawskie poświęciły 1485 w. (16 pism, poznańskie 1750 (11 pism), pomorskie 1025 (9 pism), śląskie 475 (3 p.), Zagłębie Dąbr. 344 (2 p.), lwowskie 418 (5 p.), wołyńskie 140 (7 p.), łódzkie 105 (3 p.), krakowskie 71 (7 p.) i zagraniczne 716 (6 p.).

Jak widać z tego zestawienia najmniej wierszy poświęciły czasopisma krakowskie.

Według zainteresowań było:
I Ogólne (różne) 2011 wierszy.
II Życie drużyn 2225 wierszy.
III Wstępne 640 wierszy.
IV Obozownictwo 537 wierszy
V K. P. H. 531 wierszy.
VI Jeliński 490 wierszy.
VII Zawody strzeleckie 284 wierszy.
VIII Sport 267 wierszy.
IX Zjazdy 249 wierszy.
X P. W. K. 213 wierszy.
XI Uroczystości 207 wierszy.
XII Audjencje na Zamku 71 wierszy.
XIII Recenzje o „Harcerzu" 47 wierszy.

DŻEMBORI

Zwiedzający poza obozem.

W celu przyniesienia pomocy zwiedzającym Jamboree utworzono specjalny subkomitet, który ułożył listę możliwych udogodnień. Za pośrednictwem naszego Komisarza Zagranicznego można porozumieć się z subkomitetem. Należy podać: 1) Datę przyjazdu i wyjazdu, 2) Ilość zwiedzających, 3) Płeć i narodowość, 4) Żądane udogodnienia: a) ilość sypialni, b) łóżka pojedyńcze czy podwójne, c) salon. 5) Żądane posiłki: a) tylko śniadanie, b) poszczególne posiłki wymienione. Uwaga: Należy pamiętać, że w Arrove Parku będą restauracje i kawiarnie, 6) Rodzaje mieszkań: a) wielkie hotele pierwszej klasy, b) małe hotele, c) pokoje umeblowane, d) gospody, e) płatni goście w prywatnych domach, 7) Przybliżone ceny na jakie należy być przygotowanym — wytyczne podaje taryfa: Duże hotele — łóżko i śniadanie od 12 szyl. w górę dziennie; obiad 3 s. 6 d. do 4 s. 6 d.; kolacja 5 s. w górę. Małe hotele — łóżko i śniadania od 7 s. obiad do 2 s. 6 d. całe utrzymanie od 12 s. 6 d. dziennie. Pokoje umeblowane i gospody: łóżko i śniadanie od 3 s. 6 d. a całe utrzymania od 6 s. 6 d. dziennie.

Goście płatni w domach prywatnych od 30 s. za tydzień. Jakkolwiek nie da się wszystkich umieścić w Birkenhead, znajdą się mieszkania w okolicy, najdalej o godzinę jazdy autobusem lub koleją, byle zamówienia nadesłać jaknajprędzej.

Specjalnie zwróci się uwagę na pomieszczenie żon starszyzny skautowej możliwie blisko obozu. Osoby pragnące z tego korzystać powinny zgłosić się możliwie jaknajprędzej, podając swe żądania i swoje oficjalne stanowisko skautowe. Komitet jednak nie bierze odpowiedzialności za dostarczenie mieszkań.

Filja Banku. Lloyds Bank Ltd otwiera w obozie swój oddział, który będzie załatwiał wszelkie czynności bankowe, wypłacał czeki, mieniał pieniądze i t. p.

Wilczęta. Jedno popołudnie będzie przeznaczone na Zlot i pokazy wilcząt. Będzie to prawdopodobnie 3 sierpnia.

Wobec opóźnienia druku połączyliśmy zeszyty „Harcmistrza" za marzec i kwiecień w jeden.

„Wiadomości Urzędowe" za kwiecień wydamy normalnie.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20
Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, **Sekretarz Redakcji:** Jan MICHALSKI.

Z pracy zuchowej.

Poniżej podane programy i metodę pracy wprowadził dh. Stanisław Mościcki w drużynach zuchów w Wyszkowie n/B. Chłopcy są w wieku lat 11 — 12, wszyscy w jednej klasie, od dwóch lat nikogo nie przyjmuje się do drużyny i nikogo nie usuwa. Drużynowym jest nauczyciel, dh. Mościcki.

Gwiazdkę pierwszą przyznaje się Zuchowi, który:
1) ma przynajmniej 2 miesiące służby,
2) stara się postępować według Prawa Zuchów, aby zasłużyć na miłość swoich Rodziców, Nauczycieli i Kolegów, pomagając im i dobrze się ucząc,
3) przeprowadza codzienną kontrolę,
4) ma zawsze ręce czyste, paznokcie obcięte, ubranie i obuwie wyczyszczone,
5) myje się zimną wodą,
6) myje zęby po jedzeniu,
7) książki utrzymuje w czystości, w zeszytach pisze starannie i czysto,
8) ma pewną sumę swoich oszczędności, oszczędza stale.

P r z y p r ó b i e:
1) rozpali ogień pod kuchnią, używając najwyżej 2 zapałek,
2) zagotuje mleko, ukraje chleba,
3) sprzątnie czysto swój pokój,
4) umie przyszyć guzik i wieszak,
5) zwiąże następujące węzły: pętle 2 rodz, płaski, tkacki i umie je zastosować,
6) zna na pamięć Prawo Zuchów,
7) zna słowa i umie śpiewać Hymn Narodowy i Marsz Zuchów,
8) zna barwy narodowe, umie wywieszać flagę,
9) staje szybko na zbiórkę, zna zwroty, umie pozdrawiać przełożonych harcerskich i sztandar,
10) wie, co oznaczają sygnały podawane przez Drużynowego ręką lub gwizdkiem,
11) zna adresy Drużynowego i przybocznych.

Po pomyślnem odbyciu próby Zuch ma prawo sprawić sobie mundurek. Drużynowy pozwoli mu go nosić, trzeba jednak, aby Zuch go o to poprosił.

Drużynowy może pozwolić dobrym i dzielnym chłopcom na noszenie mundurka nawet przed złożeniem I egzaminu.

Gwiazdka druga. Chłopiec, który pomyślnie złożył próbę 1 gw. może po pewnym czasie zgłosić się do II egzaminu, jeżeli:

postępowaniem swojem daje codziennie dowód Drużynowemu, Nauczycielom i Rodzicom, że wyrośnie na dobrego i dzielnego chłopca.
1) stara się wyświadczyć codzień komuś przyjacielską usługę,
2) wypełnia wszystkie polecenia Rodziców, Nauczycieli i Drużynowego z chęcią i dokładnie,
3) bywa punktualnie na wszystkich zbiórkach, do szkoły przychodzi przed dzwonkiem,
4) zachowuje się grzecznie na ulicy,
5) w zabawach gra wesoło, nie przezywa kolegów. Jeżeli przegra, nie gniewa się na tych co wygrali, jeśli wygra nie wyśmiewa się ze zwyciężonych,
6) uczy się pilnie, ma dobre stopnie,
7) ma pewną sumę swoich oszczędności, oszczędza stale.

P r z y p r ó b i e.
1) przedstawi ładną robotę ręczną; wykonaną samodzielnie z drzewa, tektury, patyczków (może to być np.: samolocik, pajacyk, domek.
2) przedstawi wyhodowaną przez siebie roślinkę, np. doniczkową, albo hoduje króliki, lub ma psa, którego nauczył prostych sztuk,
3) przedstawi 6 wykonanych przez siebie rysunków z natury (nie przerysowanych), np.: kwiaty, ptaki, ślady zwierząt lub ptaków itp.,
4) zrobi łuk i 5 strzał. Strzela celnie np. do drzewa,
5) zna 8 kierunków według kompasu, umie iść za znakami zostawionemi przez Drużynowego,
6) umie opatrzeć skaleczenie, wie, dlaczego się tak opatruje,
7) zwiąże i zastosuje prócz poznanych przy I gw. następujące węzły: rybacki, ósemkę i więzienny,
8) zna słowa i umie zaśpiewać „Boże coś Polskę" i kilka ładnych piosenek.

Wymagania wprowadzone z biegiem czasu:
1) w mieszkaniu każdego Zucha ma stać na honorowem miejscu mały maszcik sztandarowy ze sztandarkiem Rzplitej. Codziennie po wstaniu Zuch podnosi sztandarek na wysokość masztu, opuszcza przed udaniem się na spoczynek.
2) nad łóżkiem Zucha wisi Prawo, które przypomina sobie podczas pacierza porannego i wieczornego. Obok tego powinna się znajdować pocztówka pamiątkowa wręczana przez Wodza podczas próby,
3) próba II gw. odbywa się w mieszkaniu chłopca (przynajmniej częściowo), aby Drużynowy mógł wejść w kontakt z Domem chłopca, co dotąd dawało jak najlepsze rezultaty,
4) przez cały dzień, w którym chłopiec składa próbę, on zamiata swoje mieszkanie, specjalnie pomaga Rodzicom, nosi wodę, drzewo, rano sam pali pod kuchnią itp.,
5) próbę II gw. przeprowadza Komendant Hufca razem z Drużynowym. Wręcza się chłopcu mały podarunek. Komendant Hufca—Wódz zawsze tylko: pocztówkę pamiątkową np.: „Straż nad Wisłą", „Orlęta" i t. p. oraz gruby zeszyt przeznaczony na dzienniczek z odpowiednią dedykacją. Od tej pory chłopiec zaczyna stale pisywać pamiętnik,
6) prawo Zuchów jest stale powtarzane chóralnie przed każdą zbiórką.

Gwiazdka trzecia przyznawana jest Zuchowi po przyznaniu mu 6 sprawności i przedstawieniu pamiętnika prowadzonego od czasu przyznania II gw.

Jest zasadą, że chłopiec uzyskujący III gw. staje się „ochotnikiem" harc. i w krótkim czasie składa próbę III st. uzyskując krzyż harcerski. Jednak już będąc Zuchem, wie, że należy do rodziny harcerskiej, krzyż jest celem jego służby, do którego dochodzi poprzez próby trzech gwiazdek.

Programy sprawności, jak zresztą samo ujęcie prób na gwiazdki różnią się od obowiązujących w ZHP., a odpowiadają bardziej rozwojowi chłopców w tej drużynie. Dotąd opracowano sprawności: 1) sygnalisty, 2) samarytanina, 3) piłeczkarza, 4) drukarza, 5) zbieracza, 6) hodowcy królików, 7) kucharza.

Po opracowaniu większej liczby sprawności zostaną one podzielone na 4 grupy (jak związkowe) i obowiązywać będzie zdanie odpowiedniej liczby sprawności z każdej grupy.

Drużyna dzieli się na zastępy tak jak drużyna harcerska po 6 chłopców. Godła: Sępy, Orły, Jastrzębie. Obowiązuje znajomość zawołania, oraz swego numeru w zastępie. Zastępowi otrzymują przezwiska: Biały Orzeł, Biały Sęp i Biały Jastrząb, wszyscy chłopcy mogą jako zaszczyt otrzymać przezwisko np. Mały Sęp. Nadawane będzie ono uroczyście przy pierwszem wiosen. ognisku. Konkursy między zastępami.

Takie metody pracy i programy przyjęto ze względu na wiek i rozwój chłopców. Jest to mieszanina metod dla Drużyn harc. z metod. pracy Zuchów.

Wskazówki dla drużynowych.

Opracował *Czesław Pieniążkiewicz,* jako „Tymczaso e Wskazówki dla Lwowskich Drużyn Skautowych", dodatek do rozkazu komendanta Lw. Dr. z dn. 3 czerwca 1916 r. przystosował do warunków obecnych *St. Sedlaczek.*

Harcerstwo ma wychować chłopca na szlachetnego, dzielnego i zdrowego obywatela; do tego ma być przystosowany program pracy w drużynach i zastępach.

METODA PRACY WYCHOWAWCZEJ.

W chłopcu trzeba utwierdzić zainteresowanie do harcerstwa, wzbudzić zaufanie i przyjaźń w stosunku do przełożonego. Uzyskanie tego — umożliwi dopiero pracę. Pierwiastka duchowego i czysto fizycznego nie można w przeprowadzaniu programu rozdzielać: muszą być z sobą stale i ściśle zespolone. Metodę zaś w wychowaniu zastosowywać taką: najmłodszych wychowywać przez zabawy, na starszych wpływać po zdobyciu ich zaufania, przyjaźni (wykorzystanie silnego w tym wieku pierwiastka uczuciowego). Poza tem daje ogromne wyniki działanie jednostki na jednostkę i współdziałanie w rozwijaniu dobrych indywidualnych właściwości.

NA JAKIE WADY ZWRACAĆ SZCZEGÓLNĄ UWAGĘ.

Prawo harcerskie wskazuje, co należy wszczepiać w młodzież; w szczególności jednak dużą wagę przykładać do wyplenienia powszechnych wad: niedbalstwa, nieobowiązkowości, niekarności, niepunktualności). Nie śmie się zapominać o jednym punkcie Prawa harcerskiego: „Harcerz... niesie pomoc bliźnim; szuka skrzętnie sposobności, by codziennie wyświadczyć komuś choćby drobną przysługę". (Kontrola tych tak zwanych dobrych uczynków zapomocą **pisemnych** raportów nie jest jednak wskazana).

BEZ POLITYKI.

Wychowanie młodzieży powinno być wolne od jakichkolwiek wpływów politycznych. W szczególności Harcerstwo — dobrem i dobytkiem całego narodu je zwiemy — nie śmie być terenem usiłowań i prób zdobycia jakichkolwiek tryumfów partyjnych, politycznych, tryumfów łatwych, bo obliczonych na niedoświadczenie młodzieży. Dla takiego osobnika złego, czy niepoczytalnego, któryby, wykorzystując swoje stanowisko, próbował do pracy Harcerskiej wprowadzić jakikolwiek kierunek polityczny — niema miejsca w organizacji harcerskiej.

JAKIM POWINIEN BYĆ DRUŻYNOWY.

To, co Harcerstwo ma wpoić w chłopców — musi przedewszystkiem posiadać drużynowy. Wypełnieniem wszystkich swych (nietylko harcerskich) obowiązków, punktualnością, karnością, wogóle całem swem codziennem życiem powinien stale swym chłopcom świecić dobrym przykładem. Pamiętać powinien, że jakim jest on, taką jest i drużyna. Ma posiadać należyte zrozumienie narodowych zadań Harcerstwa, swej pracy całą duszą się oddać, widzieć w niej cel życia najszczytniejszy, bo współdziałanie w wychowaniu przyszłego pokolenia Polski. Drużynowy musi mieć koniecznie pewne pedagogiczne, kierownicze zdolności, kształcić je, zapoznać się możliwie z całą polską literaturą harcerską, z podręcznikami pedagogicznemi; przez przemyślenie przeczytanych uwag, przez wspólne na ten temat z innymi pogadanki, przez zapoznawanie się z dorobkiem innych, przez praktyczne stosowanie ich szczęśliwych środków i metod — iść naprzód a i samemu tworzyć stały postęp w pracy, w umiejętnościach skautowych.

HARCERSTWO — RODZINA — SZKOŁA.

Drużynowy w swej pracy spotyka, dwa czynniki, które na duszę chłopca już swój wpływ wywarły i wywierają: na dom i na szkołę. Liczyć się z tem musi, że Harcerstwo może tylko działać, jako czynnik nowy, trzeci; pomagać dwom pierwszym, starać się o wypełnianie tego, czego one podołać nie mogą, a nigdy się im przeciwstawiać. Żapewne, że i dom i szkoła nie zawsze są idealne — (ale i w Harcerstwie nie zawsze się to dzieje, co być powinno) — tego jednak drużynowemu roztrząsać nia wolno, a już nigdy osłabiać w jakikolwiek sposób ich powagi i autorytetu. Swoje robić, szlachetne harcerskie zasady wpajać, gdzie się okazuje zło, tam mu przeciwdziałać, a dążyć stale do zupełnego porozumienia się, zgody i zaufania wzajemnego wszystkich trzech czynników.

STOSUNEK DRUŻYNOWEGO DO RODZICÓW HARCERZY.

Starać się należy o osobiste zaznajomienie się z rodzicami harcerzy. Ogłosić w rozkazie i często ustnie przypominać, że drużynowy zawsze służyć będzie rodzicom harcerzy wszelkiemi informacjami i wyjaśnieniami, rad będzie wysłuchać ich życzeń i zastosować się do nich; ponadto wyznacza stale dnie i godziny, w których można go zastać w izbie harcerskiej lub w domu.

Zastępowym należy wydać polecenie tej mniej więcej treści: zastępowi powinni starać się o współżycie z harcerzami także poza czynnościami harcerskiemi, o ile możności ich odwiedzać, szukać sposobności poinformowania się o życzeniach rodziców, zapraszając ich do drużynowego lub komendanta, a tych o swych spostrzeżeniach zawiadamiać. Stosować się bezwarunkowo do życzeń rodziców w sprawie urlopów czy częściowych zwolnień harcerzy. Przyjmować usprawiedliwiania się harcerzy, którzy niewypełnianie swych czynności harcerskich kładą na karb przeszkód domowych, czy szkolnych. Sprawdzać od czasu do czasu takie fakty.

OSKAR ŻAWROCKI hm. Rydzyna.

Projekt regulaminu Harcerskiego Klubu Sportowego.

Coraz więcej harcerstwo zajmuje się wychowaniem fizycznem, a poszczególne środowiska bardzo często oczekują od „góry" pomocy, której ci najwyżsi dać nie mogą gdyż nie znają tysiąca lokalnych warunków, uzależniających takie a nie inne rozwiązanie sprawy.

Przypominam sobie dyskusję na Zw. Instr. Kursie Wych. Fiz. nad jeziorem Serwy w b. r. Każdy z druhów miał moc kwestyj do rozwiązania i każda

z tych spraw była bardzo ważną lecz przeważnie były to sprawy lokalne, obchodzące jedynie zainteresowanego.

Najwięcej ogólnemi były zagadnienia, na które odpowiedzi umieszczam poniżej. Nie wyczerpują one tematów, ani odpowiadają na wszystkie zagadnienia, dają natomiast pewne wytyczne dla tych środowisk, które potrzebują wskazówek i rad.

Więc nie wdając się w długie wywody i uzasadnienia, bo i tak opornych nie przekonam i nie na wszystkie lokalne odpowiem warunki, przystąpię odrazu do projektu a może niektórym się przyda.

1. Klub nosi nazwę: Harcerski Klub Sportowy w...
2. Do HKS-u mogą należeć wszyscy harcerze po przyrzeczeniu i żółtodzióby za specjalnem zezwoleniem miejscowej komendy.
3. Kieruje HKS-em kierownik wyznaczony na to stanowisko przez miejscową komendę.
4. Jako organ doradczy kierownika istnieje przy nim Rada HKS-u, składająca się z przodowników sekcyj; zebrania Rady odbywają się w miarę potrzeby.
5. Jako organ opiekuńczy może istnieć przy HKS-ie Patronat w miarę możności finansujący zamierzenia HKS-u i dopomagający do zrealizowania projektów zawodów, kursów i t. d.
6. Przodownicy sekcyj wyznaczani przez kierownika z pośród ćwiczących harcerzy, prowadzą poszczególne sekcje.
7. Sekcje ćwiczą w miarę możności jak najczęściej; godziny i dnie ćwiczeń uzależnia się od rozkładu normalnej pracy harcerskiej w danem środowisku.
8. Finansuje HKS. miejscowa komenda. Inwentarz zakupiony z dobrowolnych składek członków stanowi własność miejscowej komendy.
9. Harcerz usunięty z drużyny automatycznie przestaje być członkiem HKS-u.
10. Wystąpienia na zewnątrz (zawody, popisy i t. d. mogą się odbywać tylko za zgodą miejscowej komendy.
11. Oznaką HKS-u jest tarcza dwubarwna, na której znajdują się litery H. K. S. na tle lilijki i skrót miejscowości.
12. Usunąć z HKS-u może kierownik i władze wyższe.
13. Zlikwidować klub może miejscowa komenda lub wyższe władze.

Uwagi: Do HKS-u w wyjątkowych wypadkach mogą być przyjmowani nieharcerze wyłącznie na podstawie uchwały miejscowej komendy o ile jest pewność, że swoim pobytem nie obniżą poziomu harcerskiego w klubie.

Jeżeli na stanowisko przodownika nadaje się nieharcerz — może on należeć do HKS-u, na warunkach jak poprzednio.

...A jednak nie mogę powstrzymać się od paru wyjaśnień — może przekonam chociaż naiwnych.

Jeżeli do HKS-u wprowadzimy zarząd i inne organy wybieralne, to praca zawsze będzie szwankowała: zawsze ktoś się spóźni, ktoś będzie czuć się obrażonym, ktoś będzie orał, a ktoś przeszkadzał — poco to? Mnie się zdaje, że znacznie lepiej jest dać silnej jednostce kierownictwo, niech ta jednostka dobierze sobie pomocników i niech pracuje. Oprócz tego stwarzanie rozmaitych zarządów zanadto uniezależnia HKS. od miejscowej komendy, co uważam za rzecz bezwzględnie niewskazaną: harcerstwo musi być sprawną organizacją, w której harcerskość zawsze powinna być na pierwszem miejscu, a stwarzanie autonomicznych jednostek może bardzo ujemnie odbić się na istotnej pracy harcerskiej, chociaż sport mógłby w tych warunkach nawet dobrze stanąć.

Czem solidniejszy będzie kierownik, tem praca będzie posuwać się lepiej. Najsolidniejszy zaraz zorganizuje sobie patronat: niech służą radą i niech dadzą pieniędzy na kupienie piłki koszykowej lub niech wystarają się w miejscowem gimnazjum o pozwolenie korzystania z sali gimnastycznej.

Co? już chcecie regulamin dla tego Patronatu — a sami nie łaska opracować!

Jeżeli to ludzie pracy — dajcie im robotę, a jeżeli to ludzie od parady — złóżcie odpowiedni regulamin do wyższej komendy niech wam zatwierdzi a w. podsuńcie już zatwierdzony temu Patronatowi: niech istnieje i pomaga tam gdzie może.

Dlaczego nie proponuję by i nieharcerze należeli do HKS-ów — przecie Harcerstwo powinno promieniować, a nie zasklepiać się w sobie? — I tak, i nie! Harcerstwo winno promieniować, by promieniować musi być czyste i silne, by silnem być i czystem nie może cierpieć w szeregach swych pseudo-sportowców, a niestety przeważna część tych, co szczycą się rekordami umie zdobywać pierwsze nagrody, lecz nie umie odpowiednio się zachowywać. Wygórowana ambicja, zarozumiałość, chęć przewodniczenia za każdą cenę i t. d. — oto cechy przeważnej części rekordomanów! Żeton dla takiego pana jest celem życia i dla jego zdobycia chętnie każdemu nogę podstawi — takich ludzi nam nie potrzeba.

Bezwątpienia, mogą zachodzić takie wypadki, kiedy nieharcerz nie tylko nie obniży poziomu harcerskości w klubie, lecz nawet go podniesie. Dla takich wypadków zostawiam furtkę, którą miejscowa komenda zawsze może wpuścić porządnego chłopaka.

Należeć mogą żółtodzióby — przez to chcę podkreślić, że należenie do HKS-u jest zaszczytem i żółtodziób może należeć, ale przedtem musi grzecznie poprosić. Żółtodziób również jak i nieharcerz nie może obniżyć ducha harcerskiego w klubie, gdyż tam z konieczności nie będzie się tyle zwracało uwagi na tego ducha co w drużynie. Co innego stary wyga harcerski — tego zawsze chętnie ujrzymy w szeregach sportowych. On już nie wymaga takiej troski, jak żółtodziób: jest znacznie karniejszy, bardziej rycerski i... trochę starszy. Przez ten punkt, uważam, podnosi się znaczenie HKS-u.

Finansuje miejscowa komenda... inwentarz stanowi własność komendy.. kierownika wyznacza komenda. Bo orłów jest na świecie mało, srok natomiast znacznie więcej: poco mamy obok drużyny czy hufca stwarzać inną samodzielną jednostkę, gdy i tak prawdziwych instruktorów mamy niewielu, a przecie nam nie chodzi o atletów tylko o zdrowych moralnie i fizycznie ludzi!

Niech ten jeden orzełek, co siedzi w Pacanowie czy innej Warszawie (wybacz, Tomku i Olku) prowadzi całość — a części niech same się rządzą. W Polsce i tak zadużo wybujałych indywidualistów, nie twórzmy więc okazji do hodowania srok o ambicjach orłów.

Nie podoba się jednak, czytelniku, mój projekt? Co? Podoba się? Nie słyszę — zbyt wielka odległość nas dzieli, a nie mam odpowiednich słuchawek, więc usiądź (możesz zresztą i stojąc) i napisz swoje uwagi do „Harcmistrza" albo do Oskara Żawrockiego, Rydzyna woj. poznańskie, zamek.



Zrzeszenia zawodowo-pracujących.

Zjazd w Sromowcach zwrócił uwagę na zagadnienie zorganizowania starszej młodzieży zawodowo-pracującej. Podniósł on tę kwestję do jednego z naczelnych zadań Harcerstwa w chwili bieżącej, w rozwiązaniu jej widząc przyszłość ruchu starszo-harcerskiego.

Zgodnie z dezyderatami Zjazdu G. K. M. zwołuje **Konferencję starszoharcerską** w sprawie **drużyn Starszych Harcerzy zawodowo-pracujących.** Konferencja (patrz. Wiad. Urz. Rozkaz N-ka G. K. M.) odbędzie się na Śląsku, jako terenie, który wespół z Zagłębiem i Poznańskiem ma najwięcej doświadczeń w tej dziedzinie, i największe zarazem możliwości rozwoju ruchu.

Konferencja, w której może wziąć udział każdy instruktor, starszy harcerz i drużynowy, interesujący się temi kwestjami, ma się zająć ustaleniem ogólnej linji wytycznej w dziedzinie organizowania dorosłej młodzieży zarobkującej, oraz ma ustalić program i metody pracy poszczególnych typów zrzeszeń, jak rzemieślnicze, robotnicze, pracown. biurowych i oficjalistów, mieszane i t d.; jako materjał posłużą sprawozdania istniejących rzemieślniczych zrzeszeń starszoharcerskich, oraz starszych drużyn harcerskich, taki element skupiających.

Nie wnikając chwilowo w tezy i wytyczne referatów, jakie w poszczególnych zagadnieniach będą zgłoszone (w streszczeniu będą podane w następnym Nr. Harcm.) należy podać ogólne założenie, które nami w tej pracy winno kierować.

Pragniemy utrzymać w Harcerstwie ludzi wchodzących w samodzielne życie zawodowe, by stworzyć z nich zwartą kadrę harcerzy-zawodowców, realizujących zbiorowo na terenie swego zawodu harcerskie zasady życia społecznego, a z drugiej strony, by umożliwić tym ludziom jaknajpełniejsze wykorzystanie wszelkich możliwości, tkwiących w jednostce i zbiorowości, a zmierzających do osiągnięcia szczęścia w życiu.

Uzyskać te cele można będzie, drogą skupienia tych ludzi w zastępach starszych harcerzy przy drużynach, lub w oddzielnych drużynach i gromadach. Przyczem na początek ograniczmy się do elementu, który przez drużyny młodzieży harcerskiej przeszedł, potem będziemy myśleli o tych, którzy radości życia harcerskiego w wieku młodzieńczym nie zaznali.

Program i metoda pracy tych gromad i zastępów musi być zgodna z duchem pracy harcerskiej, musi jednak w specjalnym stopniu uwzględniać zainteresowania i dążności tego elementu, oraz jego potrzeby. Tak np. nie można nakłaniać do pracy przy warsztacie w izbie harcerskiej tego, który 8 godzin przy podobnym warsztacie spędził. Natomiast chodzić będzie raczej o jaknajwłaściwsze użytkowanie czasu jego odpoczynku. W tej dziedzinie wiele cennych rad daje Baden-Powell w „Rovering to succes" (Wędrówka ku szczęściu). Tych kilka uwag daję pod rozwagę tym, którzy myślą o wyjściu Harcerstwa z dotychczasowej bierności w zdobywaniu nowych terenów i obejmowaniu swym wpływem nowych elementów, już nietylko młodzieży, lecz ludzi pracy.

Starsi harcerze na Zlocie.

Starsi harcerze muszą wszyscy zjechać się na Zlocie Narodowym w Poznaniu, by poczuć swą siłę i ilość, by wykazać całej zebranej tam młodzieży harcerskiej, że jesteśmy, pracujemy, by wykazać młodszym, że Harcerstwo na 18 latach, czy ukończeniu szkoły średniej się nie kończy, by wreszcie we wspólnem życiu obozowem, przy wspólnych gawędach i konferencjach starszoharcerskich wykrzesać ducha łączności w całej starszoharcerskiej naszej gromadzie, ducha łączności i spójności, koniecznego w realizowaniu naszych zadań.

Na Zlot obowiązani są przybyć wszyscy starsi harcerze (patrz Rozkaz N-ka G. K. M. L. 1 z 14.I.29 r. Wiad. Harc. Nr. 2/29), usprawiedliwia jedynie choroba lub zajęcie zawodowe. Ci, którzy poza swem zrzeszeniem, mają przydział do drużyn młodzieży, winni pojechać z temi drużynami, wszyscy pozostali jadą jako drużyna, czy zastęp zlotowy danego zrzeszenia. Na Zlocie będzie urządzony oddzielny obóz starszo-harcerski, w programie którego przewiduje się szereg konferencyj, gawęd, i innych przedsięwzięć.

Pragnąc bardziej zżyć starszych Harcerzy z różnych środowisk ze sobą, G. K. M. organizuje przed zlotem

Obóz starszo-harcerski,

który rozpocznie się dnia 1 lipca, a z dniem 11 lipca przeniesie się na teren zlotu. (Patrz Wiad. Urzęd.) Obóz ten ma również na celu przygotowanie kadry pracowników na zlocie. Zrzeszenia, które chciałyby wziąć udział w tym obozie niech zaraz nawiążą kontakt z G. K. M.

Kurs dla kierowników pracy starszo-harcerskiej.

Na kurs winni się zgłosić wszyscy ci, którzy pragną w swem środowisku rozpocząć pracę starszoharcerską. Mamy nadzieję, że w roku bieżącym nie będziemy musieli kursu odwoływać.

Żeński Obóz Starszo-harcerski

odbędzie się w lecie, prawdopodobnie na terenie K. O. P-u, z inicjatywy „Watry" Żeńskiej w Krakowie, organizowany z pomocą G. K. Ż. Obóz ten mający podobne cele jak i obóz męski winien skupić Starsze Harcerki ze wszystkich środowisk. Zgłoszenie i informacje — G. K. Ż.

Widzimy, że lato Starszego Harcerstwa zapowiada się interesująco, a nie wspomnieliśmy jeszcze o licznym udziale Starszych Harcerzy w wyprawie na Dżembori, podczas której przewidujemy również szereg przedsięwzięć specjalnie starszoharcerskich.

Myślcie o lecie zawczasu!

Jerzy Zawodzki.

Pamiętajcie o dniu św. Jerzego!

Wyszlijcie do skautów i harcerzy zagranicą pocztówki z braterskiemi pozdrowieniami.

Z WYDAWNICTW

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, w brzmieniu ustalonem ustawą z dn. 2 sierpnia 1926, zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., opracował Dr. Antoni Wereszczyński, podręcznik dozwolony do użytku w szkołach średnich, wyd. IV, Ossolineum, 1928. 16 × 10,5, str. 26. Konstytucję znać musi każdy instruktor harcerski i każdy starszy harcerz. Obecnie, gdy Sejm przystąpił do jej rewizji, zagadnienia konstytucyjne interesują specjalnie nas wszystkich. Zasłużony Zakład im. Ossolińskich przychodzi z pomocą, wydając nowe wydanie Konstytucji w. k.

Józef Milewski. **Elita społeczna,** nakł. Bibljoteki Kórnickiej, Wypowiedziane na ogólnem zebraniu Związku Zamoyskich dn. 7 kwietnia 1913 r. zagadnienie „elityzmu" jest obecnie szeroko dyskutowane w Polsce. Zaczynamy niem interesować się i w Harcerstwie. Na konferencji starszoharcerskiej w Dworku Cisowym mówił o tem dh. Dr. Stojanowski, w artykule dha Korpały drukowanym w b. n. „Hm." też tę sprawę poruszono. Warto więc wspomnieć, że już przed szesnastu laty „elityzm" interesował wybitne umysły polskie, m. inn. zasłużonego autora „Zagadnień polityki narodowej" i innych prac. Milewski wskazuje, że zadaniem elity społecznej „jest wytwarzanie i propaganda idei i norm słusznych, zbawczych, szlachetnych, liczących się z istotnemi warunkami bytu i dodatniego rozwoju społeczeństw, z interesami przyszłości i całości narodu, dawanie życiem swem i czynem przykładu i wzoru życia szlachetnego, ofiarnego pracą, sercem i groszem, szanującego i swą godność ludzką i swe obowiązki religijne, narodowe, rodzinne, społeczne.

„Elita społeczna jest powołaną, aby zamiast kultu osobistego tylko interesu krzewić kult ideału, pięknie pojętej służby obywatelskiej, aby zamiast idei walki o byt per fas nefas sławić ideał solidarnej współpracy nad poprawą bytu całego narodu, aby zamiast wyłącznej gonitwy za osobistem szczęściem krzewić ideę uszlachetnienia siebie i bliźnich, aby zamiast troski o bieżącą tylko chwilę dbać o przyszłość, o trwały powszechny pożytek".

„Dla owocnego czynu nie starczy sama dobra chęć służenia. Przygotować się trzeba do tej służby, zdobyć wiedzę, co jest do roboty i jak robić trzeba, wyrobić w sobie i umiejętność i energję pracy... Wie medycyna, że dla zdrowia organizmu potrzebna i higjena i terapja; i dla społeczeństw potrzebna wiedza, jak usuwać braki i choroby, jak zdrowie i życie zapewnić"

„Nie czeka pracowników elity społecznej nagroda, ale tem piękniejszą jej rola, że właściwą jej istotą jest, iż dzieła nie dla korzyści własnej, nie dla zaszczytu, lecz dla zasługi, dla powszechnego pożytku, dla obowiązku, w myśl szczytnej programowej zasady: „jak się mogło tak służyło".

„I tę samą myśl, tę samą zachętę znalazłem w pamiętnikach jenerała Zamoyskiego, a mianowicie pisze on: „A jednak, bez względu, czy ziarno padnie na żyzną niwę, czy na opokę, orać i siać trzeba, z sercem gorącem, w krwawym pocie czoła, a nadewszystko z miłością, pokorą, bez zarozumiałości. Tylko Bóg plon dać może, a choć go nie zawsze daje, zawsze poczciwą pracę wynagradza". S.

St. Sedlaczek, **Przeglądy harcerskie, Musztra skautowa** Jako dodatek techniczny do „Harcerza" drukuje się pod powyższym tytułem zbiór wskazówek do organizowania przeglądów drużyn i wielkich przeglądów, popisów publicznych oraz ćwiczeń z zakresu samarytanki, sygnalizacji i pionierki. Książka zawiera ponadto regulamin musztry laską, oraz rozdziały „Szyki drużyny" i „Formy zewnętrzne" drukowane kiedyś w „Harcmistrzu". Tekst wyjaśnia przeszło 60 ilustracyj.

St. Sedlaczek. **Obozy harcerskie,** odbitka z „Wychowania Fizycznego", wydawnictwo Wiesława Krakowieckiego, str. 16, cena 90 gr. Skł. Gł. Komisja Dostaw, Poznań. Po krótkim wstępie, w którym autor podaje znane sobie początki obozownictwa, jako sportu i środka wychowawczego, następuje przedstawienie zasadniczych cech obozu harcerskiego, ilustrowane przykładami, oraz organizacji obozownictwa Związku Harcerstwa Polskiego. Broszura zawiera streszczenie francuskie, opracowane przez Redakcję „Wychowania Fizycznego".

Wojsko Polskie w obrazach — Szeregowi. Główna Księgarnia Wojsk. 1929. Ukazała się w handlu księgarskim kolorowa tablica p. t. „Wojsko polskie. Szeregowi", zawierająca 17 sylwetek szeregowych rozmaitych broni i służb w pełnem umundurowaniu i oporządzeniu. Wykonana w jedenastu kolorach, niezwykle starannie w formacie 70 × 100 cm. tablica ta poza swoją wartością użytkową, jako pomoc przy szkoleniu wojskowem, stanowi piękną dekorację ścian w izbach. Niebawem wyjdą dwie dalsze tablice z tego cyklu, a mianowicie: Tablica II Generałowie i oficerowie, tablica III Oznaki.

Drużyny i komendy, zwłaszcza kursów, zachęcamy do nabywania tych tablic. (Km.)

Bibljoteczka sportowa Głównej Księgarni Wojskowej. W naszej literaturze daje się odczuwać brak przystępnych broszurek omawiających krótko, zwięźle, lecz w sposób wyczerpujący różne gałęzie sportu.

Zagranica posiada cały szereg cyklów i bibljoteczek sportowych od najskromniejszych począwszy, a na bogato wydanych i pięknie oprawnych skończywszy. Aby zapełnić tę lukę, Główna Księgarnia Wojskowa przystąpiła do wydawania cyklu popularnych książek sportowych pod nazwą: „Bibljoteczka Sportowa 75 gr.". Ukazały się już następujące prace:

Co to jest sport? Wiktor Junosza-Dąbrowski. Warszawa 1928. Cena 0.75 zł.

Autor tej pracy, znany sportowiec i pisarz sportowy daje nam w omawianej broszurce definicję sportu i ogólne o nim wiadomości. Społeczeństwo nasze niekiedy nie uświadamia sobie istoty sportu, a zwłaszcza starsze pokolenie odnosi się nieraz do niego niechętnie, stawiając mu szereg licznych zarzutów. To też autor stara się zwalczyć te zakostniałe przesądy i zarzuty. W tym celu wyjaśnia on gruntownie stosunek sportu i wysiłku sportowego do kultury ducha, estetyki, moralności i t. p. oraz znaczenie i rolę w sporcie indywidualizmu i zbiorowości, korzyści materjalnych oraz niebezpieczeństw.

Sprzęt narciarski. Mjr. W. Ziętkiewicz. Cena 0.75 zł. Autor omawia i opisuje narty i kijki, konserwację sprzętu narciarskiego, sposób jego naprawy dorywczej i gruntownej. Ponieważ sprzęt narciarski jest rzeczą stosunkowo drogą, przeto aby udostępnić go szerszym masom autor podaje praktyczny sposób domowego wyrobu tego sprzętu. Praca zawiera 22 rysunki w tekście. Można ją śmiało polecić miłośnikom tego wspaniałego sportu, tembardziej, że w niektórych okolicach w zimie narty są nietylko rozrywką sportową, ale i środkiem komunikacyjnym.

Tajniki walki zapaśniczej. Władysław Pytlasiński. Cena 0.75 zł. Praca ta dzieli się na 2 części: pierwsza obejmuje okres przygotowawczy do uprawiania zapaśnictwa oraz zaprawę sportową, druga zaś traktuje o poszczególnych chwytach.

Wydawnictwa Księgarni Św. Wojciecha.

Ks. biskup Keppler, **Więcej radości,** tłum. z niemieckiego. Cena 4.60 zł. Skład główny w Księgarni św. Wojciecha.

Po raz drugi już wychodzi w polskiem tłumaczeniu klasyczne to dzieło o radości (1-sze wydanie nakładem „Prądu" 1910 r.). O jego poczytności w oryginale świadczy fakt, że rozeszło się ono w ciągu lat kilkunastu w przeszło 200 tysiącach egzemplarzy, szerząc wszędzie dobrą nowinę o prawdziwem szczęściu, o czystych źródłach radości. Przyda się ono i naszemu społeczeństwu, dziś może więcej niż kiedykolwiek. Przyda się i harcerstwu; niedość powiedzieć; harcerz jest pogodny, trzeba też pokazać, jak zdobyć pogodę ducha, gdzie szukać zadowolenia. I to bodaj najważniejsze w tej książeczce rozdziały, które mówią o źródłach radości, o tych czystych jak kryształ zdrojach, o których jednak dziś się nie pamięta, bo szuka się przyjemności podniecających, pikantnych. Wiele w książeczce ducha franciszkańskiego, zachwytu nad przyrodą, zamiłowania do pieśni, ochoty do pracy, wiele zdrowego i twórczego optymizmu. Przyda się zatem książka ta i drużynowemu i jego chłopcom, da im niejedną piękną chwilę, nauczy być wesołym i innym radość sprawiać.

Trzeba dodać, że istnieje inne dziełko tegoż autora, p. t. „Szkoła cierpienia", którego polskie tłumaczenie wyszło przed rokiem. Uzupełnia ono tamto o tyle, że uczy jak zachować pogodę ducha i w przykrych chwilach życia.

Ks. K. W.

Moreaux Teofil, Dyrektor Obserw. Astron. w Bourges, **Tajemnica Bytu. T. I.** Skąd pochodzimy? Duża 8o, 166 str. 151 ilustr. i fotografij autora. T. II, Kim jesteśmy? 135 str., 151 ilustr. T. III. Gdzie jesteśmy? 122 str. 92 ilustr. T. IV. Dokąd dążymy? 128 str., 92 ilustr. Tłum. z francuskiego inż. K. S. Nakład św Wojciecha, Poznań 1925 r.

Pierwsze wrażenie to wytworna szata zewnętrzna, — ładny papier, wyraźny druk, liczne i dobre ilustracje, ale książka trochę... przygruba: 550 stron dużej ósemki! Gdy jednak zasiądzie się do czytania, niełatwo można się od tej ciekawej książki oderwać. Wszystkie zagadnienia, poruszane przez autora interesują w najwyższym stopniu.

Geneza światów, Dzieje słońca, Narodziny ziemi, Duch i materja (t. I), Czy człowiek pochodzi od małpy? Pierwsze ślady ludzkości (t. II), Struktura Wszechświata (t. III), Upadek światów, Przyszłość słońca, Ziemi, Konanie naszej planety, Pożary niebieskie (t. IV) — oto tytuły niektórych ciekawych rozdziałów.

Wszystkie zagadnienia podane przeważnie w oświetleniu najnowszych zdobyczy wiedzy astronomicznej, ale wszędzie autor zatrąca z ogromną łatwością o problemy archeologji, prehistorji, antropologji, chemji.

Prócz tego należy stwierdzić, że autor, uczony wielkiej miary, imponujący swoją erudycją w zakresie najnowszych zdobyczy wiedzy przyrodniczej, jest katolikiem i udowadnia swoją pracą, że prawdziwa wiedza nie może kłócić się z Objawieniem Bożem.

Ani w jednym wypadku — twierdzi autor — prawdziwa wiedza nie stanęła w sprzeczności z nauką Bożą. A ileż to zagadnień dotychczas nie rozwiązanych przez naukę jasno i prosto rozwiązanych jest w Piśmie Świętem.

Styl żywy, potoczysty, tłumaczenie zupełnie dobre.

T. M.

PRZED WYJAZDEM NA DŻEMBORI.

Samouczki i słowniki:

Samouczek: 1000 słów angielskich — Trzaska, Evert, Michalski (w druku).

Okoniewski. Początki języka angielskiego. Arct. zł. —.30.

Winnicki. Angielska korespondencja handlowa i ogólna. Zł. —.90.

Jesień. Słownik angielsko-polski, 4000 wyrazów. Arct. Zł. 1.—.

Słownik angielsko-polski i polsko-angielski z podaniem wymowy pod redakcją Kiersta. Trzaska, Evert, Michalski.

Tom I w płótnie Zł. 31.50.

Tom II w druku.

Literatura:

Tarnawski. Historja literatury ang. od czasów najdawniejszych do Miltona. Jakubowski. Zł. 32.—.

Tretiak. Literatura angielska w okresie romantyzmu (1798 — 1831) — Jakubowski. Zł. 16.—.

Belletrystyka.

Dickens. Klub Pickwicka. Powieść. Zł. 9.—.

Dickens. Wytropiony i inne nowele. Ks. Św. Wojc. Zł. —.90.

Lyall. Słowik irlandzki, powieść. Arct. Opr. Zł. 6.—.

Szottowa. Kryształowe źródło. Legendy i baśnie irlandzkie. Ks. Św. Wojciecha. Zł. 3.50.

Lata szkolne Tomasza Browna. Powieść. Zł. 1.50.

Skarby olbrzyma i inne baśnie ang. Zł. —.90.

Różne:

Miecz. Anglja. Arct 1907. Zł. —.65.

Badeni X. Błogosł. Męczennicy angielscy. Zł. 30

Popraw!

W Harcmistrzu Nr 2/1929 str. 24 powinno być: Dickens. Ryszard Whittington i jego kot (nie kat).

„Świt“, miesięcznik poświęcony **walce z alkoholizmem**, styczeń — luty 1929, Poznań, str. 36, przynosi artykuł dr. A. Piotrowskiego „Wpływ wyskoku na umysł i wolę oraz na życie moralne człowieka“, w którym autor, dyrektor Zakładu Psychjatrycznego, na podstawie badań nad sprawnością psychiczną umysłowo upośledzonych i alkoholików, omawia skutki zatrucia alkoholowego. W świeżo wprowadzonym dziale „Opieka nad alkoholikami“, ks. Czempiel w artykule „Ratowanie alkoholików“, uzasadnia możliwość ratowania chronicznych alkoholików, podając jako środki, wciąganie alkoholika do stowarzyszenia abstynenckiego, oraz otwieranie poradni przeciwalkoholowych. W artykule „O motywy religijne w akcji przeciwalkoholowej“ ks. Goral wysuwa tezę, że „ruch przeciwalkoholowy przyniesie korzyści, o ile będzie traktowany nie tylko jako zjawisko polityczne, ekonomiczne, ale przedewszystkiem jako moralne, oparte na zasadach religijnych“. W dalszym ciągu pismo zawiera szczegółowe sprawozdanie z VIII Polskiego Kongresu Przeciwalkoholowego (8 — 9.XII.28 w Lublinie), omówienie spraw koncesji alkoholowych, oraz kronikę instytucji przeciwalkoholowych, których jest organem. W kronice Zw. Nauczycieli Abst. zwraca uwagę akcja antialk. prowadzona przez jedno gimn. w Łodzi, nietylko na terenie szkoły, lecz i w stosunku do rodziców uczniów. Wiadomości z zagranicy i przegląd wydawnictw kończą obszerny numer.

„Świt“, szczególniej w dziale opieki nad alkoholikami, może przynieść dużo materjału dla pracy starszych drużyn i zrzeszeń Starsz. Harc. w szerzeniu wstrzemięźliwości i zwalczaniu pijaństwa.

Zdz.

KRONIKA

Z życia Starszego Harcerstwa.

Warszawa. Zgodnie z zapowiedzią została otwarta świetlica starszoharcerska, z czytelnią pism, działem gier towarzyskich, działem informacyjnym. Świetlica otwarta jest 5 dni w tygodniu od g. 18 do 21-ej. Nowy (4-ty) numer „Wici starszoharcerskich przynosi poza wiadomościami o świetlicy, nieco kroniki zrzeszeń, kronikę karnawałową (Harcerstwo stołeczne się dobrze bawi), wiadomości o rozszerzającej się akcji antipojedynkowej (ostatnio Bratnia Pomoc Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego uchwaliła również rezolucję antipojedynkową).

Kraków. Dh Zawodzki wizytował środowisko krakowskie i stwierdził, że praca w niem się rozwija. Akad. Męska Druż. Harc. „Watra“ po zmianie kierownictwa rozpoczyna intensywniejszą działalność niż w roku zeszłym. Skupia obecnie 36 członków.

„Watra“ żeńska pod wodzą pełnej entuzjazmu dhny Ir. Grodeckiej werbuje nowe członkinie z pośród akademiczek, dotychczas nic z Harcerstwem nie mających wspólnego i robi z nich harcerki. „Watra“ projektuje zorganizowanie w lecie ogólnego obozu starszoharcerskiego żeńskiego na K. O. P.

„Wilcza Gromada“ Kraków-Podgórze choć liczy obecnie tylko 5-u członków (4-ch przebywa w wojsku) jednak pracuje intensywnie. Każdy z członków prowadzi jeden dział pracy zastępu. Nie uwierzycie, że program pracy zastępu liczącego 4-ch ludzi obejmuje kilka stron maszynowego pisma.

Cieszyn. Dh Zawodzki wizytował również Akad. Drużynę Starsz. Harcerzy przy Państw. Wyższej Szkole Gosp. Wiejsk. Drużyna ta składa się z 3-ch zastępów: zastępu członków honorowych, z dhem Tadeuszem Rylskim, dyrektorem Szkoły na czele, zastępu członków rzeczywistych (harcerzy po przyrzeczeniu), oraz zastępu członków kandydatów (b. harcerzy przeważnie). Niezmiernie oryginalne i ciekawe jest to zgrupowanie przyjaciół Drużyny z grona profesorskiego w zastępie honorowym Drużyny, a nie w żadnem K. P. H. przy Drużynie. Wiąże to bardziej akademików-harcerzy z profesorami, którzy biorą żywy udział w pracach Dryżyny.

Bochnia. Powstała tu Gromada Starszoharcerska „Znicz“ z druhną Stankiewiczówną na czele. Gromada ma podobny charakter do Drużyny St. H. z Nowego-Sącza. Posiada ona jeden zastęp na miejscu, jeden w Krakowie, pozatem szereg członków rozrzuconych po kraju.

Zagłębie. Na Zjeździe Starszyzny i Starszych Harcerzy i Harcerek Chor. Zagłęb. poruszano sprawę drużyn rzemieślniczych. Referował ją dh. E. Ryszkowski, pozatem dh. Zawodzki mówił o zadaniach społecznej pracy starszych Harcerzy. W wyniku referatów postanowiono przystąpić do organizowania starszych drużyn młodzieży zawodowo pracującej. Akcją tą kieruje referent drużyn Starszych Harcerzy w Komendzie Chorągwi dh. h. Bańkowski, dawny już pracownik na niwie Starszoharcerskiej.

Zmiana w N. Inspektoracie Min. W. R. i O. P.

Dotychczasowy Naczelny Inspektor Harcerstwa dh. St. Sedlaczek, został przeniesiony na inne stanowisko w Ministerstwie W. R. i O. P.

O Gromadzie Włóczęgów Czarnej Trzynastki Wileńskiej Druż. Harc.

Siedemnastu jest nas zatraconych włóczykijów, takich co to niejedną parę „zelówek“ zdarli na polskich drogach, nie pod jednym namiotem (albo i bez namiotu) noce na szlaku spędzali i nie z jednego kotła obozowego żer czerpali.

Dusze nasze rogate jak czapy, które z wielką dumą na łbach dźwigamy. Humor u nas wisielczy i biedny ten, kto wpadnie między nas i niebacznie zacznie próbować ostrości swego języka.

Zresztą dobrze u nas jest. Gromada zbierana całemi latami, zżyta jest i jednym ożywiona duchem. Cóż to za bractwo harcerskie spytacie zaciekawieni. Ano, to my — Gromada Włóczęgów sławetnej Czarnej Trzynastki Wileńskiej.

Żyjemy sobie już od 19-go marca 1924 r. i jak widzicie w niedługim czasie, pięciolecie swego żywota obchodzić będziemy. Na liczbę siedemnastu składa się według zawodów: 7 nauczycieli, 6 studentów, 1 podchorąży, 1 urzędnik, 1 księgarz i 1 ogrodnik, według stopni harc.: 1 harcmistrz, 3 podharcmistrzów, 6 ćwików i 7 wywiadowców.

Cel naszego żywota jest jasny i piękny. W oparciu o drużynę, sprzęgnięci „Duchem Trzynastki“ dążymy do rozwoju i podnie-

sienia poziomu pracy harcerskiej. Dążymy do tego przez pracę nad sobą i prowadzenie pracy w mniejszych lub większych jednostkach organizacyjnych. A więc: jeden z nas jest komendantem chorągwi i drużynowym, pięciu prowadzi drużyny, jeden jest przybocznym komendanta chorągwi i jeden łącznikiem komendy chorągwi w G. K. M. Innym warunki życiowe (służba wojskowa i t. p.) nie pozwalają obecnie na czynny udział w pracy poza Gromadą i ci są tylko włóczęgami.

Lato, ci co mogli spędzili w obozach. W lipcu pięciu naszych prowadziło kurs zastępowych Chor. Wil. M., dwóch obozy drużyn, jeden był na kursie instrukt. G. K. M. W sierpniu sześciu włóczęgów brało udział w obozie wędrownym nad Bałtyk.

Bractwo nasze rozproszone po całej Polsce, zbiera się raz w roku w Wilnie na t. zw. „żerowisko", które jest niejako walnem zebraniem Gromady. Kontakt z sobą utrzymujemy przy pomocy „Obieżyświata", komunikatu wydawanego przez Wielkiego Włóczęgę w postaci odbitek szapirograficznych. Drogą korespondencji. „Obieżyświat" informuje nas o życiu drużyn, ostatnich wypadkach w Z. H. P. i w końcu o życiu samych włóczęgów.

Tak więc pracujemy, dążąc powoli i wytrwale do zrealizowania swoich wielkich planów i marzeń. W pracy swojej pamiętamy o hasłach widniejących na sztandarze Trzynastki i staramy się być „duchem silni" i „czynami wielcy", wierząc, że tylko „wytrwałym zwycięstwo".

Włóczęga.

„Strzelectwo w drużynach harcerskich".

Wiadomem jest GKM., iż drużyny zorganizowały względnie organizują zespoły strzeleckie. W drużynach trenują zespoły i strzelcy indywidualni z broni długiej i krótkiej małokalibrowej (kal. 22) oraz z broni wojskowej.

Z treningów i zawodów wewnętrznych są z r. 1928, będą w roku 1929 pewne wyniki strzelań. Celem zgromadzenia danych do sprawozdań okresowych z działu przysp. wojsk. oraz pragnąc informować o wyczynach Władze W. F. i P. W., zaleca się Druhom Hufcowym oraz Druhom Drużynowym zgłosić w najkrótszym czasie wszystkie zespoły oraz wszystkich strzelców jednostkowych, którzy uprawiają ten sport, na jakich bądź strzelnicach, oraz nadesłać krótkie lecz treściwe dane z dotychczasowych zawodów i wyników treningowych, jak również stale informować GKM. wydział PW. o postępach pracy w dziedzinie strzelectwa oraz z dziedziny PW. wogóle.

Sprawozdania ogłaszane będą w „Harcerzu".

Sprawozdania poleca się każdorazowo nadsyłać wprost do Naczelnictwa Z. H. P. Warszawa, Al. Ujazdowska 37 m. 12A Gł Kw. Męska Wydział Przysposobienia Wojskowego (na zwykłych kartach 15 groszowych pocztowych) — o czem K. Chorągwi winny być informowane, przez drużyny, w raportach okresowych.

Pamiętajcie i trenujcie, gdyż w lipcu 1929 r. odbędą się II Zw. Harc. Zawody Strzeleckie, a na II Zlocie Narodowym odbędą się konkursy i pokazy z dziedziny Przysp. Wojsk.

J. Leśniewski, por. hm.
p. o. Kier. Wydz. P. W. w GKM

Przysposobienie wojskowe w Chorągwi Wileńskiej.

Komenda Chorągwi Wileńskiej dąży do tego, aby w drużynach wszyscy harcerze od lat 16-stu wzwyż, przechodzili przysposobienie wojskowe w hufcach (kompanjach lub plutonach) harcerskich P. W. ewentualnie w hufcach szkolnych. W tym celu:

a) urządza kursy sprawności przydatnych wojskowo i poleca takie sprawności zdobywać,

b) wprowadziła wychowanie fizyczne do drużyn harcerskich jako podstawę pracy przysp. wojsk.,

c) drużyny harcerskie stale uprawiają strzelectwo z broni małokalibrowej oraz łucznictwo.

W wyniku tych zaleceń, w drużynach następuje zrozumienie potrzeby pracy P. W. i drużynowi dążą do tego, aby wskazówki i zamierzenia K. Ch. w tej dziedzinie były realizowane.

W obozach drużyn Chorągwi Wileńskiej z zakresu P. W. uprawiano:

1) pionierkę — budowę mostów, kładek, kopanie rowów strzeleckich,
2) strzelectwo z broni małokalibrowej, jednostkowo, zastępami,
3) przerabiano praktycznie zajęcia z obrony przeciwgazowej,
4) przechodzono wyszkolenie bojowe, terenoznawstwo t. j. praktycznie w marszach uczono strzelca korzystać z zasłon— maskowania, jakie w terenie w czasie walki napotykamy.

Oprócz tego we wszystkich obozach uprawiano wychowanie fizyczne:

5) gry ruchowe,
6) lekką atletykę wraz z codzienną ranną gimnastyką, oraz
7) pływanie.

W celu ożywienia pracy P. W. wśród harcerzy, zorganizowano udział drużyn harcerskich w zawodach w czasie Świąt W. F. i P. W., urządzanych w Województwie i w Powiatach.

W zawodach wojewódzkich harcerze (zespoły harcerskie) zdobyli:

a) pierwsze miejsce w marszobiegu na 4 kilometry;
b) pierwsze miejsce w strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 mtr.;
c) drugie miejsce w trójboju lekkoatletycznym.

Oprócz tego w jesieni r. b. K. Chor. zorganizowała drużynowe zawody o „Mistrzostwo Chorągwi": w dziedzinie P. W. —

1) w strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 mtr., a w dziedzinie W. F. — 3) w grach ruchowych i 3) w trójboju lekkoatletycznym.

W programie na okres najbliższy jest:

1. Zorganizowanie harc. hufca P. W. dla harcerzy drużyn wileńskich, niećwiczących w hufcach szkolnych;
2. Zorganizowanie Zawodów Strzeleckich na strzelnicy zimowej Ośrodka W. F.
3. Urządzenie kursu obrony przeciwgazowej.
4. Dążenie do tego, aby drużyny zaopatrzyły się w sprzęt sportowy, broń małokalibrową i łuki.
5. Propagandę strzelectwa i łucznictwa w drużynach.
6. Zorganizowanie dorocznych Zawodów Strzeleckich (w 1929 r.), oraz zawodów w grach ruchowych i trójboju lekkoatletycznym o „Mistrzostwo Chorągwi".
7. Zorganizowanie reprezentacyjnych zespołów harcerskich do zawodów w czasie Wojewódzkiego Święta W. F. i P. W. oraz co najważniejsze:
8. Wywarcie nacisku na drużyny, aby wszyscy harcerze od lat 16-stu przechodzili P. W. w hufcach harcerskich (kompanjach — plutonach P. W.) ewentualnie hufcach szkolnych.

Punkt ten zamierzeń K. Chorągwi Wileńskiej, zamieściłem na końcu celem uwypuklenia ważności, pragnę bowiem podkreślić, iż jest on jakby częścią najważniejszą realizacji programu prac P. W. zakreślonego w G. K. M.

J. Leśniewski hm.

H. K. S. „Czuwaj" w Przemyślu przysłał nam, jak corocznie, swoje sprawozdanie, które świadczy o żywotności i rozwoju tej ważnej harcerskiej placówki sportowej.

Praca w klubie prowadzona była w 8 sekcjach, z których najżywotniejszą były sekcje: piłki nożnej i lekkiej-atletyki. W czerwcu u. r. obchodził „Czuwaj" Dziesięciolecie swojej pracy. Obchód połączony był z tygodniem harcerskim oraz zawodami sportowemi.

Obecnie liczy Klub ponad 120 członków i składa się wyłącznie ze starszych harcerzy i członków współdziałających Z. H. P.

Na terenie Przemyśla Klub zyskuje coraz większe poważanie co wyraża się w powoływaniu członków Klubu na naczelne stanowiska sportowe Przemyśla.

Z Łotwy.

Od jednego z drużynowych polskich na Łotwie otrzymała G. K. list, z którego podajemy wyjątek:

„Tamuje nam pracę brak podręczników, brak namiotu, brak książek (zwykłej literatury dla młodzieży), brak pism harcerskich, których od lipca z. r. nie otrzymujemy. Chcę podkreślić, że drużyna moja jest najliczniejszą drużyną na całej Łotwie, bo ma 64 harcerzy i 29 wilcząt. Skład drużyny sama biedota, tak zwane dzieci proletarjatu, co nieraz nie ma ani bucików, ani spodenek, by przyjść na zbiórkę, więc materjalnie my biedni. Społeczeństwo, wyłączając kilka jednostek też biedne, walczące o kawałek chleba. Co do własnych prac, to trudno je zastosować tu u nas przy obecnych stosunkach życiowych, próbowaliśmy nieraz, nic nie wyszło.

Czy będzie mogło Naczelnictwo pomóc w naszych potrzebach. Wiadomo, najważniejszą potrzebą jest namiot, bez którego drużyna dalej obejść się nie może, w lecie drużyna bez namiotu, to co człowiek bez rąk. Drugą potrzebą to podręczniki, pisemka; trzecia dla normalnej mojej pracy „Harcmistrz" niezbędny, wyglądam za nim, lecz jak niema, tak niema, wreszcie książki do czytania, miano nam nadesłać z Naczelnictwa, lecz nie nadeszły, a chłopcy czytać chcą bardzo i bardzo.

Na Zlot chętnych dużo, aby choć raz w życiu ujrzeć Ojczyznę wymarzoną, wyśnioną, przypuszczalnie 4 chłopców drużyna wyszle. Chciałbym i ja trafić na ów Zlot i Wystawę Powszechną, lecz stan mój materjalny mi nie pozwala.

Na Łotwie mamy polskie 3 drużyny w Rydze, 2 w Dyneburgu, 1 w Krasławiu i 1 w Rzeczycy, a jedną zapoczątkowałem w Iłukszcie. Ogółem skautów na Łotwie jest około 3.000, w 130 drużynach. Polaków nie więcej jak 10%".

W sprawie Harcerstwa w Ameryce toczy się obecnie dyskusja w sferach kierowniczych „Związku Narodowego Polskiego", będącego największą organizacją Polaków w Stanach Zjednoczonych, organizacją zarazem b. ciekawego typu, bo opartą o wzajemne ubezpieczenie członków. W tygodniku „Zgoda", organie Związku, w numerze z 10 stycznia b. r. mamy aż dwa długie artykuły poświęcone tej sprawie, wstępny, „O Związkowe Harcerstwo" informuje, że Zarząd Centralny Z. N. P. zasadniczo zdecydował zająć się tą sprawą, drugi kap. Trygara, p. t. „Sto tysięcy skautów polskich w Z. N. P." rozważający szczegółowo nasuwające się zagadnienia.

Spejdernes Magasin o naszym Złocie przynosi skautom duńskim wiadomość i zaproszenie, ilustrowane odbitką znaczka propagandowego Powszechnej Wystawy Krajowej.

Peleryna znajduje w Anglji coraz więcej zwolenników. W „Scouter" za luty mamy za nią dwa głosy w korespondencji. Nasza Główna Kwatera Męska również opracowuje model peleryny, który ma się zalecić harcerzom.

Przepisy angielskie dla starszych skautów (rovers) zostały częściowo zmienione. Wiekiem, w którym młodzieniec, czy poprzednio skaut, czy nie, może zostać starszym skautem i być dopuszczonym do gromady st. sk. jest wiek lat 17, ale w poszczególnych wypadkach pozostawia się prawo decyzji w tej sprawie pomocnikowi komisarza, zajmującemu się starszymi skautami (Assistant Commissioner for Rovers). Jednak tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach można zostać st. sk. przed 17 rokiem.

Przed zaliczeniem do drużyny kandydat musi wykonać ku zadowoleniu drużynowego, co następuje:

a) Praktyka harców. Brał udział w conajmniej trzech wycieczkach w końcu tygodnia, lub w tygodniowym obozie z ćwiczeniami; nie obowiązuje to skautów mających pierwszy stopień.

b) Elementarne studjum o potrzebach społecznych, wiadomości obywatelskich, z higjeny i pierwszej pomocy.

c) Wykonanie specjalnej służby.

d) Znajomość ideałów Ruchu Skautowego (Scouting for Boys i Rovering to success etc).

e) Znajomość interpretacji Prawa Skautowego dla Starszych Skautów.

f) Czuwanie (przepisy nie podają bliższych szczegółów).

g) Conajmniej trzy miesiące służby w gromadzie.

Po dopełnieniu tych warunków może zgłosić się do przyjęcia na St. Sk. i złożenia względnie powtórzenia przyrzeczenia, poczem może nosić oznaki i mundur St. Sk.

Jeżeli zgłasza się nie-skaut i chce nosić mundur przed przyjęciem do St. Sk., musi przejść próbę młodzika i złożyć przyrzeczenie; zaciąga się go wtedy jako skauta.

St. Sk. może zostać nadal zastępowym w swej drużynie, czasowo, jeżeli to odpowiada skautmistrzowi grupy (komendantowi „gniazda").

St. Sk. może otrzymać list mianowania drużynowym, nie przestając być Starszym Skautem, ale posiadanie upoważnienia do prowadzenia drużyny nie daje mu żadnych przywilejów jako St. Sk.

Stopnie Starszych Skautów I klasy oraz królewskich Starszych Skautów zniesiono.

W ten sposób przepisy angielskie poszły po tej samej linji, po której wcześniej poszły opinje naszej konferencji Łękawskiej i prace nad nowemi próbami organizacyjnemi, w których nie przewidzieliśmy specjalnych nowych prób starszoharcerskch, nadając ten charakter próbie Harcerza Rzeczypospoltej.

Co u nas od dawna obowiązuje stało się przepisem także w Anglji. „Skauci i przewodniczki w mundurach salutują sobie wzajemnie".

Kurs dla pracowników świetlic urządzają Towarzystwa Świetlic działających na terenie Warszawy.

Program kursu, który trwać będzie przez 5 tygodni i rozpocznie się 7 kwietnia, przewiduje wykłady teoretyczne, praktyczne i praktykę w świetlicy.

Informacje o kursie uzyskać można w Kierownictwie Kursów dla Pracowników Świetlic, Warszawa, Śniadeckich 8, Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej.

Od Redaktora.

Dh. W. R., Cieszyn. Za artykuł b. dziękujemy, wydrukujemy. Za pisanie na maszynie niesłusznie przepraszacie, możemy za to być tylko wdzięczni. Proszę o stałą współpracę z „Harcmistrzem", także w zakresie bieżących zagadnień.

Dh. J. G. Kraków. Za artykuł dziękuję. Dh. Trzpil opracował broszurę o administracji drużyny, daję mu Wasz artykuł do przejrzenia, a potem ewent. wykorzystamy. Najbliższe numery „Harcm." są już uplanowane. Inne Wasze życzenia postaram się spełnić. N. B. Ważcie grubsze listy, poczta każe dopłacać porto.

Dh. J. P. Zgierz. Sprawa „gniazd" i prawnej reprezentacji całego Harcerstwa w poszczegóólnych środowiskach jest od dawna b. aktualna. Poruszałem ją w „Hm.", składałem różne projekty, ale niestety nie udało się dotąd nic przeprowadzić. Obecnie zbyt jestem zajęty innemi pracami, aby to popychać, ale mam nadzieję, że zgodnie z programem pracy Głównej Kwatery w najblższych miesiącach wypracuję projekt organizacji Z. H. P., tam i ta sprawa będzie uwzględniona. Mógłbym dać coś Waszego w „głosach i echach", gdybyście nadesłali. Zanim wyjdą zarządzenia, możnaby tworzyć na razie, za porozumieniem wszystkich miejscowych czynników harcerskich, Harcerskie Komitety Miejscowe, któreby uzgadniały prace i reprezentowały nazewnątrz Z. H. P. Byłaby to instytucja porozumiewawcza, nie władza. Mniemam, że żadne czynniki harcerskie ani pozaharcerskie nie miałyby powodu przeciwstawiać się temu, gdyby komitet nie rościł sobie praw, których nie ma.

Dh. J. K. Lwów-Zniesienie. Ze względów technicznych „Lato harcerskie" ujęliśmy w osobną książkę, która jest gotowa w rękopisie i czeka na wydrukowanie, co opóźnia się z przyczyn od redakcji niezależnych. Za artykuł dziękuję, przekazuję go „Harcerzowi", gdzie się lepiej przyda.

Od Wydawnictwa.

Numer niniejszy wychodzi z opóźnieniem z podobnego powodu, co poprzednie: wstrzymanie składania ze strony drukarni wobec niepłacenia rachunków przez dotychczasowego, usuniętego już, Administratora z ramienia C. Komisji Dostaw Z. H. P.

Punktualne wychodzenie następnych numerów zależy od pokonania trudności finansowych t. j. spłaty długów w drukarni i gotówki na bieżące numery. Najwięcej pomogą ci, co sami wpłacą prenumeratę możliwie na dłuższy okres czasu i pozyskają nowych prenumeratorów.

Wydawnictwo „Lato Harcerskie" czeka z tych samych powodów finansowych już drugi miesiąc na składanie.

„Wskazówki dla skautmistrzów" — arkusz trzeci dołączamy do zeszytu marcowego wszystkim prenumeratorom, a nie tylko półrocznym; uznaliśmy bowiem, że należy ten klasyczny podręcznik Baden-Powella udostępnić najszerszym sferom harcerskim, co wymaganie opłacenia półrocznej prenumeraty utrudniłoby. Możemy się przytem podzielić miłą wiadomością, że dzięki Druhowi Profesorowi E. Piaseckiemu, „Wskazówki" zaopatrzymy w przedmowę Skauta Naczelnego Świata w facsimile i tłumaczeniu.

Prenumerata kwart. zł 3.50 wraz z przes. poczt. Numer niniejszy zł 1.60. Konto P. K. O. Nr 536.

Redakcja „Harcmistrza" prosi o przysyłanie artykułów, wzmianek sprawozdawczych, opisów gier i ćwiczeń, sprawozdań z książek i t. d. Numer zamykamy 10 poprzedniego miesiąca.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Komitet Redakcyjny: H. Dydyńska, Dr. I. Kozielewski, E. Konopacki, J. Michalski, E. Ryszkowski, St. Sedlaczek, M. Uklejska, Z. Wołowska.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20.
Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, **Sekretarz Redakcji:** Jan MICHALSKI.

Administracja: Warszawa, Traugutta 2. Centralna Komisja Dostaw Harcerskich. Telefon 145-54. Konto P. K. O. 536.

Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przejazd 10.

NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 7 (XI) Nr 3. — WARSZAWA Marzec 1929 r.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 2 z dnia 16 lutego 1929 r.

I. Odznaka za uratowanie życia. N. przyznaje „Odznakę za uratowanie życia" dh. Stanisławowi Wójcikowi (Ch. Kielecka).

II. Mianowanie starszyzny: Harcmistrze: Piotr Jańcza (Ch. Radomska), Jerzy Lis (Ch. Śląska).

Podharcmistrze: Zenon Gołębiowski, Juljan Hendler, Stefan Krzemiński (Ch. Kielecka), Antoni Rostek, Stefan Makarowski (Ch. Mazowiecka), Inocenty Libura (Ch. Śląska), Edmund Pokrzywa, Marjan Turno, Juljusz Dąbrowski (Ch. Warszawska).

III. Usunięcie z Z. H. P. N. cofa stopień instruktorski i usuwa z Z. H. P. ph. Stefana Liśkiewicza za organizowanie dzikich drużyn pseudoskautowych i niepoprawne przekraczanie prawa harcerskiego.

IV. Zasiłki Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. Państwowy Urząd W. F. i P. W. udziela zasiłków na prace na poszczególnych terenach za pośrednictwem Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. Żadnych miejscowych stowarzyszeń, klubów czy też poczynań bezpośrednio nie subsydjuje.

(—) Ks. dr. Jan Mauersberger.
Przewodniczacy Z. H. P.

(—) inż. O. Grzymałowski.
Sekretarz Generalny Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 3 z dnia 18 lutego 1929 r.

I. XLII Zjazd N. R. H. — N. podaje do wiadomości:

XLII Zjazd N. R. H. odbył się w Warszawie w dniach 2 i 3 lutego 1929 r. pod przewodnictwem ks. J. Mauersbergera. Obecnych członków Rady 26, gości 2, usprawiedliwionych 4.

II. Sprawy Skarbowe i Komisja Skarbowa N. R. H.

1) N. R. H. przyjęła do wiadomości sprawozdanie z prac Działu Skarbowego N. Z. H. P. Zanalizowała budżet przedłożony na rok 1929, odsyłając go do Komisji Skarbowej, celem zastanowienia się nad jego układem; postanowiła, aby na przyszłość począwszy od roku 1930 przedkładany budżet był budżetem całego Związku.

2) Komisja Skarbowa N. R. H. uchwaliła następujące zasady regulaminu Komisji Skarbowej:

Komisja Skarbowa N. R. H. jest organem N. R. H. do spraw skarbowych, upoważnionym do uchwalania w porozumieniu z Naczelnictwem regulaminów i zarządzeń w zakresie kompetencyj N. R. H. w dziedzinie spraw skarbowych.

Organem wykonawczym Komisji Skarbowej jest Dział Skarbowy N. Z. H. P. w osobie Skarbnika Z. H. P. W razie niemożności uzgodnienia stanowisk Skarbnika i Komisji Skarbowej, Naczelnictwo zwoła N. R. H.

Komisja składa się z 5 osób wybranych przez Radę Naczelną z Przewodniczącego Z. H. P. oraz Skarbnika z urzędu. Uchwały są prawomocne przy obecności na zebraniu większości członków Komisji zapadają większością głosów osób obecnych.

Komisja na prawo powoływać rzeczoznawców do poszczególnych spraw z poza N. R. H. W razie zdekompletowania Komisji przysługuje jej prawo kooptacji na okres najbliższego zebrania N. R. H., z tem, że kooptacja ma być dokonywana za zgodnemi uchwałami Komisji i Naczelnictwa.

N. R. H. ustaliła jako wytyczne programu Komisji Skarbowej. a) zastanowienie się nad źródłami funduszów i sposobami ich uzyskania; akcję w kierunku wyszukiwania funduszów, podział źródeł między centralę a oddziały, b) opinjowanie, a w razie upoważnienia zatwierdzanie budżetu Naczelnictwa, c) przedyskutowanie i wniesienie na N. R. H. budżetu Związku na rok 1930, d) ustalenia zasad gospodarczych Związku (np. samowystarczalność w zakresie administracji, celowość wydatków), w związku z tem opracowanie wytycznych racjonalnej organizacji pracy; kolejność wydatków, e) technika skarbowa w Naczelnictwie i Oddziałach (np. technika ściągania opłat, księgowość, instrukcja rachunkowa, w sprawie wyrachowywania się, ryczałtowe rozsyłanie przypomnień, schematy rachunkowe i inne skarbowe), f) inne sprawy skarbowe, jak ustalenie majątku, likwidacja spraw zaległych.

3) Poprzednie uchwały N. R. H. w sprawie Komisji Skarbowej tracą ważność.

4) N. R. H. powołała do Komisji Skarbowej druhów: A. Heidricha, K. Kindlera, A. Olbromskiego, P. Olewińskiego.

III. Sprawy Osobowe. — N. R. H. zwolniła na własną prośbę druhnę M. Uklejską ze stanowiska Wice-Przewodniczącej, powołała na to stanowisko druha A. Olbromskiego, oraz powołała do Naczelnictwa druha K. Kindlera. N. R. H. przyjęła do wiadomości ustąpienie na własną prośbę ze stanowiska Naczelnego Kapelana druha ks. A. Bogdańskiego.

IV. Rok sprawozdawczy. — N. R. H. upoważniła N. Z. H. P. do określenia okresu roku sprawozdawczego w związku z uchwałą Zjazdu Walnego.

V. Zjazd Walny. — N. R. H. upoważniła Naczelnictwo Z. H. P. do wyznaczenia daty Zjazdu Walnego i miejsca.

(—) Ks. dr. Jan Mauersberger
Przewodniczący Z. H. P.

(—) Inż. O. Grzymałowski
Sekretarz Generalny Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNIKA G. K. M. L. 2 z dnia 29 stycznia 1929 r.

II Harcerskie Związkowe Zawody Strzeleckie w dn. 15 — 17 lipca 1929 r. w Poznaniu.

I. Kalendarz Zawodów i zgłaszanie zawodników. Ustalam terminy w związku z Zawodami Strzeleckiemi:

a) Wyniki strzelań w poszczególnych drużynach winny być każdorazowo w ciągu 48 godzin piśmiennie (na karcie pocztowej) meldowane wprost do G. K. M.

b) Kwiecień — maj do 10 czerwca 1929 r. — zawody eliminacyjne o „Mistrzostwo poszczególnych Chorągwi Harcerskich".

c) Do dnia 15 czerwca 1929 r. wł. winny być nadesłane (w ciągu 48 godzin po odbyciu się zawodów) do G. K. M. wyniki, wraz z oryginałami protokółów Sędziowskich, z Zawodów Eliminacyjnych o „Mistrzostwo Chorągwi" w r. 1929 (z poszczególnych środowisk z zawodów korespondencyjnych).

d) **Zgłoszenia zawodników** powinny być nadsyłane pod adresem: Główna Kwatera M. Związku Harcerstwa Polskiego, Warszawa, Aleja Ujazdowska Nr. 37 m. 12, telefon 101-20.

1) **do dnia 15 czerwca 1929 r.** — imienne do każdej konkurencji oddzielnie, z podaniem nazwiska, imienia, stopnia instruktorskiego, dokładnej daty urodzenia, nazwy drużyny, oraz adresu zamieszkania każdego z zawodników (szczegółowo — dokładnie),

2) takie same zgłoszenia dla zespołów.

e) **Zawodnicy** zgłaszają się do zawodów w biurze Komitetu Zawodów w dniu 14 lipca 1929 r. (obóz Komend Zlotu Harcerskiego) od godz. 15 do 19 wł. oraz w dniu 15 lipca 1929 r. od godziny 10 do 15 wł.

2) Zawodnik, o ile został zgłoszony przez K. Chorągwi zgodnie z Regulaminem Związkowych Harcerskich Zawodów Strzeleckich, po opłaceniu wpisowego w kwocie 50 groszy od konkurencji, zostaje zapisany na odpowiednią listę i zaopatruje się w potrzebne druki.

Karty wstępu, arkusze rejestracyjne i karty strzeleckie (uczestnictwa) wypełnia biuro zawodów. Zawodnik, który rozmyślnie zapisze sobie inne strzały lub rezultaty na blankietach, względnie będzie dawał informacje niezgodne z rzeczywistością, traci wszelkie prawa i zostaje usunięty z zawodów.

3) Zawodnicy „poza konkursem" na „Związk. Harc. Zawody Strzeleckie" nie będą dopuszczeni.

4) Komend. Chorągwi oraz Dh. Drużynowi obowiązani są zaznajomić zawodników ze szczegółami programu i Regulaminem Zawodów Strzeleckich.

Uroczyste otwarcie zawodów w poniedziałek 15.VII.1929 r. godz. 17;

f) **Zawody odbędą się:** we wtorek 16.VII, w środę 17.VII (oraz w razie licznych zgłoszeń w czwartek 18.VII.) na strzelnicy:

1) garnizonowej wojskowej Głównej,
2) garnizonowej wojskowej za Bramą Warszawską,
3) małokalibrowej na Wystawie Krajowej w Poznaniu.

g) **Plan sytuacyjny strzelań** — szczegółowy rozkład strzelnic, dni i godzin poszczególnych konkurencyj zostanie wydrukowany na odwrocie kart uczestnictwa zawodników.

II. PROGRAM SZCZEGÓŁOWY.

ZAWODY GŁÓWNE „MISTRZOSTWA Z. H. P.".

A. BROŃ DŁUGA WOJSKOWA:

A. 1) **Dla Senjorów:** I grupa do lat 20-stu; o nagrodę imienia

II grupa ponad lat 20-ścia — wzwyż, o nagrodę imienia Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego.

Broń długa, typu wojskowego, regulaminowa, używana w armji Polskiej (względnie w oddziałach Przysp. Wojsk.). Odległość 100 mtr.; postawa dowolna bez podparcia; tarcza — 10 pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 80 cm., pole czarne o średnicy 40 cm. Ilość seryj — dwie. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych oraz trzy próbne w każdej serji; Czas — 15 minut dla każdych 10 strzałów ocenianych.

Ocena — podług sumy punktów osiągniętych w dwuch serjach.

Udział — najwyżej po trzech zawodników w każdej grupie z każdej Chorągwi, trzech z G. K. M. oraz trzech z N. R. H., (którzy na zawodach eliminacyjnych o Mistrzostwo Chorągwi zdobyli pierwsze miejsca i uzyskali wyniki conajmniej 100 pkt.).

A. 2) **Dla instruktorów** (Hm. R. P., Hm. oraz Phm. Z. H. P.) o nagrodę imienia . . . . : broń długa, typu wojskowego, jak w konkurencji IB.

Odległość 200 mtr. Postawa — stojąca, klęcząca, leżąca — bez podparcia. Tarcza — 10 pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 80 cm., pole czarne o średnicy 40 cm., ilość seryj — trzy — po jednej dla każdej postawy; ilość strzałów w serji — 10 ocenianych oraz trzy próbne, czas — 10 strzałów ocenianych maximum 15 m.

Ocena — podług sumy osiągniętych punktów w 3-ch serjach.

Udział — instruktorów w ilości trzech z każdej Chorągwi oraz trzech z G. K. M., (którzy na zawodach eliminacyjnych o Mistrzostwo Chorągwi zdobyli pierwsze miejsca i uzyskali wyniki conajmniej 120 pkt.).

B. BROŃ DŁUGA KALIBER 22.

B. 3) **Dla Junjorów** (do lat 16-stu) o nagrodę imienia . . . . broń długa, dowolna, kal. 22.

Odległość 25 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza — 10 pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 30 cm., pole czarne o średnicy 6 cm. Ilość seryj — dwie. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych plus trzy próbne w każdej serji. Czas nieograniczony.

Ocena — podług sumy punktów, osiągniętych w dwóch serjach.

Udział — najwyżej po trzech zawodników z każdej Chorągwi (którzy na zawodach eliminacyjnych o Mistrzostwo Chorągwi zdobyli jedno z trzech pierwszych miejsc i uzyskali conajmniej po 120 pkt.).

B. 4) **Zawody Jednostkowe o tytuł „Mistrza Z. H. P." w roku 1929** o nagrodę przechodnią „Spartanin" imienia Prezesa Rady Ministrów Profesora Kazimierza Bartla, broń dowolna, długa, kal. 22.

Odległość — 100 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza — jak w konkurencji I A. 1). Ilość seryj — cztery. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych oraz trzy próbne nieoceniane w każdej serji. Czas — jak w konkurencji I A. 1).

Ocena podług sumy punktów osiągniętych w czterech serjach.

Udział — mogą wziąć udział druhowie (również instruktorzy), którzy uzyskali jedno z pierwszych trzech miejsc, zaprotokółowanych w eliminacyjnych zawodach o tytuł „Mistrza danej Chorągwi harc." na rok 1929. (Najwyżej trzech druhów w każdej Chorągwi oraz 3-ch z G. K. M., którzy uzyskali w 1929 r. wyniki conajmniej 280 pkt.).

B. 5) **Zespołowe: „O Mistrzostwo Z. H. P." w roku 1929, o nagrodę przechodnią Naczelnictwa Z. H. P. ufundowaną w „Dziesięciolecie Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz Dziesięciolecia Zjednoczenia Harcerstwa".** Broń dowolna, długa, kal. 22.

Odległość 50 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza — 10 pierścieniowa, o średnicy największego pierścienia 50 cm, pole czarne 20 cm. (cztery pierścienie). Ilość seryj — pięć, po jednej dla każdego z członków danego zespołu — 5 druhów i jeden zapasowy. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych oraz najwyżej trzy próbne w każdej serji. Czas trwania — każdej serji — dziesięć strzałów najwyżej 15 minut.

Ocena podług sumy punktów, osiągniętych przez 5 zawodników.

Udział — mogą wziąć udział: jeden zespół z G. K. M., oraz z każdej Chorągwi dwa zespoły (zespół stanowią: 5 druhów oraz jeden zapasowy, zgłoszeni imiennie członkowie jednej drużyny), które uzyskały najlepsze wyniki, zaprotokółowane na eliminacyjnych zawodach „O mistrzostwo danej Chorągwi".

Wiek zespołu:

a) jeden zespół (5 druhów) młodszy, przeciętny wiek lat 15-cie, uczestnicy od 13 do 16 lat;

b) drugi zespół (5 druhów) starszy, uczestnicy ponad lat 16-cie. W skład zespołu starszego mogą wchodzić instruktorzy z danej drużyny, a do zespołu G. K. M. również członkowie N. R. H.

Członkowie zespołu mogą strzelać z różnych typów broni, kal. 22, przyczem zespół może posiadać od 1 — 5 sztuk broni.

C. BROŃ KRÓTKA KALIBER 22.

C. 6) **Zawody jednostkowe o tytuł „Mistrza Z. H. P." w roku o nagrodę przechodnią imienia Kierownika Wydziału Przysposobienia Wojskowego w G. K. M. Porucznika Harcmistrza Juljana. Lucjana Leśniewskiego,** broń krótka, dowolna, kal. 22.

Odległość — 50 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza — jak w konkurencji I B. 5). Ilość seryj — w 1929 r. dwie; w 1930 r. cztery; w następnych latach sześć. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych oraz trzy próbne w każdej serji. Czas każdej serji — 10 strzałów — najwyżej 15 minut.

Ocena podług sumy punktów osiągniętych.

Udział — jak w konkurencji I B. 4). (Najwyżej trzech druhów z każdej Chorągwi oraz 3-ch z G. K. M.).

ZAWODY SPECJALNE:

D. 7) **Strzelanie o tytuł „Pierwszego Strzelca Harcerza Stolicy" w roku 1929.** (Konkurencja w r. 1929 — odbędzie się na Zawodach Mistrzowskich Chorągwi Warszawskiej). **o nagrodę przechodnią imienia Redakcji „Harcerza",** broń długa, dowolna, kal. 22. Odległość 50 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza — jak w konkurencji I B. 5). Ilość seryj — dwie. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych oraz trzy próbne w każdej serji. Czas nieograniczony.

Ocena — podług sumy punktów, osiągniętych w dwuch serjach.

Udział — instruktorów i harcerzy oraz członków N. R. H.: a) zwycięzców pierwszych trzech miejsc tej konkurencji z lat ubiegłych, b) 50 (pięćdziesięciu) druhów, którzy pierwsi zgłoszenia swe do tej-że konkurencji (harcerze, instruktorzy, działacze Harcerscy, zamieszkujący w stolicy), nadeszlą w oznaczonym dodatkowo terminie do Sekretarjatu Komitetu Org. Wykonawczego Zawodów Strzeleckich.

D. 8) **Strzelanie zespołowe o „Harcerskie Mistrzostwo Wielkopolskich Drużyn Pozaszkolnych miasta Poznania w roku 1929 o nagrodę imienia Hm. R. P. Stanisława Sedlaczka.** Broń długa, dowolna, kal. 22. Odległość 50 mtr. Postawa stojąc bez podparcia. Tarcza — jak w konkurencji I B. 5). Ilość seryj — trzy, po jednej dla każdego z członków danego zespołu — 3 druhów

z jednej drużyny. Ilość strzałów — 10 strzałów ocenianych oraz najwyżej trzy próbne w każdej serji. Czas trwania każdej serji — dziesięć strzałów najwyżej 15 minut.

Ocena podług sumy punktów osiągniętych przez 3-ch zawodników.

Udział — zespołów, złożonych z 3-ch zawodników (plus 1 zapasowy) Chorągwi Poznańskiej, należących do tej samej drużyny pozaszkolnej

Wiek zespołu — uczestnicy od 15 do 18 lat.

Zespół winien być zgłoszony przez drużynowego w drodze służbowej do zawodów w biurze Komitetu Zawodów zgodnie z Regulaminem Zawodów Harc. Strzeleckich.

Członkowie zespołu mogą strzelać z różnych typów broni, kal. 22, przyczem zespół może posiadać od 1 do 3 sztuk broni.

ZAWODY „POCIESZENIA".

E. 9) **Jednostkowe dla wszystkich o nagrodę „Pocieszenia", ufundowaną przez Hm. Inż. Olgierda Grzymałowskiego, Sekretarza Generalnego Z. H. P.** Broń długa, dowolna, kal. 22. Odległość 50 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza — jak w konkurencji I B. 5). Ilość seryj — 1 (jedna). Ilość strzałów — serja 10 (dziesięć) strzałów ocenianych oraz 3 próbne. Czas trwania serji nieograniczony.

Ocena — według sumy punktów osiągniętych w serji.

Udział — mogą wziąć udział druhowie, którzy stawali do zawodów związkowych i uzyskali w poprzednich konkurencjach „jednostkowych" (t. j. I A. 1); I B. 3); I B. 4); I C. 6) II D. 7); miejsca od 4 (czwartego) do 10 (dziesiątego) włącznie.

Uwaga do całości Związkowych Harcerskich Zawodów Strzeleckich:

Strzały próbne:

Zawodnicy w pkt. programu, które przewidują strzały próbne, mogą je oddać lub zrezygnować z ich oddania.

Strzały próbne, jako niezaliczane, a służące jedynie do przystrzelania się, mogą być oddane przed poszczególnemi serjami lub łącznie przed całem strzelaniem danego punktu programu, względnie pewną serją danego strzelania. Oddawanie strzałów próbnych w czasie strzelania serji jest niedopuszczalne.

III. Regulamin Harcerskich Związkowych Zawodów Strzeleckich — będzie ogłoszony później.

St. Sedlaczek, Hm. Rp.
Naczelnik Głównej Kwatery M.

ROZKAZ NACZELNIKA G. K. M. L. 4 z dnia 7 lutego 1929 r.

1929 r. II Narodowy Zlot Harcerzy. 12 — 23.VII.1929 (IV rozkaz) w Poznaniu ku uczczeniu Dziesięciolecia Odrodzenia Polski i Dziesięciolecia Zjednoczenia Harcerstwa.

A. KALENDARZ ZLOTOWY.

1 kwietnia — **zgłoszenie drużyn do K. Ch.** o ile K. Ch. nie dała już wcześniejszego terminu.
Zgłoszenie lekcji gimnastyk, do trójboju, — do K. Ch. — wpłacenie 2 złotych od uczestnika na konto P .K. O. 1550.

15 kwietnia — **Komendy Chorągwi zgłaszają Głównej Kwaterze: uczestnictwo drużyn w Zlocie, udział drużyn w zawodach i konkursach skautowych** (W. U. 1929, Nr. 2, str. 6 Rozkaz L. 1, część V, punkty 4 i 6 do 15 włącznie), gimnastyki i trójboju.

5 maja — **w razie zbyt dużej ilości zgłoszeń do zawodów i konkursów skautowych G. K. zarządza zawody eliminacyjne w tym dziale.**

10 czerwca — **koniec zawodów eliminacyjnych strzeleckich w Chorągwiach, koniec rozgrywek i zawodów w. f. w Chorągwiach.**

15 czerwca — **K. Ch. zgłaszają Głównej Kwaterze uczestników do zawodów W. F., strzeleckich i wodnych.**

25 czerwca — **koniec ewentualnych zawodów eliminacyjnych Chorągwi w dziale skautowym.**

1 lipca — **ewent. zgłoszenie do G. K. zawodników w dziale skautowym po eliminacjach.**

1 lipca — **przeniesienie Głównej Kwatery do Poznania, początek kursu Związkowego.**

B. PROGRAM OGÓLNY II ZLOTU.

12.VII. piątek — zjeżdżanie się drużyn.

13.VII. sobota — urządzanie obozów.

14.VII. niedziela — nabożeństwo, uroczyste otwarcie Zlotu.

15.VII. Święto Zjednoczenia w Rocznicę Grunwaldu. Nabożeństwo. Przemarsz przez Poznań. Po południu uroczyste otwarcie Zawodów. Wieczorem ognisko, z programem okolicznościowym, m. inn. każda Chorągiew, wzgl. hufce lub środowiska przypominają, co wniosły Polsce i ślubują Jej wierną służbę. Przyjęcie nowych członków do Grona Starszyzny.

16.VII. — 20.VII. Zawody, konkursy, zwiedzanie Wystawy i Poznania, wycieczki w okolice, popisy publiczne.

Jeden dzień poświęcony Morzu i sportom wodnym.

W jednym z dni święto gości z zagranicy.

Terminy zawodów (możliwe zmiany).

Lekka atletyka: 16-go do 14.30; 17-go do 19-ej.

Trójbój: 18-go od 8 do 14.30.

Gry sportowe: 16 do 19; 20.VII do 12 półfinały, 20-go popołudniu o III miejsce w finale.

Łucznictwo: 18.VIII. od godz. 8 do 19.VII godz. 18.

Strzelectwo: 16, 17, 18 lipca.

Terminy innych zawodów zostaną wskazane później.

C. POKAZY NA ZLOCIE.

W dniach 12 i 13 lipca i w czasie trwania Zlotu drużyny zgłaszają się w Komendzie Zlotu do pokazów i popisów z różnych dziedzin harcerstwa, zarówno techniki skautowej, jak wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i wogóle wszystkich sprawności harcerskich, np. lekcja gimnastyki obozowej, gry i zabawy ruchowe i krótkie skautowe, piramidy, gimnastyka rytmiczna, przy śpiewie, obrazy gimnastyczne, pokazy sygnalizacji, pionierki, samarytanki, 15 minutowe pokazy przy ognisku, pokazy gazowe, śpiew, muzyka, praca w warsztatach i t. p., i t. p. Pokazy będą odbywać się na scence na Wystawie Krajowej, na stadjonie, w obozie zlotowym w ciągu dnia i przy ognisku. Będą one zaliczane przy ocenie do konkursu „Najlepsze obozowanie", ewentualnie także do innych.

Każda drużyna niezależnie od tego czy staje do zawodów i konkursów nieobowiązkowych, winna zgłosić przynajmniej jeden pokaz (względnie zespół krótkich pokazów), trwający 15 minut.

D. ZAWODY I KONKURSY Z DZIEDZINY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTÓW (NIEOBOWIĄZKOWE).

I. Gimnastyka. Wzorowa lekcja gimnastyki drużyny, 45 minut; przyrządy dowolne, komenda zawodów dostarcza tylko boiska. Zgłaszać się mogą drużyny, bez ograniczenia ilości z jednej Chorągwi.

II. Gry sportowe.

Program. Mistrzostwa Z. H. P. — 1. Palant polski (regulamin ks. Adamskiego).

2. Piłka polska (szczypiorniak, regulamin Kurletto-Rębowski),
3. Siatkówka. (Regulamin Polsk. Związku Gier Sportowych).
4. Koszykówka. (Regul. Polsk. Związku Gier Sportowych).

Udział: Z Chorągwi: Krakowskiej, Lwowskiej, Lubelskiej, Łódzkiej, Płockiej, Poznańskiej, Śląskiej, Warszawskiej, Wileńskiej i z urządzających rozgrywki o mistrzostwa Chorągwi, stają do rozgrywek na Zlocie drużyny, które w zawodach Chorągwianych osiągnęły dwa pierwsze miejsca. Pozostałe Chorągwie mają prawo wystawić po jednej drużynie, najczynniejszej pod względem sportowym, która w sezonie 1928/29 miała conajmniej 3 oficjalne spotkania w danej grze. Jedna drużyna może brać udział najwyżej w dwóch grach.

Sposób rozgrywek. Obowiązuje system puharowy (wyjaśnienie w regulaminie ramowym). Drużyny przegrywające w półfinałach rozgrywają w sobotę 20.VII. popołudniu mecze o trzecie miejsce w finale.

III. Lekka atletyka.

Program: 1) Bieg 100 m., 2) Bieg 400 m., 3) Bieg 1500 m, 4) Skok w dal, 5) Skok wwyż, 6) Tyczka, 7) Dysk (2 klgr.), 8) Oszczep, 9) Kula (7,257 kg.), 10 Bieg rozstawny 4 × 100.

Udział: a) W zawodach lekkoatletycznych mogą brać udział harcerze i instruktorzy, w wieku ponad 17 lat do 35, wyzna-

czeni przez Komendanta Chorągwi na podstawie zawodów wstępnych Chorągwianych, na których osiągnęli wyczyny conajmniej jak podane niżej:

1. Bieg 100 m. — 13". 2. Bieg 400 m. — 59". 3. Bieg 1500 m.— 4'50". 4. Skok w dal — 520 cm. 5. Skok wwyż — 140 cm. 6. Skok o tyczce — 240 cm. 7. Rzut dyskiem (2 kg.) — 26 m. 8. Rzut oszczepem — 36 m. 9. Pchnięcie kulą (7,257 kg.) — 9 m. 10. Bieg rozstawny 4 × 100 — 52'.

b) Wybór zawodników odbywa się w Chorągwiach: Krakowskiej, Lwowskiej, Łódzkiej, Poznańskiej, Śląskiej, Warszawskiej na zasadzie zawodów eliminacyjnych, przeprowadzonych według „Regulaminu ramowego zawodów sportowych harcerzy", przyczem 50% uczestników wym. Chorągwi, prócz Warszawskiej, może stawać na zasadzie wyników stwierdzonych w drodze zawodów korespondencyjnych reszcie Chorągwi pozostawia się możność wyboru zawodników całkowicie w drodze korespondencyjnej, z tem, że bardziej pożądane jest jednak urządzenie normalnych Zawodów Chorągwi.

c) do zawodów staje z jednej Chorągwi:

1) w konkurencjach indywidualnych najwyżej 6 druhów w tem 1 zawodnik najwyżej do 3 konkurencyj, nie licząc biegu rozstawnego.

2) do biegu rozstawnego staje 4 druhów, członków tej samej drużyny.

d) wszyscy stający do zawodów muszą mieć wypełnioną kartę sprawności fizycznej za r. 1929.

IV. Trójbój.

Dla młodszych harcerzy do lat 16 i dla senjorów ponad 35 lat.

Program: 1) Bieg 60 m. (min. 8,6), 2) Skok w dal (min. 460 m.). 3) granat jajowy polski zaczepny (min. 270 gr.). Pięć trafień do leja o średnicy 3 m. z odległości 25 m., w ciągu 1 min. maksimum 15 granatów.

Udział: a) Harcerze do lat 16 włącznie i ponad lat 35, którzy: 1) osiągnęli w sezonie 1929 r. do 15 czerwca t. r. conajmniej 2 razy wyniki wskazane wyżej jako minima. Osiągnięcie tych wyników stwierdza drużynowy w książce służbowej.

2) posiadają wypełnioną kartę sprawności fizycznej za r. 1929.

b) z każdej drużyny Zlotowej może stawać jeden harcerz, o ile drużyna na zlocie posiada zespół 5 ludzi, osiągających wyniki minimalne. Do zawodów staje najlepszy trójboista wyznaczony przez drużynowego.

V. Łucznictwo.

Program: A) Z a w o d y d l a j u n i o r ó w (do lat 16 wyłącznie).

1) Strzelanie na odl. 15 m. tarcza średnicy 80 cm., jedna serja 12 strzałów plus 3 próbne.

2) Strzelanie na odległość, donośność — 3 strzały liczy się najlepszy wynik.

B. Z a w o d y d l a s t a r s z y c h (ponad 16 lat).

1) Strzelanie na odległość 25 cm. (warunki jak A 1).

2) Strzelanie na odległość 50 cm., tarcza śr. 120 cm. dwie serje po 12 strzałów każda, plus 3 próbne ogółem.

3) Przerzucanie meldunku, odległość 80 m., cel: rów o wymiarach 6 × 4 m.; strzał 6 plus 2 próbne. Meldunek umocowany do strzały 2 × 10 cm. Ilość trafień.

Udział: 1. Uczestnicy muszą wykazać, że osiągnęli następujące minima; przy tarczy pięciopierścieniowej, punktowanej 9—7—5—3—1 pkt., w konkurencji:

A 1 30 pkt. (108 możliwych).
A 2 80 m. (max. 250 m.),
B. 1 42 pkt. (możl. 108),
B. 2 35 pkt. (możl. 216),
B. 3 — 1 (możl. 6).

2) Staje z jednej Chorągwi: a) do A1, B1, B2 miximum 6 druhów, w tem najwyżej 2 w jednej konkurencji.

b) do A2 najwyżej 3,

c) do B3 najwyżej 2.

Punktowanych 30 uczestników.

3) Wybór zawodników — jak do zawodów lekkoatletycznych III. Udział b.

VI. Sporty wodne.

a) Zawody indywidualne przez losowanie:

1) ratowanie tonącego (na czas) wyratować tonącego 15 m. od brzegu, w ubraniu, 2) rzucanie koła ratunkowego i liny (z kładki, do stojącego o 10 m.), 3) sygnalizacja „Codem", 4) Liniarstwo (na czas, węzły i prace liniarskie), 5) miernictwo (20 zadań mierzenia wysokości, odległości na oko), 6) naprawa części łodzi, 7) nurkowanie (wyciąganie talerzy), 8) żeglarstwo na 5 m², 9) wyścig na pychówkach.

Do zawodów zgłasza się zastęp jednej drużyny 7 harcerzy i zastępowy.

b) Regaty z przeszkodami 6 harcerzy z jednej drużyny w łodzi wioślarskiej 4 krótkie. (Przeszkody: ratowanie tonącego, bez wioseł, na pych, zatapianie łodzi i t. p.).

c) Sztafeta na kajaku. Cały zastęp i zastępowy 8 harcerzy.

d) Pływanie z przeszkodami. Cała osada z zastępowym 8 harcerzy (przeszkody; ratowanie tonącego, przeciąganie łodzi, zdejmowanie koszuli harc. i t. p.

e) Pływanie.

Styl dowolny: 1) dla harcerzy do 13 lat — 50 m., 2) dla harcerzy 13, 14 i 15 lat (juniorzy) — 100 m., 3) dla harcerzy od 15 do 35 lat — 100 m., 4) dla harcerzy od 15 do 35 lat — 400 m., 5) dla senjorów od 35 lat — 100 m., 6) sztafeta 8 × 50 metr.

Warunki dopuszczenia: do 2, 3, 4 i 5 posiadanie sprawności pływaka dla sztafety, posiadanie sprawności pływaka, lub pływaka ratownika; staje zespół z jednej drużyny, wiek dowolny.

Startuje z jednej Chorągwi maximum 13 druhów t. j. po 1 do każdej konkurencji plus sztafeta.

f) Zawody w Chorągwiach. O ile do jakiejś konkurencji zgłosi się duża ilość zawodników Główna Kwatera zarządzi zawody eliminacyjne w Chorągwiach.

VII. Termin zgłoszeń.

1) Do gimnastyki i trójboju — 1 kwietnia do Komendy Chorągwi — 15 kwietnia Komenda Chorągwi do Głównej Kwatery.

2) Do lekkiej atletyki, gier sportowych, łucznictwa, i sportu wodnego, jako wymagających zawodów eliminacyjnych — 15 czerwca Komendy Chorągwi zgłaszają zawodników Głównej Kwaterze.

Forma zgłoszeń. Przy zgłaszaniu do zawodów a) jednostkowych należy podać imię, nazwisko, wiek zawodnika, dopuszczonego przez K. Ch. b) zespołowych — nazwę drużyny (miejscowość, patron, hufiec, adres drużynowego).

St. Sedlaczek Hm. Rp.
Naczelnik Głównej Kwatery.

ROZKAZ NACZELNIKA G. K. M. L. 5 z dnia 23 lutego 1929 r.

I. Przepisy stale obowiązujące.

1. R e f e r e n c i P r a s o w i obowiązani są do dnia 5-go każdego miesiąca nadsyłać krótkie (w kilku zdaniach) sprawozdania ze swej działalności w miesiącu ubiegłym wraz z odpisami komunikatów wysłanych do pism.

II. Zarządzenia, przypomnienia i wskazówki bieżące.

2. **Obozy związkowe starszyzny 1929.** a) K u r s p r z e d z l o t o w y harcmistrzów rozpocznie się 1 lipca, pod Poznaniem, w pobliżu terenu Zlotu i będzie trwał do 12-go, poczem uczestnicy wezmą udział w Zlocie, co będzie stanowiło część kursu i warunek ukończenia go; pracować będą mogli w czasie Zlotu w jego Komendzie lub w Komendzie obozu własnej Chorągwi. Zakończenie nastąpi w parę dni po Zlocie.

W a r u n k i u d z i a ł u: a) conajmniej 18 lat skończonych, b) stopień podharcmistrza, c) zaznajomienie się dokładne z literaturą przepisaną dla kursów korespondencyjnych, d) wniesienie w dniu przybycia lub wcześniej opłaty 50 zł. (obejmuje wszystkie wydatki na kursie do dn. 12 lipca (i w dniach po Zlocie) włącznie; uczestnicy korzystają z ulgi kolejowej 50% w obie strony.

Pierwszeństwo przyjęcia mają harcmistrze, którzy nie odbyli dotychczas obozu związkowego.

W miarę miejsc mogą być przyjęci na kurs starsi pracownicy harcerscy, nie posiadający stopnia ph.

Z g ł o s z e n i a przesyłać do Głównej Kwatery drogą służbową przed 15 maja b. r. Osoby, których wykazów służby G. K. M. nie posiada (bez stopnia starszyzny) winny przy zgłoszeniu nadesłać dokładny wykaz służby (życiorys).

b) K u r s „D ż e m b o r i". Projektuje się urządzenie kursu w czasie wyprawy do Anglji. Kurs rozpocząłby się razem z obozem wyprawy (przed Zlotem i w czasie Zlotu). Bliższe informacje później. Interesujący się tą sprawą zechcą podać swe adresy do G. K.

c) K u r s i n s t r u k t o r ó w h a r c e r s k i c h. w y c h o w a n i a f i z y c z n e g o — odbędzie się przed Zlotem i po Zlocie, pod Poznaniem. Bliższe szczegóły zostaną podane później.

d) Kursy: wilcząt i kierowników drużyn starszej młodzieży — są projektowane, zależnie od zgłoszenia się harcmistrzów do kierownictwa i dostatecznej ilości uczestników. G. K. oczekuje zgłoszeń i propozycyj.

3. **„Wskazówki dla skautmistrzów".** Zwracam uwagę na wydawnictwo „Harcmistrza", ukazujące się arkuszami i wzywam do energicznego poparcia go przez zyskiwanie prenumeratorów „Harcmistrza". Zalecam, w myśl rady Baden-Powella, utworzyć „zastępy studjujące" w środowiskach harcerskich i czytać, referować oraz dyskutować „Wskazówki", a zarazem przerabiać ćwiczenia praktyczne tam podane w tygodniowych programach.

. **„Rocznik 1928 — Zbiór przepisów Z. H. P.".** Mimo wezwań Rocznik rozchodzi się powoli. Polecam Druhom Komendantom skontrolować, czy hufcowi, drużyny, starszyzna posiada „Rocznik"; poczynić starania o ułatwienie nabywania go; przy kupnie większej ilości za gotówkę Komisja Dostaw udziela opustu.

5. **Regulamin Kapelanów** wyszedł w osobnej odbitce; można go otrzymać z G. K. za przesłaniem znaczka pocztowego na 20 groszy.

6. **Historja Harcerstwa.** Komenda Męskiej Chor. Krakowskiej opracowuje dzieje harcerstwa męskiego zachodniej Małopolski. Celem dokładnego opracowania tematu potrzebne są wszelkie dane, dotyczące początku, rozwoju i życia drużyn obecnie istniejących, lub tych, które istniały na terenie zach. Małopolski i Śląska Cieszyńskiego (do czasu przyłączenia go do Chor. Śląskiej), — wykazy osób, które mogłyby służyć informacjami (podać adresy), — spisy harcerzy, biorących udział w walkach o niepodległość (od 1914 r. — podać szczegóły), — wykazy zabitych, rannych i odznaczonych. Wszystkich, którzy mogliby przyczynić się do wspomnianej pracy Komenda Chor. prosi o nadesłanie swych wiadomości pod adresem: Kom. Chor. Kraków, Szewska 12.

III. Dżembori.

7. a) **Wewnętrzna organizacja wyprawy.** Podział na grupy, przydział instruktorów, określenie kompetencyj poszczególnych funkcyj i inne sprawy, tyczące się wewnętrznej organizacji wyprawy zostaną ogłoszone z chwilą otrzymania odpowiedzi z Min. Skarbu, ilu harcerzy będzie mogło wyjechać do Anglji. Odpowiedzi tej oczekuje G. K. M. w najbliższych dniach.

b) **Koszty.** Dokładne określenie kosztów, jakie przypadną na każdego uczestnika, uzależnione jest przedewszystkiem od ustalenia sposobu komunikacji. G. K. M. czyni obecnie starania o zapewnienie wyprawie jaknajtańszego przejazdu morzem.

c) **Umundurowanie.** Umundurowanie jest zasadniczo dla wszystkich uczestników, łącznie z harcmistrzami, jednolite.

1) **Nakrycie głowy:** rogatywka z lilijką, dookoła zielonego paska — krajka, muszelki, „fipuś" względnie inny, ustalony dla danego oddziału, motyw ludowy.

2) Koszule, spodenki, paski, pończochy (wzgl. getry), obuwie, jak również krawaty (wzgl. chustki) — **bezwzględnie jednakowe** w danym oddziale.

3) Na paskach **klamry** z K. D. H. w Poznaniu.

4) **Nakrycie zwierzchnie** będzie ustalone później.

5) **Ciupaga** albo laski skautowe, tylko wtedy gdy cały oddział będzie w nie zaopatrzony.

6) Wszelkie oznaki zostaną podane oddzielnie.

Każdy **harcmistrz** winien posiadać: 2 p. krótkich spodenek, z których jedna — granat, szewiot., druga — z materjału frenczowego, pas skórzany na frenczu z klamrą typu K. D. H. w Poznaniu, getry barwy stalowej, półbuciki bronzowe, ciupagę, (jeżeli ostrze metalowe konieczna skórzana pochwa). Harcmistrze, pragnący obecnie sprawić sobie frencz, winni zwrócić się do referenta Dżembori G. K. M. o próbkę materjału i podanie zatwierdzonych już zmian.

d) **Obozy przygotowawcze przed Dżembori.** Wspólny obóz dla wszystkich uczestników wyprawy odbędzie się w okolicach Poznania w lipcu. Zacznie się 8-go, trwać będzie w ciągu całego Zlotu i skończy się w dniu wyruszenia Wyprawy w podróż, to jest ok. 25-go. Druhowie, którzy dla ważnych przyczyn będą pragnęli zwolnić się z obozu przed opuszczeniem Polski, mogą starać się o uzyskanie urlopu na dzień 23 lub 24-go. Niezależnie od powyższego obozu, wszystkie Chorągwie, wystawiające swe oddziały winny przedtem zorganizować własne obozy przygotowawcze. Co do terminu ich urządzenia, komendanci tych Chorągwi obowiązani są porozumieć się z referentem Dżembori w G. K. O obozach oddziałów, które składać się będą z uczestników kilku Chorągwi — zostaną rozesłane oddzielne zawiadomienia do zainteresowanych komendantów Chorągwi, niezwłocznie po dokonaniu odpowiedniego podziału wewnątrz wyprawy (patrz punkt a).

e) **Reklamowanie firm.** Komendy Chorągwi, pragnące zasilać swój fundusz na Dżembori drogą reklamowania firm, winny przed zawarciem odpowiedniej umowy z daną firmą — skomunikować się w tej sprawie z referentem Dżembori.

IV. Wystawa w Poznaniu.

Zalecam drużynom nadsyłać następujące materjały:

8) **Wykaz wycieczek i obozów krajoznawczych.** Na ślepej mapie Polski (Ziemie Polskie podz. 1:5,000,000 — koniecznie zastosować ten format i rodzaj mapy, E. Romer, Wydawnictwo Książnicy — Atlas, cena 20 gr.) naznaczyć swoje środowisko i przy pomocy linij połączyć ze wszystkiemi miejscowościami zwiedzonemi przez zastępy i drużynę. Każdy rok zaznaczyć innym kolorem.

9) **Album zdjęć fotograficznych krajoznawczych** zwiedzonych miejscowości. Drużyny mogą nadsyłać i pojedyńcze fotografje, które będą zebrane w jeden album ogólno harcerski.

10. **Albumy ze zbiorami fotografij, szkiców i rysunków poszczególnych działów krajoznawstwa** jak: rysunki krzyży przydrożnych, kapliczek, ruin zamków, z zabytków przyrody martwej i żywej, okazy drzew, stroje ludowe, narzędzia ciekawe, zamki drewniane i t. d.

11) Opisy wycieczek krajoznawczych z ilustracjami.

12) **Wywiady wsi** według kwestjonarjusza podanego w „Harcerzu" Nr. 26 — 28 z 1928 r. Przy kwestjonarjuszach pisać na papierze formatu handlowego.

13) Artykuły krajoznawcze pisane przez harcerzy i umieszczane w pismach tak harcerskich, młodzieży, jak i w prasie codziennej.

V. Starsze Harcerstwo.

14) **Obóz Starszoharcerski** organizuje G. K. M. przed Zlotem Narod. pod Poznaniem. Obóz rozpocznie się 1 lipca, z dniem 11 lipca przenosi się na teren Zlotu. Zgłoszenia winny nadsyłać zrzeszenia Starszych Harcerzy do G. K. M. do 1 kwietnia. Koszta będą podane później. Uczestnicy wezmą udział w pracach przygotowawczych Zlotu.

Kurs dla kierowników pracy Starszoharcerskiej odbędzie się łącznie z obozem. Warunki przyjęcia: skończonych lat 18, stopień wywiadowcy (pożądane podharcmistrz), zobowiązanie do pracy w dziedzinie Starszego Harcerstwa. Kandydaci muszą przed kursem ukończyć kurs korespondencyjny (2 prace). Zgłoszenia do G. K. M. do 1 kwietnia b. r.

15) **Udział w Zlocie.** W rozkazie N-ka G. K. M. L. 1 z 14.I.29 r. p. VI (W. U. str. 7) powinno być: Nakładam na zrzeszenia St. H. obowiązek udziału **w Zlocie** i w pracach zorganizowania Wystawy.

16) **Konferencję starszoharcerską w sprawie drużyn harcerzy zawodowo-pracujących** zwołuje G. K. M. w dn. 6 i 7 kwietnia b. r. w Katowicach. Program konferencji: 1) zagadnienie zorganizowania starszej młodzieży zawodowo-pracującej, 2) sprawozdania zrzeszeń Starszych Harcerzy i drużyn harc., poszczególnych typów: rzemieślnicze, robotnicze, pracowników biurowych, mieszane. 3) program i metoda pracy poszczególnych typów, 4) organizacje filjalne (prowadzone przez Harcerstwo dla nieharcerzy), 5) komunikaty i krótkie referaty (przysposobienie zawodowe w Harcerstwie, pośrednictwo pracy i inne).

Udział mogą wziąć: delegaci zrzeszeń Starszych Harcerzy nieakademickich, starszyzna, starsi harcerze i drużynowi (wzgl przyboczni) interesujący się powyższemi zagadnieniami.

Zgłoszenia nadsyłać do 20.III b. r.

VI. Sprawy osobowe — mianowania.

17) **Sprawność instruktora pionierki** zatwierdzam druhowi Aleksandrowi Wieckiemu (Chor. Poznań).

VII. Sprawy osobowe — urlopy, zwolnienia, przydziały.

18) **Urlopy** ph. M. Białokoz (Chor. Białostocka) na czas służby wojskowej do dn. 15.IV.30 r.; ph. Zb. Czekański (Chor. Lwowska) na czas służby wojskowej; hm. J. Płonka do 1.IX.29 r.

19) **Zmiany Przydziału.** ph. A. Czyżewski z Chor. Lwowskiej do Śląskiej; ph. J. Wagner z Chor. Lubelskiej do Warszawskiej; ph. J. Miąsik z Chor. Krakowskiej do Śląskiej.

St. Sedlaczek Hm. Rp.
Naczelnik Głównej Kwatery.

Sprostowanie. W rozkazie N. Z. H. P. L. 1 z dn. 10.I.1929 r. mylnie wydrukowano: B. Minkiewicz. B. Rozental. M. Wąckowski. Powinno by: A. Minkiewicz, A. Rozental, M. Więckowski.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Z Głównej Kwatery M.

Opracowano szereg artykułów, bibljografję kursów i obozów oraz zestawienia statystyczne do wydawnictwa „Lato Harcerskie". Z ramienia G. K. dh. Nekrasz opracowuje książkę o udziale Harcerstwa w wojnie, dh. Czajkowska o pracy społecznej Harcerstwa. W styczniu opracowano sprawozdanie wydziałów i częściowo dane z Chorągwi. (Do 5.II. nadeszły raporty tylko Chorągwi: Wilno, Śląsk, Łódź, Kielce, Białystok).

Opóźnianie się raportów ogromnie utrudnia wydanie sprawozdania rocznego, które mimo odłożenia Zjazdu Walnego na jesień, musi być wydrukowane na maj, aby znalazło się na Wystawie i aby można było opracować wcześniej wykresy i zestawienia.

W sprawie **Zlotu** odbyły się posiedzenia Komitetu Wykonawczego w Poznaniu; w porozumieniu z przewodniczącym Komitetu, wiceprezydentem m. Poznania, Druhem Drem M. Kiedaczem ustalono projekt budżetu i wytyczne najbliższych prac, rozdzielono prace pomiędzy Chorągwie i drużyny; ustalono na zasadzie projektów odpowiednich wydziałów programy zawodów skautowych, w. f., wodnych i strzeleckich, przeprowadzono konferencje co do organizacji gospodarstwa zlotowego. Gospodarzem będzie dh. ph. pułk. Zagłoba-Zygler, gospodarstwo będzie zorganizowane jako samowystarczalne przedsiębiorstwo, drużyny wkrótce już zostaną wezwane do zgłoszenia zapotrzebowań produktów i materjałów, oraz do wpłacenia zaliczek. (Informacyj udziela dh. Zagłoba-Zygler, Poznań, Zarząd Oddziału Z. H. P., ul. Fredry 7). Komitet Wykonawczy wybrał ostatecznie teren, nad Wartą, pod Cytadelą.

Dżembori. Referat został powołany do życia w końcu listopada r. z. Podstawą jego działania musiało być określenie ilości uczestników wyprawy polskiej do Anglji. Komendanci Chorągwi zgłosili ogółem około 700 kandydatów. Po uzyskaniu tej liczby zwrócono się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o udzielenie pozwolenia na wyjazd powyższej ilości harcerzy, oraz do Państwowego Urzędu W. F. i P. W. o poparcie przedsięwzięcia, a w szczególności o pokrycie niedoboru budżetowego i wyjednanie statków transportowych dla przewozu uczestników wyprawy drogą wodną, która ze względu na daleko niższy koszt od kolei jest dla nas koniecznością. Po dokładnem opracowaniu budżetu referat zajął się ułożeniem instrukcji mundurowej, wychodząc z założenia, iż odpowiedni wygląd zewnętrzny naszej reprezentacji odegra niemałą rolę podczas jej wystąpień na Dżembo.

Referenci Dżembo przy Komendach Chorągwi prowadzą już wszędzie ożywioną działalność, zwłaszcza zaś tyczy się to Chorągwi: Mazowieckiej, Waszawskiej i Śląskiej. Pierwsze dwie wystawią na Dżembo zespoły ludowe: Łowiczan, Kurpiów, trzecia Ślązaków i Górali. Chorągiew Śląska przygotowuje orkiestrę dętą, ponadto oddziały Chorągwi Mazowieckiej i Warszawskiej wystąpią z orkiestrami obozowemi. Chor. Krakowska szykuje nadto zespół Krakowiaków, a Chor. Lwowska — Huculów.

Przygotowania do **Wystawy** również poruszają się naprzód. Referat prasowy zbiera wydawnictwa, Zakład fotograficzny G. K. M. gromadzi zdjęcia, zrobiono już szereg powiększeń najlepszych zdjęć, w zakresie krajoznawstwa m. in. wystawi się materjały z kompletnego wywiadu wsi; zaprojektowano album mapek z szlakami wędrówek drużyn (instrukcja w rozkazie).

Wydział organizacyjny przeprowadza spis drużyn i wystawianie dyplomów; wysłał przedstawicieli G. K. M. na zjazd starszyzny Chor. Zagłębiowskiej i na odprawę hufcowych Chor. Łódzkiej. Referaty Chor. Białostockiej i Kieleckiej przygotowywały raporty roczne Chorągwi. Na zebraniach „zastępu organizacyjnego" dyskutowano nad tematami: „Mniejszości narodowe a Z. H. P." i „Harcerz jako pismo młodzieży".

Referat prasowy dokonał obliczenia **ilości wierszy** poświęconych Harcerstwu w prasie codziennej w roku 1928. Wynosi ona pokaźną liczbę 79.000. Szczegóły znajdziecie w sprawozdaniu rocznem. Wydano 2 biuletyny prasowe.

Dh. Rudziński z **wydz. ogólnego** narysował szereg projektów oznak dziesięciolecia oraz obozu związkowego, oznaki te zostały już zatwierdzone i mają być wykonane, skoro tylko znajdą się fundusze na sztance i wybicie.

Na zebraniach kierowników wydziałów rozpoczęto dyskutowanie „Wskazówek dla skautmistrzów" od rozdziału „Powodzenie życiowe", referowanego przez Naczelnika z rękopisu.

Wydział p. w. zestawił sprawozdanie z I. Harc. Związkowych Zawodów Strzeleckich, postarał się o ogłoszenie go w pismach, zainicjował zebranie specjalnej komisji (kpt. Żelazny, p. Wąsowicz, inż. Grzymałowski, por. Leśniewski), która opracowała stały program i regulamin Zawodów Strzeleckich, rozpoczął wstępne prace około zorganizowania I kursu Harcerskiego Sędziów-Instruktorów Strzeleckich", opracował budżet p. w. na rok 1929/30.

12 i 13 stycznia członkowie Z. H. P. (Leśniewski, Kossecki, Brzeski, Dąbrowski, Armin sędziowali na eliminacyjnych zawodach strzeleckich na wyjazd 7 strzelców Polski do Berlina na zawody Międzynarodowe (6 — 14.II.1929). Służbę na tarczowni pełniły zastępy 31 i 40 Warszawskich D. H.

Harcerstwo w prasie. W styczniu ukazało się 200 wzmianek w 76 czasopismach. Ilustracyj było 33 w 23 pismach. Z czasopism największą ilość wierszy poświęcił Dz. Kujawski w **Inowrocławiu** (914 w.), II — Gazeta Bydgoska 435, III — Polska Zachodnia 233, inne pisma dały mniej niż 300 wierszy.

Czasopisma warszawskie poświęciły 1485 w. (16 pism, poznańskie 1750 (11 pism), pomorskie 1025 (9 pism), śląskie 475 (3 p.), Zagłębie Dąbr. 344 (2 p.), lwowskie 418 (5 p.), wołyńskie 140 (7 p.), łódzkie 105 (3 p.), krakowskie 71 (7 p.) i zagraniczne 716 (6 p.).

Jak widać z tego zestawienia najmniej wierszy poświęciły czasopisma krakowskie.

Według zainteresowań było:
I Ogólne (różne) 2011 wierszy.
II Życie drużyn 2225 wierszy.
III Wstępne 640 wierszy.
IV Obozownictwo 537 wierszy
V K. P. H. 531 wierszy.
VI Jeliński 490 wierszy.
VII Zawody strzeleckie 284 wierszy.
VIII Sport 267 wierszy.
IX Zjazdy 249 wierszy.
X P. W. K. 213 wierszy.
XI Uroczystości 207 wierszy.
XII Audjencje na Zamku 71 wierszy.
XIII Recenzje o „Harcerzu" 47 wierszy.

DŻEMBORI
Zwiedzający poza obozem.

W celu przyniesienia pomocy zwiedzającym Jamboree utworzono specjalny subkomitet, który ułożył listę możliwych udogodnień. Za pośrednictwem naszego Komisarza Zagranicznego można porozumieć się z subkomitetem. Należy podać: 1) Datę przyjazdu i wyjazdu, 2) Ilość zwiedzających, 3) Płeć i narodowość, 4) Żądane udogodnienia: a) ilość sypialni, b) łóżka pojedyńcze czy podwójne, c) salon. 5) Żądane posiłki: a) tylko śniadanie, b) poszczególne posiłki wymienione. Uwaga: Należy pamiętać, że w Arrove Parku będą restauracje i kawiarnie, 6) Rodzaje mieszkań: a) wielkie hotele pierwszej klasy, b) małe hotele, c) pokoje umeblowane, d) gospody, e) płatni goście w prywatnych domach, 7) Przybliżone ceny na jakie należy być przygotowanym — wytyczne podaje taryfa: Duże hotele — łóżko i śniadanie od 12 szyl. w górę dziennie; obiad 3 s. 6 d. do 4 s. 6 d.; kolacja 5 s. w górę. Małe hotele — łóżko i śniadania od 7 s. obiad do 2 s. 6 d. całe utrzymanie od 12 s. 6 d. dziennie. Pokoje umeblowane i gospody: łóżko i śniadanie od 3 s. 6 d. a całe utrzymania od 6 s. 6 d. dziennie.

Goście płatni w domach prywatnych od 30 s. za tydzień. Jakkolwiek nie da się wszystkich umieścić w Birkenhead, znajdą się mieszkania w okolicy, najdalej o godzinę jazdy autobusem lub koleją, byle zamówienia nadesłać jaknajprędzej.

Specjalnie zwróci się uwagę na pomieszczenie żon starszyzny skautowej możliwe blisko obozu. Osoby pragnące z tego korzystać powinny zgłosić się możliwie jaknajprędzej, podając swe żądania i swoje oficjalne stanowisko skautowe. Komitet jednak nie bierze odpowiedzialności za dostarczenie mieszkań.

Filja Banku. Lloyds Bank Ltd otwiera w obozie swój oddział, który będzie załatwiał wszelkie czynności bankowe, wypłacał czeki, mieniał pieniądze i t. p.

Wilczęta. Jedno popołudnie będzie przeznaczone na Zlot i pokazy wilcząt. Będzie to prawdopodobnie 3 sierpnia.

Wobec opóźnienia druku połączyliśmy zeszyty „Harcmistrza" za marzec i kwiecień w jeden.

„Wiadomości Urzędowe" za kwiecień wydamy normalnie.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20
Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, **Sekretarz Redakcji:** Jan MICHALSKI.

Z pracy zuchowej.

Poniżej podane programy i metodę pracy wprowadził dh. Stanisław Mościcki w drużynach zuchów w Wyszkowie n/B. Chłopcy są w wieku lat 11 — 12, wszyscy w jednej klasie, od dwóch lat nikogo nie przyjmuje się do drużyny i nikogo nie usuwa. Drużynowym jest nauczyciel, dh. Mościcki.

Gwiazdkę pierwszą przyznaje się Zuchowi, który:

1) ma przynajmniej 2 miesiące służby,
2) stara się postępować według Prawa Zuchów, aby zasłużyć na miłość swoich Rodziców, Nauczycieli i Kolegów, pomagając im i dobrze się ucząc,
3) przeprowadza codzienną kontrolę,
4) ma zawsze ręce czyste, paznokcie obcięte, ubranie i obuwie wyczyszczone,
5) myje się zimną wodą,
6) myje zęby po jedzeniu,
7) książki utrzymuje w czystości, w zeszytach pisze starannie i czysto,
8) ma pewną sumę swoich oszczędności, oszczędza stale.

Przy próbie:

1) rozpali ogień pod kuchnią, używając najwyżej 2 zapałek,
2) zagotuje mleko, ukraje chleba,
3) sprzątnie czysto swój pokój,
4) umie przyszyć guzik i wieszak,
5) zwiąże następujące węzły: pętle 2 rodz, płaski, tkacki i umie je zastosować,
6) zna na pamięć Prawo Zuchów,
7) zna słowa i umie śpiewać Hymn Narodowy i Marsz Zuchów,
8) zna barwy narodowe, umie wywieszać flagę,
9) staje szybko na zbiórkę, zna zwroty, umie pozdrawiać przełożonych harcerskich i sztandar,
10) wie, co oznaczają sygnały podawane przez Drużynowego ręką lub gwizdkiem,
11) zna adresy Drużynowego i przybocznych.

Po pomyślnem odbyciu próby Zuch ma prawo sprawić sobie mundurek. Drużynowy pozwoli mu go nosić, trzeba jednak, aby Zuch go o to poprosił.

Drużynowy może pozwolić dobrym i dzielnym chłopcom na noszenie mundurka nawet przed złożeniem I egzaminu.

Gwiazdka druga. Chłopiec, który pomyślnie złożył próbę 1 gw. może po pewnym czasie zgłosić się do II egzaminu, jeżeli:

postępowaniem swojem daje codziennie dowód Drużynowemu, Nauczycielom i Rodzicom, że wyrośnie na dobrego i dzielnego chłopca.

1) stara się wyświadczyć codzień komuś przyjacielską usługę,
2) wypełnia wszystkie polecenia Rodziców, Nauczycieli i Drużynowego z chęcią i dokładnie,
3) bywa punktualnie na wszystkich zbiórkach, do szkoły przychodzi przed dzwonkiem,
4) zachowuje się grzecznie na ulicy,
5) w zabawach gra wesoło, nie przezywa kolegów. Jeżeli przegra, nie gniewa się na tych co wygrali, jeśli wygra nie wyśmiewa się ze zwyciężonych,
6) uczy się pilnie, ma dobre stopnie,
7) ma pewną sumę swoich oszczędności, oszczędza stale.

Przy próbie.

1) przedstawi ładną robotę ręczną, wykonaną samodzielnie z drzewa, tektury, patyczków (może to być np.: samolocik, pajacyk, domek.
2) przedstawi wyhodowaną przez siebie roślinkę, np. doniczkową, albo hoduje króliki, lub ma psa, którego nauczył prostych sztuk,
3) przedstawi 6 wykonanych przez siebie rysunków z natury (nie przerysowanych), np.: kwiaty, ptaki, ślady zwierząt lub ptaków itp.,
4) zrobi łuk i 5 strzał. Strzela celnie np. do drzewa,
5) zna 8 kierunków według kompasu, umie iść za znakami zostawionemi przez Drużynowego,
6) umie opatrzeć skaleczenie, wie, dlaczego się tak opatruje,
7) zwiąże i zastosuje prócz poznanych przy I gw. następujące węzły: rybacki, ósemkę i więzienny,
8) zna słowa i umie zaśpiewać „Boże coś Polskę" i kilka ładnych piosenek.

Wymagania wprowadzone z biegiem czasu:

1) w mieszkaniu każdego Zucha ma stać na honorowem miejscu mały maszcik sztandarowy ze sztandarkiem Rzplitej. Codziennie po wstaniu Zuch podnosi sztandarek na wysokość masztu, opuszcza przed udaniem się na spoczynek.
2) nad łóżkiem Zucha wisi Prawo, które przypomina sobie podczas pacierza porannego i wieczornego. Obok tego powinna się znajdować pocztówka pamiątkowa wręczana przez Wodza podczas próby,
3) próba II gw. odbywa się w mieszkaniu chłopca (przynajmniej częściowo), aby Drużynowy mógł wejść w kontakt z Domem chłopca, co dotąd dawało jak najlepsze rezultaty,
4) przez cały dzień, w którym chłopiec składa próbę, on zamiata swoje mieszkanie, specjalnie pomaga Rodzicom, nosi wodę, drzewo, rano sam pali pod kuchnią itp.,
5) próbę II gw. przeprowadza Komendant Hufca razem z Drużynowym. Wręcza się chłopcu mały podarunek. Komendant Hufca—Wódz zawsze tylko: pocztówkę pamiątkową np.: „Straż nad Wisłą", „Orlęta" i t. p. oraz gruby zeszyt przeznaczony na dzienniczek z odpowiednią dedykacją. Od tej pory chłopiec zaczyna stale pisywać pamiętnik,
6) prawo Zuchów jest stale powtarzane chóralnie przed każdą zbiórką.

Gwiazdka trzecia przyznawana jest Zuchowi po przyznaniu mu 6 sprawności i przedstawieniu pamiętnika prowadzonego od czasu przyznania II gw.

Jest zasadą, że chłopiec uzyskujący III gw. staje się „ochotnikiem" harc. i w krótkim czasie składa próbę III st. uzyskując krzyż harcerski. Jednak już będąc Zuchem, wie, że należy do rodziny harcerskiej, krzyż jest celem jego służby, do którego dochodzi poprzez próby trzech gwiazdek.

Programy sprawności, jak zresztą samo ujęcie prób na gwiazdki różnią się od obowiązujących w ZHP., a odpowiadają bardziej rozwojowi chłopców w tej drużynie. Dotąd opracowano sprawności: 1) sygnalisty, 2) samarytanina, 3) piłeczkarza, 4) drukarza, 5) zbieracza, 6) hodowcy królików, 7) kucharza.

Po opracowaniu większej liczby sprawności zostaną one podzielone na 4 grupy (jak związkowe) i obowiązywać będzie zdanie odpowiedniej liczby sprawności z każdej grupy.

Drużyna dzieli się na zastępy tak jak drużyna harcerska po 6 chłopców. Godła: Sępy, Orły, Jastrzębie. Obowiązuje znajomość zawołania, oraz swego numeru w zastępie. Zastępowi otrzymują przezwiska: Biały Orzeł, Biały Sęp i Biały Jastrząb, wszyscy chłopcy mogą jako zaszczyt otrzymać przezwisko np. Mały Sęp. Nadawane będzie ono uroczyście przy pierwszem wiosen. ognisku. Konkursy między zastępami.

Takie metody pracy i programy przyjęto ze względu na wiek i rozwój chłopców. Jest to mieszanina metod dla Drużyn harc. z metod. pracy Zuchów.

Wskazówki dla drużynowych.

Opracował *Czesław Pieniążkiewicz*, jako „Tymczaso e Wskazówki dla Lwowskich Drużyn Skautowych", dodatek do rozkazu komendanta Lw. Dr. z dn. 3 czerwca 1916 r. przystosował do warunków obecnych *St. Sedlaczek.*

Harcerstwo ma wychować chłopca na szlachetnego, dzielnego i zdrowego obywatela; do tego ma być przystosowany program pracy w drużynach i zastępach.

METODA PRACY WYCHOWAWCZEJ.

W chłopcu trzeba utwierdzić zainteresowanie do harcerstwa, wzbudzić zaufanie i przyjaźń w stosunku do przełożonego. Uzyskanie tego — umożliwi dopiero pracę. Pierwiastka duchowego i czysto fizycznego nie można w przeprowadzaniu programu rozdzielać: muszą być z sobą stale i ściśle zespolone. Metodę zaś w wychowaniu zastosowywać taką: najmłodszych wychowywać przez zabawy, na starszych wpływać po zdobyciu ich zaufania, przyjaźni (wykorzystanie silnego w tym wieku pierwiastka uczuciowego). Poza tem daje ogromne wyniki działanie jednostki na jednostkę i współdziałanie w rozwijaniu dobrych indywidualnych właściwości.

NA JAKIE WADY ZWRACAĆ SZCZEGÓLNĄ UWAGĘ.

Prawo harcerskie wskazuje, co należy wszczepiać w młodzież; w szczególności jednak dużą wagę przykładać do wyplenania powszechnych wad: niedbalstwa, nieobowiązkowości, niekarności, niepunktualności). Nie śmie się zapominać o jednym punkcie Prawa harcerskiego: „Harcerz... niesie pomoc bliźnim; szuka skrzętnie sposobności, by codziennie wyświadczyć komuś choćby drobną przysługę". (Kontrola tych tak zwanych dobrych uczynków zapomocą **pisemnych** raportów nie jest jednak wskazana).

BEZ POLITYKI.

Wychowanie młodzieży powinno być wolne od jakichkolwiek wpływów politycznych. W szczególności Harcerstwo — dobrem i dobytkiem całego narodu je zwiemy — nie śmie być terenem usiłowań i prób zdobycia jakichkolwiek tryumfów partyjnych, politycznych, tryumfów łatwych, bo obliczonych na niedoświadczenie młodzieży. Dla takiego osobnika złego, czy niepoczytalnego, któryby, wykorzystując swoje stanowisko, próbował do pracy Harcerskiej wprowadzić jakikolwiek kierunek polityczny — niema miejsca w organizacji harcerskiej.

JAKIM POWINIEN BYĆ DRUŻYNOWY.

To, co Harcerstwo ma wpoić w chłopców — musi przedewszystkiem posiadać drużynowy. Wypełnieniem wszystkich swych (nietylko harcerskich) obowiązków, punktualnością, karnością, wogóle całem swem codziennem życiem powinien stale swym chłopcom świecić dobrym przykładem. Pamiętać powinien, że jakim jest on, taką jest i drużyna. Ma posiadać należyte zrozumienie narodowych zadań Harcerstwa, swej pracy całą duszą się oddać, widzieć w niej cel życia najszczytniejszy, bo współdziałanie w wychowaniu przyszłego pokolenia Polski. Drużynowy musi mieć koniecznie pewne pedagogiczne, kierownicze zdolności, kształcić je, zapoznać się możliwie z całą polską literaturą harcerską, z podręcznikami pedagogicznemi; przez przemyślenie przeczytanych uwag, przez wspólne na ten temat z innymi pogadanki, przez zapoznawanie się z dorobkiem innych, przez praktyczne stosowanie ich szczęśliwych środków i metod — iść naprzód a i samemu tworzyć stały postęp w pracy, w umiejętnościach skautowych.

HARCERSTWO — RODZINA — SZKOŁA.

Drużynowy w swej pracy spotyka, dwa czynniki, które na duszę chłopca już swój wpływ wywarły i wywierają: na dom i na szkołę. Liczyć się z tem musi, że Harcerstwo może tylko działać, jako czynnik nowy, trzeci; pomagać dwom pierwszym, starać się o wypełnianie tego, czego one podołać nie mogą, a nigdy się im przeciwstawiać. Żapewne, że i dom i szkoła nie zawsze są idealne — (ale i w Harcerstwie nie zawsze się to dzieje, co być powinno) — tego jednak drużynowemu roztrząsać nia wolno, a już nigdy osłabiać w jakikolwiek sposób ich powagi i autorytetu. Swoje robić, szlachetne harcerskie zasady wpajać, gdzie się okazuje zło, tam mu przeciwdziałać, a dążyć stale do zupełnego porozumienia się, zgody i zaufania wzajemnego wszystkich trzech czynników.

STOSUNEK DRUŻYNOWEGO DO RODZICÓW HARCERZY.

Starać się należy o osobiste zaznajomienie się z rodzicami harcerzy. Ogłosić w rozkazie i często ustnie przypominać, że drużynowy zawsze służyć będzie rodzicom harcerzy wszelkiemi informacjami i wyjaśnieniami, rad będzie wysłuchać ich życzeń i zastosować się do nich; ponadto wyznacza stale dnie i godziny, w których można go zastać w izbie harcerskiej lub w domu.

Zastępowym należy wydać polecenie tej mniej więcej treści: zastępowi powinni starać się o współżycie z harcerzami także poza czynnościami harcerskiemi, o ile możności ich odwiedzać, szukać sposobności poinformowania się o życzeniach rodziców, zapraszając ich do drużynowego lub komendanta, a tych o swych spostrzeżeniach zawiadamiać. Stosować się bezwarunkowo do życzeń rodziców w sprawie urlopów czy częściowych zwolnień harcerzy. Przyjmować usprawiedliwiania się harcerzy, którzy niewypełnianie swych czynności harcerskich kładą na karb przeszkód domowych, czy szkolnych. Sprawdzać od czasu do czasu takie fakty.

OSKAR ŻAWROCKI hm. Rydzyna.

Projekt regulaminu Harcerskiego Klubu Sportowego.

Coraz więcej harcerstwo zajmuje się wychowaniem fizycznem, a poszczególne środowiska bardzo często oczekują od „góry" pomocy, której ci najwyżsi dać nie mogą gdyż nie znają tysiąca lokalnych warunków, uzależniających takie a nie inne rozwiązanie sprawy.

Przypominam sobie dyskusję na Zw. Instr. Kursie Wych. Fiz. nad jeziorem Serwy w b. r. Każdy z druhów miał moc kwestyj do rozwiązania i każda

z tych spraw była bardzo ważną lecz przeważnie były to sprawy lokalne, obchodzące jedynie zainteresowanego.

Najwięcej ogólnemi były zagadnienia, na które odpowiedzi umieszczam poniżej. Nie wyczerpują one tematów, ani odpowiadają na wszystkie zagadnienia, dają natomiast pewne wytyczne dla tych środowisk, które potrzebują wskazówek i rad.

Więc nie wdając się w długie wywody i uzasadnienia, bo i tak opornych nie przekonam i nie na wszystkie lokalne odpowiem warunki, przystąpię odrazu do projektu a może niektórym się przyda.

1. Klub nosi nazwę: Harcerski Klub Sportowy w...
2. Do HKS-u mogą należeć wszyscy harcerze po przyrzeczeniu i żółtodzióby za specjalnem zezwoleniem miejscowej komendy.
3. Kieruje HKS-em kierownik wyznaczony na to stanowisko przez miejscową komendę.
4. Jako organ doradczy kierownika istnieje przy nim Rada HKS-u, składająca się z przodowników sekcyj; zebrania Rady odbywają się w miarę potrzeby.
5. Jako organ opiekuńczy może istnieć przy HKS-ie Patronat w miarę możności finansujący zamierzenia HKS-u i dopomagający do zrealizowania projektów zawodów, kursów i t. d.
6. Przodownicy sekcyj wyznaczani przez kierownika z pośród ćwiczących harcerzy, prowadzą poszczególne sekcje.
7. Sekcje ćwiczą w miarę możności jak najczęściej; godziny i dnie ćwiczeń uzależnia się od rozkładu normalnej pracy harcerskiej w danem środowisku.
8. Finansuje HKS. miejscowa komenda. Inwentarz zakupiony z dobrowolnych składek członków stanowi własność miejscowej komendy.
9. Harcerz usunięty z drużyny automatycznie przestaje być członkiem HKS-u.
10. Wystąpienia na zewnątrz (zawody, popisy i t. d. mogą się odbywać tylko za zgodą miejscowej komendy.
11. Oznaką HKS-u jest tarcza dwubarwna, na której znajdują się litery H. K. S. na tle lilijki i skrót miejscowości.
12. Usunąć z HKS-u może kierownik i władze wyższe.
13. Zlikwidować klub może miejscowa komenda lub wyższe władze.

Uwagi: Do HKS-u w wyjątkowych wypadkach mogą być przyjmowani nieharcerze wyłącznie na podstawie uchwały miejscowej komendy o ile jest pewność, że swoim pobytem nie obniżą poziomu harcerskiego w klubie.

Jeżeli na stanowisko przodownika nadaje się nieharcerz — może on należeć do HKS-u, na warunkach jak poprzednio.

...A jednak nie mogę powstrzymać się od paru wyjaśnień — może przekonam chociaż naiwnych.

Jeżeli do HKS-u wprowadzimy zarząd i inne organy wybieralne, to praca zawsze będzie szwankowała: zawsze ktoś się spóźni, ktoś będzie czuć się obrażonym, ktoś będzie orał, a ktoś przeszkadzał — poco to? Mnie się zdaje, że znacznie lepiej jest dać silnej jednostce kierownictwo, niech ta jednostka dobierze sobie pomocników i niech pracuje. Oprócz tego stwarzanie rozmaitych zarządów zanadto uniezależnia HKS. od miejscowej komendy, co uważam za rzecz bezwzględnie niewskazaną: harcerstwo musi być sprawną organizacją, w której harcerskość zawsze powinna być na pierwszem miejscu, a stwarzanie autonomicznych jednostek może bardzo ujemnie odbić się na istotnej pracy harcerskiej, chociaż sport mógłby w tych warunkach nawet dobrze stanąć.

Czem solidniejszy będzie kierownik, tem praca będzie posuwać się lepiej. Najsolidniejszy zaraz zorganizuje sobie patronat: niech służą radą i niech dadzą pieniędzy na kupienie piłki koszykowej lub niech wystarają się w miejscowem gimnazjum o pozwolenie korzystania z sali gimnastycznej.

Co? już chcecie regulamin dla tego Patronatu — a sami nie łaska opracować?

Jeżeli to ludzie pracy — dajcie im robotę, a jeżeli to ludzie od parady — złóżcie odpowiedni regulamin do wyższej komendy niech wam zatwierdzi a w. podsuńcie już zatwierdzony temu Patronatowi: niech istnieje i pomaga tam gdzie może.

Dlaczego nie proponuję by i nieharcerze należeli do HKS-ów — przecie Harcerstwo powinno promieniować, a nie zasklepiać się w sobie? — I tak, i nie! Harcerstwo winno promieniować, by promieniować musi być czyste i silne, by silnem być i czystem nie może cierpieć w szeregach swych pseudo-sportowców, a niestety przeważna część tych, co szczycą się rekordami umie zdobywać pierwsze nagrody, lecz nie umie odpowiednio się zachowywać. Wygórowana ambicja, zarozumiałość, chęć przewodniczenia za każdą cenę i t. d. — oto cechy przeważnej części rekordomanów! Żeton dla takiego pana jest celem życia i dla jego zdobycia chętnie każdemu nogę podstawi — takich ludzi nam nie potrzeba.

Bezwątpienia, mogą zachodzić takie wypadki, kiedy nieharcerz nie tylko nie obniży poziomu harcerskości w klubie, lecz nawet go podniesie. Dla takich wypadków zostawiam furtkę, którą miejscowa komenda zawsze może wpuścić porządnego chłopaka.

Należeć mogą żółtodzióby — przez to chcę podkreślić, że należenie do HKS-u jest zaszczytem i żółtodziób może należeć, ale przedtem musi grzecznie poprosić. Żółtodziób również jak i nieharcerz nie może obniżyć ducha harcerskiego w klubie, gdyż tam z konieczności nie będzie się tyle zwracało uwagi na tego ducha co w drużynie. Co innego stary wyga harcerski — tego zawsze chętnie ujrzymy w szeregach sportowych. On już nie wymaga takiej troski, jak żółtodziób: jest znacznie karniejszy, bardziej rycerski i... trochę starszy. Przez ten punkt, uważam, podnosi się znaczenie HKS-u.

Finansuje miejscowa komenda... inwentarz stanowi własność komendy.. kierownika wyznacza komenda. Bo orłów jest na świecie mało, srok natomiast znacznie więcej: poco mamy obok drużyny czy hufca stwarzać inną samodzielną jednostkę, gdy i tak prawdziwych instruktorów mamy niewielu, a przecie nam nie chodzi o atletów tylko o zdrowych moralnie i fizycznie ludzi!

Niech ten jeden orzełek, co siedzi w Pacanowie czy innej Warszawie (wybacz, Tomku i Olku) prowadzi całość — a części niech same się rządzą. W Polsce i tak zadużo wybujałych indywidualistów, nie twórzmy więc okazji do hodowania srok o ambicjach orłów.

Nie podoba się jednak, czytelniku, mój projekt? Co? Podoba się? Nie słyszę — zbyt wielka odległość nas dzieli, a nie mam odpowiednich słuchawek, więc usiądź (możesz zresztą i stojąc) i napisz swoje uwagi do „Harcmistrza" albo do Oskara Żawrockiego, Rydzyna woj. poznańskie, zamek.



Zrzeszenia zawodowo-pracujących.

Zjazd w Sromowcach zwrócił uwagę na zagadnienie zorganizowania starszej młodzieży zawodowo-pracującej. Podniósł on tę kwestję do jednego z naczelnych zadań Harcerstwa w chwili bieżącej, w rozwiązaniu jej widząc przyszłość ruchu starszo-harcerskiego.

Zgodnie z dezyderatami Zjazdu G. K. M. zwołuje **Konferencję starszoharcerską** w sprawie **drużyn Starszych Harcerzy zawodowo-pracujących.** Konferencja (patrz. Wiad. Urz. Rozkaz N-ka G. K. M.) odbędzie się na Śląsku, jako terenie, który wespół z Zagłębiem i Poznańskiem ma najwięcej doświadczeń w tej dziedzinie, i największe zarazem możliwości rozwoju ruchu.

Konferencja, w której może wziąć udział każdy instruktor, starszy harcerz i drużynowy, interesujący się temi kwestjami, ma się zająć ustaleniem ogólnej linji wytycznej w dziedzinie organizowania dorosłej młodzieży zarobkującej, oraz ma ustalić program i metody pracy poszczególnych typów zrzeszeń, jak rzemieślnicze, robotnicze, pracown. biurowych i oficjalistów, mieszane i t d.; jako materjał posłużą sprawozdania istniejących rzemieślniczych zrzeszeń starszoharcerskich, oraz starszych drużyn harcerskich, taki element skupiających.

Nie wnikając chwilowo w tezy i wytyczne referatów, jakie w poszczególnych zagadnieniach będą zgłoszone (w streszczeniu będą podane w następnym Nr. Harcm.) należy podać ogólne założenie, które nami w tej pracy winno kierować.

Pragniemy utrzymać w Harcerstwie ludzi wchodzących w samodzielne życie zawodowe, by stworzyć z nich zwartą kadrę harcerzy-zawodowców, realizujących zbiorowo na terenie swego zawodu harcerskie zasady życia społecznego, a z drugiej strony, by umożliwić tym ludziom jaknajpełniejsze wykorzystanie wszelkich możliwości, tkwiących w jednostce i zbiorowości, a zmierzających do osiągnięcia szczęścia w życiu.

Uzyskać te cele można będzie, drogą skupienia tych ludzi w zastępach starszych harcerzy przy drużynach, lub w oddzielnych drużynach i gromadach. Przyczem na początek ograniczmy się do elementu, który przez drużyny młodzieży harcerskiej przeszedł, potem będziemy myśleli o tych, którzy radości życia harcerskiego w wieku młodzieńczym nie zaznali.

Program i metoda pracy tych gromad i zastępów musi być zgodna z duchem pracy harcerskiej, musi jednak w specjalnym stopniu uwzględniać zainteresowania i dążności tego elementu, oraz jego potrzeby. Tak np. nie można nakłaniać do pracy przy warsztacie w izbie harcerskiej tego, który 8 godzin przy podobnym warsztacie spędził. Natomiast chodzić będzie raczej o jaknajwłaściwsze użytkowanie czasu jego odpoczynku. W tej dziedzinie wiele cennych rad daje Baden-Powell w „Rovering to succes" (Wędrówka ku szczęściu). Tych kilka uwag daję pod rozwagę tym, którzy myślą o wyjściu Harcerstwa z dotychczasowej bierności w zdobywaniu nowych terenów i obejmowaniu swym wpływem nowych elementów, już nietylko młodzieży, lecz ludzi pracy.

Starsi harcerze na Zlocie.

Starsi harcerze muszą wszyscy zjechać się na Zlocie Narodowym w Poznaniu, by poczuć swą siłę i ilość, by wykazać całej zebranej tam młodzieży harcerskiej, że jesteśmy, pracujemy, by wykazać młodszym, że Harcerstwo na 18 latach, czy ukończeniu szkoły średniej się nie kończy, by wreszcie we wspólnem życiu obozowem, przy wspólnych gawędach i konferencjach starszoharcerskich wykrzesać ducha łączności w całej starszoharcerskiej naszej gromadzie, ducha łączności i spójności, koniecznego w realizowaniu naszych zadań.

Na Zlot obowiązani są przybyć wszyscy starsi harcerze (patrz Rozkaz N-ka G. K. M. L. 1 z 14.I.29 r. Wiad. Harc. Nr. 2/29), usprawiedliwia jedynie choroba lub zajęcie zawodowe. Ci, którzy poza swem zrzeszeniem, mają przydział do drużyn młodzieży, winni pojechać z temi drużynami, wszyscy pozostali jadą jako drużyna, czy zastęp zlotowy danego zrzeszenia. Na Zlocie będzie urządzony oddzielny obóz starszo-harcerski, w programie którego przewiduje się szereg konferencyj, gawęd, i innych przedsięwzięć.

Pragnąc bardziej zżyć starszych Harcerzy z różnych środowisk ze sobą, G. K. M. organizuje przed zlotem

Obóz starszo-harcerski,

który rozpocznie się dnia 1 lipca, a z dniem 11 lipca przeniesie się na teren zlotu. (Patrz Wiad. Urzęd.) Obóz ten ma również na celu przygotowanie kadry pracowników na zlocie. Zrzeszenia, które chciałyby wziąć udział w tym obozie niech zaraz nawiążą kontakt z G. K. M.

Kurs dla kierowników pracy starszo-harcerskiej.

Na kurs winni się zgłosić wszyscy ci, którzy pragną w swem środowisku rozpocząć pracę starszoharcerską. Mamy nadzieję, że w roku bieżącym nie będziemy musieli kursu odwoływać.

Żeński Obóz Starszo-harcerski

odbędzie się w lecie, prawdopodobnie na terenie K. O. P-u, z inicjatywy „Watry" Żeńskiej w Krakowie, organizowany z pomocą G. K. Ż. Obóz ten mający podobne cele jak i obóz męski winien skupić Starsze Harcerki ze wszystkich środowisk. Zgłoszenie i informacje — G. K. Ż.

Widzimy, że lato Starszego Harcerstwa zapowiada się interesująco, a nie wspomnieliśmy jeszcze o licznym udziale Starszych Harcerzy w wyprawie na Dżembori, podczas której przewidujemy również szereg przedsięwzięć specjalnie starszoharcerskich.

Myślcie o lecie zawczasu!

Jerzy Zawodzki.

Pamiętajcie o dniu św. Jerzego!

Wyszlijcie do skautów i harcerzy zagranicą pocztówki z braterskiemi pozdrowieniami.

Z WYDAWNICTW

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, w brzmieniu ustalonem ustawą z dn. 2 sierpnia 1926, zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., opracował Dr. Antoni Wereszczyński, podręcznik dozwolony do użytku w szkołach średnich, wyd. IV, Ossolineum. 1928. 16 × 10,5, str. 26. Konstytucję znać musi każdy instruktor harcerski i każdy starszy harcerz. Obecnie, gdy Sejm przystąpił do jej rewizji, zagadnienia konstytucyjne interesują specjalnie nas wszystkich. Zasłużony Zakład im. Ossolińskich przychodzi z pomocą, wydając nowe wydanie Konstytucji w. k.

Józef Milewski. **Elita społeczna,** nakł. Bibljoteki Kórnickiej, Wypowiedziane na ogólnem zebraniu Związku Zamoyskich dn. 7 kwietnia 1913 r. zagadnienie „elityzmu" jest obecnie szeroko dyskutowane w Polsce. Zaczynamy niem interesować się i w Harcerstwie. Na konferencji starszoharcerskiej w Dworku Cisowym mówił o tem dh. Dr. Stojanowski, w artykule dha Korpały drukowanym w b. n. „Hm." też tę sprawę poruszono. Warto więc wspomnieć, że już przed szesnastu laty „elityzm" interesował wybitne umysły polskie, m. inn. zasłużonego autora „Zagadnień polityki narodowej" i innych prac. Milewski wskazuje, że zadaniem elity społecznej „jest wytwarzanie i propaganda idei i norm słusznych, zbawczych, szlachetnych, liczących się z istotnemi warunkami bytu i dodatniego rozwoju społeczeństw, z interesami przyszłości i całości narodu, dawanie życiem swem i czynem przykładu i wzoru życia szlachetnego, ofiarnego pracą, sercem i groszem, szanującego i swą godność ludzką i swe obowiązki religijne, narodowe, rodzinne, społeczne.

„Elita społeczna jest powołaną, aby zamiast kultu osobistego tylko interesu krzewić kult ideału, pięknie pojętej służby obywatelskiej, aby zamiast idei walki o byt per fas nefas sławić ideał solidarnej współpracy nad poprawą bytu całego narodu, aby zamiast wyłącznej gonitwy za osobistem szczęściem krzewić ideę uszlachetnienia siebie i bliźnich, aby zamiast troski o bieżącą tylko chwilę dbać o przyszłość, o trwały powszechny pożytek".

„Dla owocnego czynu nie starczy sama dobra chęć służenia. Przygotować się trzeba do tej służby, zdobyć wiedzę, co jest do roboty i jak robić trzeba, wyrobić w sobie i umiejętność i energję pracy... Wie medycyna, że dla zdrowia organizmu potrzebna i higiena i terapja; i dla społeczeństw potrzebna wiedza, jak usuwać braki i choroby, jak zdrowie i życie zapewnić"

„Nie czeka pracowników elity społecznej nagroda, ale tem piękniejszą jej rola, że właściwą jej istotą jest, iż działa nie dla korzyści własnej, nie dla zaszczytu, lecz dla zasługi, dla powszechnego pożytku, dla obowiązku, w myśl szczytnej programowej zasady: „jak się mogło tak służyło".

„I tę samą myśl, tę samą zachętę znalazłem w pamiętnikach jenerała Zamoyskiego, a mianowicie pisze on: „A jednak, bez względu, czy ziarno padnie na żyzną niwę, czy na opokę, orać i siać trzeba, z sercem gorącem, w krwawym pocie czoła, a nadewszystko z miłością, pokorą, bez zarozumiałości. Tylko Bóg plon dać może, a choć go nie zawsze daje, zawsze poczciwą pracę wynagradza". S.

St. Sedlaczek, **Przeglądy harcerskie, Musztra skautowa** Jako dodatek techniczny do „Harcerza" drukuje się pod powyższym tytulem zbiór wskazówek do organizowania przeglądów drużyn i wielkich przeglądów, popisów publicznych oraz ćwiczeń z zakresu samarytanki, sygnalizacji i pionierki. Książka zawiera ponadto regulamin musztry laską, oraz rozdziały „Szyki drużyny" i „Formy zewnętrzne" drukowane kiedyś w „Harcmistrzu". Tekst wyjaśnia przeszło 60 ilustracyj.

St. Sedlaczek. **Obozy harcerskie,** odbitka z „Wychowania Fizycznego", wydawnictwo Wiesława Krakowieckiego, str. 16, cena 90 gr. Skł. Gł. Komisja Dostaw, Poznań. Po krótkim wstępie, w którym autor podaje znane sobie początki obozownictwa, jako sportu i środka wychowawczego, następuje przedstawienie zasadniczych cech obozu harcerskiego, ilustrowane przykładami, oraz organizacji obozownictwa Związku Harcerstwa Polskiego. Broszura zawiera streszczenie francuskie, opracowane przez Redakcję „Wychowania Fizycznego".

Wojsko Polskie w obrazach — Szeregowi. Główna Księgarnia Wojsk. 1929. Ukazała się w handlu księgarskim kolorowa tablica p. t. „Wojsko polskie. Szeregowi", zawierająca 17 sylwetek szeregowych rozmaitych broni i służb w pełnem umundurowaniu i oporządzeniu. Wykonana w jedenastu kolorach, niezwykle starannie w formacie 70 × 100 cm. tablica ta poza swoją wartością użytkową, jako pomoc przy szkoleniu wojskowem, stanowi piękną dekorację ścian w izbach. Niebawem wyjdą dwie dalsze tablice z tego cyklu, a mianowicie: Tablica II Generałowie i oficerowie, tablica III Oznaki.

Drużyny i komendy, zwłaszcza kursów, zachęcamy do nabywania tych tablic. (Km.)

Bibljoteczka sportowa Głównej Księgarni Wojskowej. W naszej literaturze daje się odczuwać brak przystępnych broszurek omawiających krótko, zwięźle, lecz w sposób wyczerpujący różne gałęzie sportu.

Zagranica posiada cały szereg cyklów i bibljoteczek sportowych od najskromniejszych począwszy, a na bogato wydanych i pięknie oprawnych skończywszy. Aby zapełnić tę lukę, Główna Księgarnia Wojskowa przystąpiła do wydawania cyklu popularnych książek sportowych pod nazwą: „Bibljoteczka Sportowa 75 gr.". Ukazały się już następujące prace:

Co to jest sport? Wiktor Junosza-Dąbrowski. Warszawa 1928. Cena 0.75 zł.

Autor tej pracy, znany sportowiec i pisarz sportowy daje nam w omawianej broszurce definicję sportu i ogólne o nim wiadomości. Społeczeństwo nasze niekiedy nie uświadamia sobie istoty sportu, a zwłaszcza starsze pokolenie odnosi się nieraz do niego niechętnie, stawiając mu szereg licznych zarzutów. To też autor stara się zwalczyć te zakostniałe przesądy i zarzuty. W tym celu wyjaśnia on gruntownie stosunek sportu i wysiłku sportowego do kultury ducha, estetyki, moralności i t. p. oraz znaczenie i rolę w sporcie indywidualizmu i zbiorowości, korzyści materjalnych oraz niebezpieczeństw.

Sprzęt narciarski. Mjr. W. Ziętkiewicz. Cena 0.75 zł. Autor omawia i opisuje narty i kijki, konserwację sprzętu narciarskiego, sposób jego naprawy dorywczej i gruntownej. Ponieważ sprzęt narciarski jest rzeczą stosunkowo drogą, przeto aby udostępnić go szerszym masom autor podaje praktyczny sposób domowego wyrobu tego sprzętu. Praca zawiera 22 rysunki w tekście. Można ją śmiało polecić miłośnikom tego wspaniałego sportu, tembardziej, że w niektórych okolicach w zimie narty są nietylko rozrywką sportową, ale i środkiem komunikacyjnym.

Tajniki walki zapaśniczej. Władysław Pytlasiński. Cena 0.75 zł. Praca ta dzieli się na 2 części: pierwsza obejmuje okres przygotowawczy do uprawiania zapaśnictwa oraz zaprawę sportową, druga zaś traktuje o poszczególnych chwytach.

Wydawnictwa Księgarni Św. Wojciecha.

Ks. biskup Keppler, **Więcej radości,** tłum. z niemieckiego. Cena 4.60 zł. Skład główny w Księgarni św. Wojciecha.

Po raz drugi już wychodzi w polskiem tłumaczeniu klasyczne to dzieło o radości (1-sze wydanie nakładem „Prądu" 1910 r.). O jego poczytności w oryginale świadczy fakt, że rozeszło się ono w ciągu lat kilkunastu w przeszło 200 tysiącach egzemplarzy, szerząc wszędzie dobrą nowinę o prawdziwem szczęściu, o czystych źródłach radości. Przyda się ono i naszemu społeczeństwu, dziś może więcej niż kiedykolwiek. Przyda się i harcerstwu; niedość powiedzieć; harcerz jest pogodny, trzeba też pokazać, jak zdobyć pogodę ducha, gdzie szukać zadowolenia. I to bodaj najważniejsze w tej książeczce rozdziały, które mówią o źródłach radości, o tych czystych jak kryształ zdrojach, o których jednak dziś się nie pamięta, bo szuka się przyjemności podniecających, pikantnych. Wiele w książeczce ducha franciszkańskiego, zachwytu nad przyrodą, zamiłowania do pieśni, ochoty do pracy, wiele zdrowego i twórczego optymizmu. Przyda się zatem książka ta i drużynowemu i jego chłopcom, da im niejedną piękną chwilę, nauczy być wesołym i innym radość sprawiać.

Trzeba dodać, że istnieje inne dziełko tegoż autora, p. t. „Szkoła cierpienia", którego polskie tłumaczenie wyszło przed rokiem. Uzupełnia ono tamto o tyle, że uczy jak zachować pogodę ducha i w przykrych chwilach życia.

Ks. K. W.

Moreaux Teofil, Dyrektor Obserw. Astron. w Bourges, **Tajemnica Bytu. T. I.** Skąd pochodzimy? Duża 8o, 166 str. 151 ilustr. i fotografij autora. T. II, Kim jesteśmy? 135 str., 151 ilustr. T. III. Gdzie jesteśmy? 122 str. 92 ilustr. T. IV. Dokąd dążymy? 128 str., 92 ilustr. Tłum. z francuskiego inż. K. S. Nakład św Wojciecha, Poznań 1925 r.

Pierwsze wrażenie to wytworna szata zewnętrzna, — ładny papier, wyraźny druk, liczne i dobre ilustracje, ale książka trochę... przygruba: 550 stron dużej ósemki! Gdy jednak zasiądzie się do czytania, niełatwo można się od tej ciekawej książki oderwać. Wszystkie zagadnienia, poruszane przez autora interesują w najwyższym stopniu.

Geneza światów, Dzieje słońca, Narodziny ziemi, Duch i materja (t. I), Czy człowiek pochodzi od małpy? Pierwsze ślady ludzkości (t. II), Struktura Wszechświata (t. III), Upadek światów, Przyszłość słońca, Ziemi, Konanie naszej planety, Pożary niebieskie (t. IV) — oto tytuły niektórych ciekawych rozdziałów.

Wszystkie zagadnienia podane przeważnie w oświetleniu najnowszych zdobyczy wiedzy astronomicznej, ale wszędzie autor zatrąca z ogromną łatwością o problemy archeologji, prehistorji, antropologji, chemji.

Prócz tego należy stwierdzić, że autor, uczony wielkiej miary, imponujący swoją erudycją w zakresie najnowszych zdobyczy wiedzy przyrodniczej, jest katolikiem i udowadnia swoją pracą, że prawdziwa wiedza nie może kłócić się z Objawieniem Bożem. Ani w jednym wypadku — twierdzi autor — prawdziwa wiedza nie stanęła w sprzeczności z nauką Bożą. A ileż to zagadnień dotychczas nie rozwiązanych przez naukę jasno i prosto rozwiązanych jest w Piśmie Świętem.

Styl żywy, potoczysty, tłumaczenie zupełnie dobre.

T. M.

PRZED WYJAZDEM NA DŻEMBORI.

Samouczki i słowniki:

Samouczek: 1000 słów angielskich — Trzaska, Evert, Michalski (w druku).
Okoniewski. Początki języka angielskiego. Arct. zł. —.30.
Winnicki. Angielska korespondencja handlowa i ogólna. Zł. —.90.
Jesień. Słownik angielsko-polski, 4000 wyrazów. Arct. Zł. 1.—.
Słownik angielsko-polski i polsko-angielski z podaniem wymowy pod redakcją Kiersta. Trzaska, Evert, Michalski.
Tom I w płótnie Zł. 31.50.
Tom II w druku.

Literatura:

Tarnawski. Historja literatury ang. od czasów najdawniejszych do Miltona. Jakubowski. Zł. 32.—.
Tretiak. Literatura angielska w okresie romantyzmu (1798 — 1831) — Jakubowski. Zł. 16.—.

Belletrystyka.

Dickens. Klub Pickwicka. Powieść. Zł. 9.—.
Dickens. Wytropiony i inne nowele. Ks. Św. Wojc. Zł. —.90.
Lyall. Słowik irlandzki, powieść. Arct. Opr. Zł. 6.—.
Szottowa. Kryształowe źródło. Legendy i baśnie irlandzkie. Ks. Św. Wojciecha. Zł. 3.50.
Lata szkolne Tomasza Browna. Powieść. Zł. 1.50.
Skarby olbrzyma i inne baśnie ang. Zł. —.90.

Różne:

Miecz. Anglja. Arct 1907. Zł. —.65.
Badeni X. Błogosł. Męczennicy angielscy. Zł. 30
Popraw!
W Harcmistrzu Nr 2/1929 str. 24 powinno być: Dickens. Ryszard Whittington i jego kot (nie kat).

„Świt", miesięcznik poświęcony **walce z alkoholizmem**, styczeń — luty 1929, Poznań, str. 36, przynosi artykuł dr. A. Piotrowskiego „Wpływ wyskoku na umysł i wolę oraz na życie moralne człowieka", w którym autor, dyrektor Zakładu Psychjatrycznego, na podstawie badań nad sprawnością psychiczną umysłowo upośledzonych i alkoholików, omawia skutki zatrucia alkoholowego. W świeżo wprowadzonym dziale „Opieka nad alkoholikami", ks. Czempiel w artykule „Ratowanie alkoholików", uzasadnia możliwość ratowania chronicznych alkoholików, podając jako środki, wciąganie alkoholika do stowarzyszenia abstynenckiego, oraz otwieranie poradni przeciwalkoholowych. W artykule „O motywy religijne w akcji przeciwalkoholowej" ks. Goral wysuwa tezę, że „ruch przeciwalkoholowy przyniesie korzyści, o ile będzie traktowany nie tylko jako zjawisko polityczne, ekonomiczne, ale przedewszystkiem jako moralne, oparte na zasadach religijnych". W dalszym ciągu pismo zawiera szczegółowe sprawozdanie z VIII Polskiego Kongresu Przeciwalkoholowego (8 — 9.XII.28 w Lublinie), omówienie spraw koncesji alkoholowych, oraz kronikę instytucji przeciwalkoholowych, których jest organem. W kronice Zw. Nauczycieli Abst. zwraca uwagę akcja antialk. prowadzona przez jedno gimn. w Łodzi, nietylko na terenie szkoły, lecz i w stosunku do rodziców uczniów. Wiadomości z zagranicy i przegląd wydawnictw kończą obszerny numer.

„Świt", szczególniej w dziale opieki nad alkoholikami, może przynieść dużo materjału dla pracy starszych drużyn i zrzeszeń Starsz. Harc. w szerzeniu wstrzemięźliwości i zwalczaniu pijaństwa.

Zdz.

KRONIKA

Z życia Starszego Harcerstwa.

Warszawa. Zgodnie z zapowiedzią została otwarta świetlica starszoharcerska, z czytelnią pism, działem gier towarzyskich, działem informacyjnym. Świetlica otwarta jest 5 dni w tygodniu od g. 18 do 21-ej. Nowy (4-ty) numer „Wici starszoharcerskich przynosi poza wiadomościami o świetlicy, nieco kroniki zrzeszeń, kronikę karnawałową (Harcerstwo stołeczne się dobrze bawi), wiadomości o rozszerzającej się akcji antipojedynkowej (ostatnio Bratnia Pomoc Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego uchwaliła również rezolucję antipojedynkową).

Kraków. Dh Zawodzki wizytował środowisko krakowskie i stwierdził, że praca w niem się rozwija. Akad. Męska Druż. Harc. „Watra" po zmianie kierownictwa rozpoczyna intensywniejszą działalność niż w roku zeszłym. Skupia obecnie 36 członków.

„Watra" żeńska pod wodzą pełnej entuzjazmu dhny Ir. Grodeckiej werbuje nowe członkinie z pośród akademiczek, dotychczas nic z Harcerstwem nie mających wspólnego i robi z nich harcerki. „Watra" projektuje zorganizowanie w lecie ogólnego obozu starszoharcerskiego żeńskiego na K. O. P.

„Wilcza Gromada" Kraków-Podgórze choć liczy obecnie tylko 5-u członków (4-ch przebywa w wojsku) jednak pracuje intensywnie. Każdy z członków prowadzi jeden dział pracy zastępu. Nie uwierzycie, że program pracy zastępu liczącego 4-ch ludzi obejmuje kilka stron maszynowego pisma.

Cieszyn. Dh Zawodzki wizytował również Akad. Drużynę Starsz. Harcerzy przy Państw. Wyższej Szkole Gosp. Wiejsk. Drużyna ta składa się z 3-ch zastępów: zastępu członków honorowych, z dhem Tadeuszem Rylskim, dyrektorem Szkoły na czele, zastępu członków rzeczywistych (harcerzy po przyrzeczeniu), oraz zastępu członków kandydatów (b. harcerzy przeważnie). Niezmiernie oryginalne i ciekawe jest to zgrupowanie przyjaciół Drużyny z grona profesorskiego w zastępie honorowym Drużyny, a nie w żadnem K. P. H. przy Drużynie. Wiąże to bardziej akademików-harcerzy z profesorami, którzy biorą żywy udział w pracach Dryżyny.

Bochnia. Powstała tu Gromada Starszoharcerska „Znicz" z druhną Stankiewiczówną na czele. Gromada ma podobny charakter do Drużyny St. H. z Nowego-Sącza. Posiada ona jeden zastęp na miejscu, jeden w Krakowie, pozatem szereg członków rozrzuconych po kraju.

Zagłębie. Na Zjeździe Starszyzny i Starszych Harcerzy i Harcerek Chor. Zagłęb. poruszano sprawę drużyn rzemieślniczych. Referował ją dh. E. Ryszkowski, pozatem dh. Zawodzki mówił o zadaniach społecznej pracy starszych Harcerzy. W wyniku referatów postanowiono przystąpić do organizowania starszych drużyn młodzieży zawodowo pracującej. Akcją tą kieruje referent drużyn Starszych Harcerzy w Komendzie Chorągwi dh. h. Bańkowski, dawny już pracownik na niwie Starszoharcerskiej.

Zmiana w N. Inspektoracie Min. W. R. i O. P.

Dotychczasowy Naczelny Inspektor Harcerstwa dh. St. Sedlaczek, został przeniesiony na inne stanowisko w Ministerstwie W. R. i O. P.

O Gromadzie Włóczęgów Czarnej Trzynastki Wileńskiej Druż. Harc.

Siedemnastu jest nas zatraconych włóczykijów, takich co to niejedną parę „zelówek" zdarli na polskich drogach, nie pod jednym namiotem (albo i bez namiotu) noce na szlaku spędzali i nie z jednego kotła obozowego żer czerpali.

Dusze nasze rogate jak czapy, które z wielką dumą na łbach dźwigamy. Humor u nas wisielczy i biedny ten, kto wpadnie między nas i niebacznie zacznie próbować ostrości swego języka.

Zresztą dobrze u nas jest. Gromada zbierana całemi latami, zżyta jest i jednym ożywiona duchem. Cóż to za bractwo harcerskie spytacie zaciekawieni. Ano, to my — Gromada Włóczęgów sławetnej Czarnej Trzynastki Wileńskiej.

Żyjemy sobie już od 19-go marca 1924 r. i jak widzicie w niedługim czasie, pięciolecie swego żywota obchodzić będziemy. Na liczbę siedemnastu składa się według zawodów: 7 nauczycieli, 6 studentów, 1 podchorąży, 1 urzędnik, 1 księgarz i 1 ogrodnik, według stopni harc.: 1 harcmistrz, 3 podharcmistrzów, 6 ćwików i 7 wywiadowców.

Cel naszego żywota jest jasny i piękny. W oparciu o drużynę, sprzęgnięci „Duchem Trzynastki" dążymy do rozwoju i podnie-

sienia poziomu pracy harcerskiej. Dążymy do tego przez pracę nad sobą i prowadzenie pracy w mniejszych lub większych jednostkach organizacyjnych. A więc: jeden z nas jest komendantem chorągwi i drużynowym, pięciu prowadzi drużyny, jeden jest przybocznym komendanta chorągwi i jeden łącznikiem komendy chorągwi w G. K. M. Innym warunki życiowe (służba wojskowa i t. p.) nie pozwalają obecnie na czynny udział w pracy poza Gromadą i ci są tylko włóczęgami.

Lato, ci co mogli spędzili w obozach. W lipcu pięciu naszych prowadziło kurs zastępowych Chor. Wil. M., dwóch obozy drużyn, jeden był na kursie instrukt. G. K. M. W sierpniu sześciu włóczęgów brało udział w obozie wędrownym nad Bałtyk.

Bractwo nasze rozproszone po całej Polsce, zbiera się raz w roku w Wilnie na t. zw. „żerowisko", które jest niejako walnem zebraniem Gromady. Kontakt z sobą utrzymujemy przy pomocy „Obieżyświata", komunikatu wydawanego przez Wielkiego Włóczęgę w postaci odbitek szapirograficznych. Drogą korespondencji. „Obieżyświat" informuje nas o życiu drużyn, ostatnich wypadkach w Z. H. P. i w końcu o życiu samych włóczęgów.

Tak więc pracujemy, dążąc powoli i wytrwale do zrealizowania swoich wielkich planów i marzeń. W pracy swojej pamiętamy o hasłach widniejących na sztandarze Trzynastki i staramy się być „duchem silni" i „czynami wielcy", wierząc, że tylko „wytrwałym zwycięstwo".

Włóczęga.

„Strzelectwo w drużynach harcerskich".

Wiadomem jest GKM., iż drużyny zorganizowały względnie organizują zespoły strzeleckie. W drużynach trenują zespoły i strzelcy indywidualni z broni długiej i krótkiej małokalibrowej (kal. 22) oraz z broni wojskowej.

Z treningów i zawodów wewnętrznych są z r. 1928, będą w roku 1929 pewne wyniki strzelań. Celem zgromadzenia danych do sprawozdań okresowych z działu przysp. wojsk. oraz pragnąc informować o wyczynach Władze W. F. i P. W., zaleca się Druhom Hufcowym oraz Druhom Drużynowym zgłosić w najkrótszym czasie wszystkie zespoły oraz wszystkich strzelców jednostkowych, którzy uprawiają ten sport, na jakich bądź strzelnicach, oraz nadesłać krótkie lecz treściwe dane z dotychczasowych zawodów i wyników treningowych, jak również stale informować GKM. wydział PW. o postępach pracy w dziedzinie strzelectwa oraz z dziedziny PW. wogóle.

Sprawozdania ogłaszane będą w „Harcerzu".

Sprawozdania poleca się każdorazowo nadsyłać wprost do Naczelnictwa Z. H. P. Warszawa, Al. Ujazdowska 37 m. 12A Gł Kw. Męska Wydział Przysposobienia Wojskowego (na zwykłych kartach 15 groszowych pocztowych) — o czem K. Chorągwi winny być informowane, przez drużyny, w raportach okresowych.

Pamiętajcie i trenujcie, gdyż w lipcu 1929 r. odbędą się II Zw. Harc. Zawody Strzeleckie, a na II Zlocie Narodowym odbędą się konkursy i pokazy z dziedziny Przysp. Wojsk.

J. Leśniewski, por. hm.
p. o. Kier. Wydz. P. W. w GKM

Przysposobienie wojskowe w Chorągwi Wileńskiej.

Komenda Chorągwi Wileńskiej dąży do tego, aby w drużynach wszyscy harcerze od lat 16-stu wzwyż, przechodzili przysposobienie wojskowe w hufcach (kompanjach lub plutonach) harcerskich P. W. ewentualnie w hufcach szkolnych. W tym celu:

a) urządza kursy sprawności przydatnych wojskowo i poleca takie sprawności zdobywać,

b) wprowadziła wychowanie fizyczne do drużyn harcerskich jako podstawę pracy przysp. wojsk.,

c) drużyny harcerskie stale uprawiają strzelectwo z broni małokalibrowej oraz łucznictwo.

W wyniku tych zaleceń, w drużynach następuje zrozumienie potrzeby pracy P. W. i drużynowi dążą do tego, aby wskazówki i zamierzenia K. Ch. w tej dziedzinie były realizowane.

W obozach drużyn Chorągwi Wileńskiej z zakresu P. W. uprawiano:

1) pionierkę — budowę mostów, kładek, kopanie rowów strzeleckich,

2) strzelectwo z broni małokalibrowej, jednostkowo, zastępami,

3) przerabiano praktycznie zajęcia z obrony przeciwgazowej,

4) przechodzono wyszkolenie bojowe, terenoznawstwo t. j. praktycznie w marszach uczono strzelca korzystać z zasłon— maskowania, jakie w terenie w czasie walki napotykamy.

Oprócz tego we wszystkich obozach uprawiano wychowanie fizyczne:

5) gry ruchowe,

6) lekką atletykę wraz z codzienną ranną gimnastyką, oraz

7) pływanie.

W celu ożywienia pracy P. W. wśród harcerzy, zorganizowano udział drużyn harcerskich w zawodach w czasie Świąt W. F. i P. W., urządzanych w Województwie i w Powiatach.

W zawodach wojewódzkich harcerze (zespoły harcerskie) zdobyli:

a) pierwsze miejsce w marszobiegu na 4 kilometry;

b) pierwsze miejsce w strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 mtr.;

c) drugie miejsce w trójboju lekkoatletycznym.

Oprócz tego w jesieni r. b. K. Chor. zorganizowała drużynowe zawody o „Mistrzostwo Chorągwi": w dziedzinie P. W. —

1) w strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 mtr., a w dziedzinie W. F. — 3) w grach ruchowych i 3) w trójboju lekkoatletycznym.

W programie na okres najbliższy jest:

1. Zorganizowanie harc. hufca P. W. dla harcerzy drużyn wileńskich, niećwiczących w hufcach szkolnych;
2. Zorganizowanie Zawodów Strzeleckich na strzelnicy zimowej Ośrodka W. F.
3. Urządzenie kursu obrony przeciwgazowej.
4. Dążenie do tego, aby drużyny zaopatrzyły się w sprzęt sportowy, broń małokalibrową i łuki.
5. Propagandę strzelectwa i łucznictwa w drużynach.
6. Zorganizowanie dorocznych Zawodów Strzeleckich (w 1929 r.), oraz zawodów w grach ruchowych i trójboju lekkoatletycznym o „Mistrzostwo Chorągwi".
7. Zorganizowanie reprezentacyjnych zespołów harcerskich do zawodów w czasie Wojewódzkiego Święta W. F. i P. W. oraz co najważniejsze:
8. Wywarcie nacisku na drużyny, aby wszyscy harcerze od lat 16-stu przechodzili P. W. w hufcach harcerskich (kompanjach — plutonach P. W.) ewentualnie hufcach szkolnych.

Punkt ten zamierzeń K. Chorągwi Wileńskiej, zamieściłem na końcu celem uwypuklenia ważności, pragnę bowiem podkreślić, iż jest on jakby częścią najważniejszą realizacji programu prac P. W. zakreślonego w G. K. M.

J. Leśniewski hm.

H. K. S. „Czuwaj" w Przemyślu przysłał nam, jak corocznie, swoje sprawozdanie, które świadczy o żywotności i rozwoju tej ważnej harcerskiej placówki sportowej.

Praca w klubie prowadzona była w 8 sekcjach, z których najżywotniejszą były sekcje: piłki nożnej i lekkiej-atletyki. W czerwcu u. r. obchodził „Czuwaj" Dziesięciolecie swojej pracy. Obchód połączony był z tygodniem harcerskim oraz zawodami sportowemi.

Obecnie liczy Klub ponad 120 członków i składa się wyłącznie ze starszych harcerzy i członków współdziałających Z. H. P.

Na terenie Przemyśla Klub zyskuje coraz większe poważanie co wyraża się w powoływaniu członków Klubu na naczelne stanowiska sportowe Przemyśla.

Z Łotwy.

Od jednego z drużynowych polskich na Łotwie otrzymała G. K. list, z którego podajemy wyjątek:

„Tamuje nam pracę brak podręczników, brak namiotu, brak książek (zwykłej literatury dla młodzieży), brak pism harcerskich, których od lipca z. r. nie otrzymujemy. Chcę podkreślić, że drużyna moja jest najliczniejszą drużyną na całej Łotwie, bo ma 64 harcerzy i 29 wilcząt. Skład drużyny sama biedota, tak zwane dzieci proletarjatu, co nieraz nie ma ani bucików, ani spodenek, by przyjść na zbiórkę, więc materjalnie my biedni. Społeczeństwo, wyłączając kilka jednostek też biedne, walczące o kawałek chleba. Co do własnych prac, to trudno je zastosować tu u nas przy obecnych stosunkach życiowych, próbowaliśmy nieraz, nic nie wyszło.

Czy będzie mogło Naczelnictwo pomóc w naszych potrzebach. Wiadomo, najważniejszą potrzebą jest namiot, bez którego drużyna dalej obejść się nie może, w lecie drużyna bez namiotu, to co człowiek bez rąk. Drugą potrzebą to podręczniki, pisemka; trzecia dla normalnej mojej pracy „Harcmistrz" niezbędny, wyglądam za nim, lecz jak niema, tak niema, wreszcie książki do czytania, miano nam nadesłać z Naczelnictwa, lecz nie nadeszły, a chłopcy czytać chcą bardzo i bardzo.

Na Zlot chętnych dużo, aby choć raz w życiu ujrzeć Ojczyznę wymarzoną, wyśnioną, przypuszczalnie 4 chłopców drużyna wyszle. Chciałbym i ja trafić na ów Zlot i Wystawę Powszechną, lecz stan mój materjalny mi nie pozwala.

Na Łotwie mamy polskie 3 drużyny w Rydze, 2 w Dyneburgu, 1 w Krasławiu i 1 w Rzeczycy, a jedną zapoczątkowałem w Iłukszcie. Ogółem skautów na Łotwie jest około 3.000, w 130 drużynach. Polaków nie więcej jak 10%".

W sprawie Harcerstwa w Ameryce toczy się obecnie dyskusja w sferach kierowniczych „Związku Narodowego Polskiego", będącego największą organizacją Polaków w Stanach Zjednoczonych, organizacją zarazem b. ciekawego typu, bo opartą o wzajemne ubezpieczenie członków. W tygodniku „Zgoda", organie Związku, w numerze z 10 stycznia b. r. mamy aż dwa długie artykuły poświęcone tej sprawie, wstępny, „O Związkowe Harcerstwo" informuje, że Zarząd Centralny Z. N. P. zasadniczo zdecydował zająć się tą sprawą, drugi kap. Trygara, p. t. „Sto tysięcy skautów polskich w Z. N. P." rozważający szczegółowo nasuwające się zagadnienia.

Spejdernes Magasin o naszym Złocie przynosi skautom duńskim wiadomość i zaproszenie, ilustrowane odbitką znaczka propagandowego Powszechnej Wystawy Krajowej.

Peleryna znajduje w Anglji coraz więcej zwolenników. W „Scouter" za luty mamy za nią dwa głosy w korespondencji. Nasza Główna Kwatera Męska również opracowuje model peleryny, który ma się zalecić harcerzom.

Przepisy angielskie dla starszych skautów (rovers) zostały częściowo zmienione. Wiekiem, w którym młodzieniec, czy poprzednio skaut, czy nie, może zostać starszym skautem i być dopuszczonym do gromady st. sk. jest wiek lat 17, ale w poszczególnych wypadkach pozostawia się prawo decyzji w tej sprawie pomocnikowi komisarza, zajmującemu się starszymi skautami (Assistant Commissioner for Rovers). Jednak tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach można zostać st. sk. przed 17 rokiem.

Przed zaliczeniem do drużyny kandydat musi wykonać ku zadowoleniu drużynowego, co następuje:

a) Praktyka harców. Brał udział w conajmniej trzech wycieczkach w końcu tygodnia, lub w tygodniowym obozie z ćwiczeniami; nie obowiązuje to skautów mających pierwszy stopień.

b) Elementarne studjum o potrzebach społecznych, wiadomości obywatelskich, z higjeny i pierwszej pomocy.

c) Wykonanie specjalnej służby.

d) Znajomość ideałów Ruchu Skautowego (Scouting for Boys i Rovering to success etc).

e) Znajomość interpretacji Prawa Skautowego dla Starszych Skautów.

f) Czuwanie (przepisy nie podają bliższych szczegółów).

g) Conajmniej trzy miesiące służby w gromadzie.

Po dopełnieniu tych warunków może zgłosić się do przyjęcia na St. Sk. i złożenia względnie powtórzenia przyrzeczenia, poczem może nosić oznaki i mundur St. Sk.

Jeżeli zgłasza się nie-skaut i chce nosić mundur przed przyjęciem do St. Sk., musi przejść próbę młodzika i złożyć przyrzeczenie; zaciąga się go wtedy jako skauta.

St. Sk. może zostać nadal zastępowym w swej drużynie, czasowo, jeżeli to odpowiada skautmistrzowi grupy (komendantowi „gniazda").

St. Sk. może otrzymać list mianowania drużynowym, nie przestając być Starszym Skautem, ale posiadanie upoważnienia do prowadzenia drużyny nie daje mu żadnych przywilejów jako St. Sk.

Stopnie Starszych Skautów I klasy oraz królewskich Starszych Skautów zniesiono.

W ten sposób przepisy angielskie poszły po tej samej linji, po której wcześniej poszły opinje naszej konferencji Łękawskiej i prace nad nowemi próbami organizacyjnemi, w których nie przewidzieliśmy specjalnych nowych prób starszoharcerskch, nadając ten charakter próbie Harcerza Rzeczypospoltej.

Co u nas od dawna obowiązuje stało się przepisem także w Anglji. „Skauci i przewodniczki w mundurach salutują sobie wzajemnie".

Kurs dla pracowników świetlic urządzają Towarzystwa Świetlic działających na terenie Warszawy.

Program kursu, który trwać będzie przez 5 tygodni i rozpocznie się 7 kwietnia, przewiduje wykłady teoretyczne, praktyczne i praktykę w świetlicy.

Informacje o kursie uzyskać można w Kierownictwie Kursów dla Pracowników Świetlic, Warszawa, Śniadeckich 8, Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej.

Od Redaktora.

Dh. W. R., Cieszyn. Za artykuł b. dziękujemy, wydrukujemy. Za pisanie na maszynie niesłusznie przepraszacie, możemy za to być tylko wdzięczni. Proszę o stałą współpracę z „Harcmistrzem", także w zakresie bieżących zagadnień.

Dh. J. G. Kraków. Za artykuł dziękuję. Dh. Trzpil opracował broszurę o administracji drużyny, daję mu Wasz artykuł do przejrzenia, a potem ewent. wykorzystamy. Najbliższe numery „Harcm." są już uplanowane. Inne Wasze życzenia postaram się spełnić. N. B. Ważcie grubsze listy, poczta każe dopłacać porto.

Dh. J. P. Zgierz. Sprawa „gniazd" i prawnej reprezentacji całego Harcerstwa w poszczegóólnych środowiskach jest od dawna b. aktualna. Poruszałem ją w „Hm.", składałem różne projekty, ale niestety nie udało się dotąd nic przeprowadzić. Obecnie zbyt jestem zajęty innemi pracami, aby to popychać, ale mam nadzieję, że zgodnie z programem pracy Głównej Kwatery w najblższych miesiącach wypracuję projekt organizacji Z. H. P., tam i ta sprawa będzie uwzględniona. Mógłbym dać coś Waszego w „głosach i echach", gdybyście nadesłali. Zanim wyjdą zarządzenia, możnaby tworzyć na razie, za porozumieniem wszystkich miejscowych czynników harcerskich, Harcerskie Komitety Miejscowe, któreby uzgadniały prace i reprezentowały nazewnątrz Z. H. P. Byłaby to instytucja porozumiewawcza, nie władza. Mniemam, że żadne czynniki harcerskie ani pozaharcerskie nie miałyby powodu przeciwstawiać się temu, gdyby komitet nie rościł sobie praw, których nie ma.

Dh. J. K. Lwów-Zniesienie. Ze względów technicznych „Lato harcerskie" ujęliśmy w osobną książkę, która jest gotowa w rękopisie i czeka na wydrukowanie, co opóźnia się z przyczyn od redakcji niezależnych. Za artykuł dziękuję, przekazuję go „Harcerzowi", gdzie się lepiej przyda.

Od Wydawnictwa.

Numer niniejszy wychodzi z opóźnieniem z podobnego powodu, co poprzednie: wstrzymanie składania ze strony drukarni wobec niepłacenia rachunków przez dotychczasowego, usuniętego już, Administratora z ramienia C. Komisji Dostaw Z. H. P.

Punktualne wychodzenie następnych numerów zależy od pokonania trudności finansowych t. j. spłaty długów w drukarni i gotówki na bieżące numery. Najwięcej pomogą ci, co sami wpłacą prenumeratę możliwie na dłuższy okres czasu i pozyskają nowych prenumeratorów.

Wydawnictwo „Lato Harcerskie" czeka z tych samych powodów finansowych już drugi miesiąc na składanie.

„Wskazówki dla skautmistrzów" — arkusz trzeci dołączamy do zeszytu marcowego wszystkim prenumeratorom, a nie tylko półrocznym; uznaliśmy bowiem, że należy ten klasyczny podręcznik Baden-Powella udostępnić najszerszym sferom harcerskim, co wymaganie opłacenia półrocznej prenumeraty utrudniłoby. Możemy się przytem podzielić miłą wiadomością, że dzięki Druhowi Profesorowi E. Piaseckiemu, „Wskazówki" zaopatrzymy w przedmowę Skauta Naczelnego Świata w facsimile i tłumaczeniu.

Prenumerata kwart. zł 3.50 wraz z przes. poczt. Numer niniejszy zł 1.60. Konto P. K. O. Nr 536.

Redakcja „Harcmistrza" prosi o przysyłanie artykułów, wzmianek sprawozdawczych, opisów gier i ćwiczeń, sprawozdań z książek i t. d. Numer zamykamy 10 poprzedniego miesiąca.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Komitet Redakcyjny: H. Dydyńska, Dr. I. Kozielewski, E. Konopacki, J. Michalski, E. Ryszkowski, St. Sedlaczek, M. Uklejska, Z. Wołowska.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20.
Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, **Sekretarz Redakcji:** Jan MICHALSKI.

Administracja: Warszawa, Traugutta 2. Centralna Komisja Dostaw Harcerskich. Telefon 145-54. Konto P. K. O. 536.

Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przejazd 10.